

Jun

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 4

Volume 3

Wydawca: Zakład Wydawniczy 'Gospodarka' Warszawa

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA.

SPÓŁKA AKCYJNA

SOCIÉTÉ FERMIÈRE DES MINES

FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS

EN HAUTE-SILÉSIE.



CHORZÓW I G. ŚL.

RYNEK, L. 915.

TELEFON 409-01

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZ. AMONU

Z KOPALN. „KRÓL, BIELSZOWICE, KNURÓW”

ADR. TELEGR. SKARBOFERME CHORZÓW

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGRAFÓW

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
POLSKA W OBROTCIE MIĘDZYNARODOWYM — <i>DR. T. LYCHOWSKI</i>	1435	ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	1455
HANDEL MIĘSNY A FINANSE KOMUNALNE — <i>J. WOJNYNA</i>	1439	Osoby pomocnicze w przewozie morskim — <i>Dr. Wł. Sowiński</i> Ruch w porcie gdańskim w październiku 1934 r. — <i>A. R.</i>	
ŻYCIE GOSPODARCZE		PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM	1457
GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ:		Nowe prawo o sądach pracy — <i>w. n.</i>	
GÓRNICTWO WĘGLOWE	1442	KRONIKA BIEŻĄCA:	
PRZEMYSŁ NAFTOWY	1444	PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	1458
ROLNICTWO	1445	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	1458
Stosowanie ordynacji podatkowej do gospodarstw rolnych — <i>J. Z.</i>		SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
HANDEL		SPRAWY BUDŻETOWE	1459
Zrzeszenia kupców — <i>M. Szyszkowski</i>		RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	1462
HANDEL ZAGRANICZNY	1449	PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
Gwarancje i asekuracja zagranicznych kredytów towarowych — <i>T. Nowacki</i>		RYNEK MAŚLARSKI — <i>W. K.</i>	1464
Eksport trzody i przetworów mięsnych w pierwszych 3 kwarta- lach 1934 r. — <i>J. Staroń</i>		KRONIKA ZAGRANICZNA:	
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	1452	OGÓLNE	1465
RYNEK AKCYJNY	1453	WŁOCHY	1466
CŁA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZ- NEGO	1454	SZWECJA	1466
		KANADA	1466
		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	1467

POLSKA W OBROTCIE MIĘDZYNARODOWYM

W CIĄGU ostatnich miesięcy sprecyzowały się i, można powiedzieć, zaakcentowały się w międzynarodowej sytuacji gospodarczej te tendencje, które zarysowywały się dotąd mniej pewnie i raczej mgławicowo. Klucz do rozwiązania całego problemu sytuacji kryzysowej na kuli ziemskiej — położenie Stanów Zjednoczonych i prowadzona w nich polityka gospodarcza — jest w tej chwili odsunięty dalej od stabilizacji stosunków, niż tego możnaby było się spodziewać jeszcze przed kilku miesiącami po ustaleniu wartości dolara na 59.06% jego dawnego parytetu złota. Enuncjacje Prezydenta Roosevelta, powodowane bądź chęcią wzbudzenia zaufania do wewnętrznej akcji kredytowej Rządu (deficytowy budżet), bądź względami polityczno-wyborczymi, są sprzeczne i w gruncie rzeczy niemówiące nic ponadto, że Waszyngton w każdym razie o ostatecznym ustabilizowaniu waluty swej jeszcze nie myśli. W handlu międzynarodowym fakt ten objawia się w trwającej nadal obawie nie tylko krajów o walucie złotej, ale i „bloku sterlingowego”

przed konkurencją towarową Stanów, wzmocnioną dumpingiem walutowym, obawą, która uniemożliwia wszelkie międzynarodowe poczynania dla zliberalizowania warunków międzynarodowego obrotu towarowego. Wzrastający w międzyczasie ciężar konkurencji eksportów krajów o zdeprecjonowanej walucie wywołał próbę koordynacji wysiłków na polu polityczno-handlowym krajów o walucie złotej — próbę, co do której zresztą należy odczekać jeszcze konkretnych jej wyników. Kraje, które w obronie równowagi swych bilansów płatniczych wprowadziły ograniczenia w swobodnym obrocie dewizami, „zasiedziały się” w tej swojej sytuacji — i coraz to wydatniej poczynają stosować te ograniczenia nie tylko jako zarządzenia natury finansowej czy pieniężnej, ale jako środek polityczno-handlowy, służący do hamowania przywozu i forsowania wywozu. Wreszcie — jako fakt ostatni, ale bynajmniej nie najmniej ważny — asystujemy przy stopniowym kurczeniu się roli Niemiec jako czołowego ongiś partnera w wymianie międzynarodowej. Plany, lansowane w mowach

Dr. Hjalmar Schachta, mogą być oceniane różnie, jeśli myśleć o powodzeniu ich realizacji, nieuniknionym jednak ich skutkiem będzie jedno: poważne zmniejszenie się obrotów zagranicznych Rzeszy, przede wszystkim po stronie przywozu.

Tak więc u schyłku 1934 r. polityka handlowa Polski musi — w najogólniejszej syntezie — liczyć się z następującymi faktami zasadniczymi na terenie międzynarodowym:

1) dalsza niepewność sytuacji ogólnej, wywołana przewlekającym się nadal nieustabilizowaniem głównych walut świata,

2) wzrost tendencji poszczególnych krajów do wyrównywania swych bilansów płatniczych — zwłaszcza w grupie krajów o ograniczeniach dewizowych,

3) próby koordynacji polityki handlowej krajów o walucie złotej,

4) autarkja niemiecka.

W tych czterech punktach streścićby można najogólniej naszą „sytuację wyjściową”. Nie ulega wątpliwości, iż oznacza ona dalszy wzrost trudności na niezmiennie drodze, po jakiej dąży polityka handlowa Polski — polityka, której wskazaniem naczelnym w obecnym okresie jest utrzymanie dodatniego bilansu handlowego jako zasadniczego elementu w ogólnej polityce gospodarczej Państwa. W poniższych uwagach mamy zamiar: 1) ustalić obecną naszą sytuację polityczno-handlową na tle przemian, jakie zachodzą w międzynarodowej sytuacji gospodarczej świata, 2) dojść do praktycznych konkluzji w tem, co się dotyczy dalszego kierunku, w jakim winny być skierowane nasze wysiłki na polu stosunków wymiennych z zagranicą.

* * *

Jakie są główne cechy charakterystyczne obrotów handlowych Polski w r. b.? W I półroczu r. b. stwierdzić można było (o czem niejednokrotnie zresztą zdawaliśmy sprawę na tem miejscu), iż w porównaniu do r. ub. zaznacza się w Polsce wzrost wartości zarówno wywozu, jak i przywozu. Wartość przywozu w I półroczu r. b. była większa niż w analogicznym okresie r. ub. o niecałe 5%, wartość wywozu — przeszło o 10%. Niemniej jednak w ciągu II półrocza wzrost ten po stronie przywozu zanikł zupełnie, po stronie wywozu zaś — zmalał. Porównując obroty nasze w ciągu pierwszych 3 kwartałów r. b. z analogicznym okresem r. ub., stwierdzamy, iż wartość przywozu w r. b. odpowiada nieomal zupełnie ściśle wartości przywozu w r. ub., wywóz zaś przewyższa zeszłoroczny nieco więcej niż o 4%. Można powiedzieć, iż niema zatem w naszym obrocie polepszenia takiego, jakie zapowiadały pierwsze miesiące r. b., ale pewne polepszenie wywozu oraz stabilizacja przywozu są niewątpliwe.

Czy jednak od r. ub. nie zaszły duże zmiany w kierunkach naszego obrotu zagranicznego? Czy można powiedzieć, innemi słowy, że jesteśmy pod tym względem równie ustabilizowani? Opierając się na przesłankach, wynikających z obecnego międzynarodowego położenia gospodarczego, możemy naszych partnerów w wymianie międzynarodowej ugrupować w sposób następujący:

a) blok złoty, do którego wchodzimy sami wraz z Francją, Belgią, Holandją, Szwajcarią i Włochami (grupa A),

b) blok szterlingowy, a więc w Europie: Wielka Brytania, Danja, Norwegja, Szwecja i Finlandja (grupa B),

c) kraje o względnie liberalnych ograniczeniach dewizowych, t. j. te, z którymi mimo tych ograniczeń utrzymywać można dotychczas mniej lub więcej normalny stosunek wymienny: Austria, Czechosłowacja, Grecja, Estonja, Hiszpanja, Portugalja, Rumunja i Bułgarja (ostatnie 2 już przechodzą powoli do grupy F) — grupa C,

d) Niemcy,

e) Z. S. R. R.,

f) kraje o ścisłych ograniczeniach dewizowych: Jugosławja, Węgry, Łotwa, Turcja (grupa F),

g) kraje zamorskie, które z punktu widzenia polskiej polityki handlowej należy traktować, mimo poważnych różnic, dzielących je pomiędzy sobą, jako jedną grupę (grupa G).

Zobaczymy, jak w ramach tej klasyfikacji przedstawia się rozwój naszych obrotów zagranicznych.

Jeśli chodzi o przywóz, to w ciągu pierwszych 8 miesięcy 1933 r. udział poszczególnych grup przedstawiał się, jak następuje: A — 22·4%, B — 14·1%, C — 10·4%, Niemcy — 17·8%, Z. S. R. R. — 1·8%, F — 1·8%, G — 31·6%. W tymże samym okresie r. b. udziały te wyglądały w sposób następujący: grupa A — 20%, B — 14·5%, C — 10·8%, Niemcy — 13%, Z. S. R. R. — 1·8%, F — 1·8%, G — 38%.

Z liczb powyższych wynika, iż rozwój naszego przywozu w ciągu r. b. można określić formułą następującą: przy niezmienniej wartości (i wzroście objętości) ogólnego przywozu wzrosła wartość przywozu z krajów zamorskich (znaczenie) i z krajów bloku szterlingowego oraz o względnie liberalnych ograniczeniach dewizowych — kosztem przywozu z krajów o walucie złotej i z Niemiec.

Przy analogicznem obliczeniu wywozu za 8 miesięcy r. b. w porównaniu z tymże okresem r. ub. stwierdzić można, że w r. ub. udziały poszczególnych grup były następujące: A — 21·3%, B — 33·1%, C — 13·5%, Niemcy — 16·4%, Z. S. R. R. — 6·2%, G — 2·1%, F — 7·3%; w r. b. natomiast stanowiły one: grupa A — 18·8%, B — 32·5%, C — 14·3%, Niemcy — 17·7%, Z. S. R. R. — 3·9%, G — 2·1%, F — 10·7%.

Innemi słowy, wywóz nasz w r. b. przedstawiał obraz o wiele bardziej skomplikowany od przywozu. Mianowicie, przy spadku wartości wywozu do krajów o walucie złotej, krajów bloku szterlingowego (przyczem wywóz do samej W. Brytanji wzrósł, a spadł w stosunku do krajów skandynawskich, gdzie w dziedzinie węglowej poczęła nas wypierać właśnie W. Brytanja) i do Z. S. R. R. wzrósł lekko udział w wywozie krajów, liberalnie ograniczających obrót dewizowy, krajów zamorskich oraz Niemiec.

Z tych bardzo zresztą sumarycznych liczb można wytworzyć sobie wyobrażenie o polityczno-handlowej sytuacji, w jakiej się znajdujemy na terenie międzynarodowym. Okazuje się, że obroty nasze z zagranicą nie odbywają się całkowicie normalnie. O ile, mianowicie, zmiany w kierunkach naszego przywozu wytłumaczyć można względnie łatwo (wzrost przywozu surowców zamorskich na skutek wyczerpania się zapasów w kraju i lekkiego ożywienia w przemyśle przetwórczym, osłabienie się ekspansji krajów o walucie złotej i wysokich cenach eksportowych,

spadek udziału Niemiec na skutek nowej taryfy celnej i braku traktatu z nimi i t. d. i t. d.), to rozwój kierunków wywozowych nasuwa szereg uwag dodatkowych. Spadek wywozu do krajów o walucie złotej jest wynikiem sztucznego krępowania w nich przywozu rolniczego i węglowego, jest zatem zjawiskiem zgoła anormalnym, gdyż poziom cen w krajach tych uzasadniałby normalnie wzrost naszego taniego eksportu. Zmniejszenie się udziału w wywozie naszym krajów bloku szterlingowego jest znów o tyle anormalne, iż wewnątrz samej tej grupy następuje dalsze przesuwanie się głównego ciężaru wywozowego na rynek brytyjski przy akompaniamencie wypierania nas przez tę samą W. Brytanię z innych rynków tegoż bloku. Wzrost wywozu zamorskiego, dość wyraźnie zaznaczający się, musimy uważać w obecnych warunkach za sztuczny i spowodowany koniecznościami chwili obecnej, a nie wynikiem naszej organicznej ekspansji. Ponadto zaś zarówno silny wzrost udziału Niemiec w wywozie jak i silny spadek udziału w nim Z. S. R. R. zapisać należy na konto całkowicie nieuregulowanych stosunków wymiennych z obu naszymi sąsiadami, jakkolwiek wobec każdego z nich — z zupełnie odmiennych przyczyn i w zgoła odmiennych warunkach.

Faktem najbardziej pociesającym (i niespornym) jest wzrost naszych obrotów ze znaczną grupą krajów, które wprawdzie znajdują się w trudnych warunkach kryzysowych — tak, iż musiały wprowadzić dla ochrony swych bilansów płatniczych ograniczenia w obrocie dewizami — mimo to jednak stanowią i nadal, jak się okazuje, odpowiednich partnerów do wymiany. Okazuje się, że zbyt pochopnie niejednokrotnie stawia się „krzyżyk” nad obrotami handlowymi z krajem, który posiada u siebie ograniczenia dewizowe. O ile, mianowicie, uda się w drodze odpowiednio zawartego układu handlowego z takim krajem (Austria, Czechosłowacja) ustalić właściwą płaszczyznę dla wymiany i zagwarantować przydział dewiz na dopuszczony na dany rynek nasz wywóz, to nietylko nasz wywóz może powiększyć się, ale i przywóz z danego kraju uzyskuje na naszym rynku o wiele lepsze warunki rozwoju. Gdyby nie ostatnie zmiany polityczno-handlowe w Rumunii i coraz to trudniejsza wymiana z Bułgarią, to sytuacja nasza w stosunku do owych 8 krajów, stanowiących w zestawieniu naszym grupę C, byłaby zupełnie zadowolająca i uzasadniałaby najlepsze nadzieje na przyszłość. Okazywałoby się w ten sposób, mianowicie, iż nawet w obopólnie trudnych sytuacjach kryzysowych można się jednakże przy wzajemnej dobrej woli „urządzić”.

Problem niemiecki natomiast jest w całości naszej wymiany zagranicznej obecnie niewątpliwie najważniejszym — i najmniej jasnym. Nie jesteśmy zresztą pod tym względem wyjątkiem, gdyż tyczy się to dosłownie w wszystkich krajach, które utrzymywały z Niemcami rozległe obroty handlowe. Niemniej jednak u nas problem ten ma, może, charakter najbardziej skomplikowany, a to z uwagi zarówno na rolę, jaką do ostatnich czasów Niemcy odgrywały w naszym wywozie i przywozie, jak i — specjalnie — na rozwój stosunków z Rzeszą w ciągu r. b. Nagły wzrost wywozu do Niemiec w ciągu I półrocza r. b. doprowadził do zwiększenia się ich udziału w całości naszego wywozu, ale ostatnie wypadki dewizowe i związany z nimi „nowy plan” Dr. Schachta

wskazuje, że należałoby się raczej liczyć na przyszłość ze znacznym spadkiem roli Niemiec jako naszego odbiorcy. Jeśli nie włączyliśmy w zestawieniu naszym jeszcze teraz Niemiec do grupy G, a więc do tych krajów, z którymi wymiana handlowa odbywa się w zupełnie anormalnych warunkach płatniczych i właściwie zatem wegetuje, to tylko dlatego, że z jednej strony rynek niemiecki jest zbyt poważny dla nas, aby go nie wyodrębnić, z drugiej — iż mamy nadzieję, iż mimo wszystko stosunki wymienne polsko-niemieckie ułożą się jednak inaczej niż z takimi Węgrami czy Turcją. Chwilowo — we wrześniu r. b. — udział Niemiec w naszym wywozie wynosi już tylko niecałe 11% (do sierpnia, jak widzieliśmy, wynosił 17,7%) przy ujemnym — notabene — bilansie handlowym dla nas, zważywszy, iż udział przywozu w tymże okresie wzrósł do 17% (jakkolwiek tu właśnie do sierpnia r. b. utrzymywał się zaledwie na poziomie 13%). Będziemy jeszcze mieli sposobność wspomnienia tej sprawy przy dalszych rozważaniach bilansowych.

W stosunku do Z. S. R. R. zaznaczyć trzeba silne zmniejszenie się wywozu naszego na rynek sowiecki przy jednoczesnym lekkim wzroście przywozu stamtąd. Zmniejszenie się wywozu do Z. S. R. R. oznacza zmniejszenie się zamówień Rządu Z. S. R. R. w przemyśle polskim, bo, jak wiadomo, innego wywozu do kraju tego być nie może. Niewątpliwie, wpływa tu w pierwszym rzędzie redukcja całego planu importowego Sowietów, możliwa do przeprowadzenia wobec kierunku „drugiej piatiletki”. Ale odgrywać tutaj musiały również rolę czynniki innej natury — równie zresztą przejściowe, jak każdorazowa „konjunktura wywozowa” do Z. S. R. R. w jakimkolwiek państwie — a mianowicie względy polityczne (zbliżenie z Francją). Tak czy inaczej, pozycji obrotów z Z. S. R. R. nietylko nie można traktować jako stałej, ale — odwrotnie — uznać trzeba ją jako zupełnie nieobliczalną. Z roku na rok — w zależności od kierunku polityki Rządu moskiewskiego — wahania mogą w niej sięgać kilkuset procent. Jeśli można w tych warunkach mówić o jakiejkolwiek tendencji w rozwoju wymiany polsko-sowieckiej, to ograniczyć się ona może tylko do coraz to silniejszego kurczenia się dodatniego salda w naszym bilansie handlowym z Z. S. R. R., o czym zresztą będzie jeszcze mowa.

Weźmy teraz kraje o ścisłych i sztywnych obrotach dewizowych: Jugosławię, Węgry i Turcję, do których (ale to już w ostatnich czasach) poczyną przymykać i Łotwa. Odrazu stwierdzić możemy, iż grupa ta nie przedstawia w naszym obrocie zagranicznym większego znaczenia. Wprost przeciwnie: owe kilka procent, jakie zajmuje ona w naszym wywozie i przywozie, jest wprawdzie ustabilizowane, ale stanowi minimalny odsetek całości obrotów. Poprostu z krajami temi zachowuje się wymianę handlową niejako „pro forma”, jakkolwiek tu i owdzie można przy tej okazji zawrzeć transakcję korzystniejszą i większą, zwłaszcza, kiedy w grę wchodzi czynniki pomocnicze (np. omowa turystyczna z Jugosławią w stosunku do wywozu do tego kraju). Z racji umowy tej, jak również z racji wprowadzenia w życie traktatu z Turcją, obroty z tą grupą państw mogą ulec lekkiej wyżyce. Nie bez znaczenia może być tutaj praca zainicjowanej ostatnio komisji mieszanej polsko-węgierskiej. Wszystko to razem dla całości naszych obrotów znaczenia większego mieć nie może. Od-

ciniek grupy *F* jest dla obrótów tych w gruncie rzeczy odcinkiem raczej martwym.

Wreszcie — grupa *G*: kraje zamorskie. Tutaj w porównaniu z r. ub. zaszły bardzo istotne zmiany. Nie da się zaprzeczyć, mianowicie, iż całość wzrostu przywozu w pierwszych miesiącach r. b. zapisać należy na konto wzrostu zapotrzebowania na surowce zamorskie. Stąd właśnie poważny skok w udziale owej grupy w przywozie: z 31,6% do 38% w ciągu jednego roku. Wzrostowi temu, który mógłby — gdyby się rozwijał nadal (co zresztą nie ma, zdaje się, miejsca) — przysporzyć nam niemało kłopotu w pracy nad zrównoważeniem bilansu handlowego, odpowiada jednak w r. b. — wyjątkowo i w przeciwieństwie do lat ubiegłych — pewien wzrost naszego wywozu na rynki zamorskie. Wzrost ten spowodowany jest w pierwszym rzędzie wywozem zboża do Stanów Zjednoczonych, następnie zaś dalszym niezmiennym forsowaniem polityki kompensat przy sprowadzaniu niektórych artykułów zamorskich, polityki, która zaczyna dawać pewne rezultaty. Jako rezultat doraźny, jako przejściową i konieczną w obecnych warunkach ochronę tego odcinka bilansu handlowego — politykę kompensat uznać należy zatem za właściwą, gdyż daje widome rezultaty. Inna rzecz, iż w bardziej normalnych czasach nasz wywóz zamorski musiałby iść zgoła innymi drogami i oprzeć się na zgoła innych zasadach. Jest w każdym razie rzeczą charakterystyczną i pocieszającą, że w ciągu 8 miesięcy r. b. w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. zdołaliśmy pokryć wzrost przywozu zamorskiego, wyrażający się wartościowo w sumie ok. zł 35,6 miljn., zwiększeniem wywozu na te rynki o ok. zł 24 miljn.

W sumie zatem fluktuacje, jakie przemiany gospodarcze na terenie międzynarodowym wnoszą obecnie do kształtowania się naszych obrotów towarowych z zagranicą, określićby można w następującym skrócie:

1) dalszy spadek udziału wyrobów gotowych w naszym przywozie, a natomiast stały wzrost grupy surowców i półfabrykatów przemysłowych; stąd: zwiększenie się w przywozie udziału krajów surowcowych (przedewszystkiem — zamorskich), spadek przywozu z krajów wybitnie przemysłowych;

2) ogólny wzrost wywozu — przedewszystkiem na szabo dotychczas reprezentowanym odcinku krajów zamorskich;

3) stabilizacja z tendencją zwykłą obrotów z krajami bloku szterlingowego — przedewszystkiem z W. Brytanią (na niekorzyść wywozu do krajów skandynawskich);

4) stałe kurczenie się obrotów z krajami bloku złotego;

5) stabilizacja z tendencją zwykłą stosunków wobec krajów o względnie liberalnych ograniczeniach dewizowych;

6) spodziewane znaczne przesunięcia w obrocie z Niemcami, powodujące, iż dotychczasowy rozwój wywozu na ten rynek musi być uznany za zjawisko przejściowe;

7) dalsze wahania się naszego wywozu do Z. S. R. R.

Jak w tych warunkach może rozwijać się zasadnicza linia naszej polityki handlowej, która, jak wspominaliśmy na wstępie, musi jako naczelną swe za-

danie utrzymywać dodatniość naszego bilansu handlowego? Na powyżej przedstawionym tle problemat ten posiada następujące rysy zasadnicze.

Ogólnie biorąc, jak wiadomo, całość naszego dodatniego salda w bilansie handlowym pokrywa nasz obrót z krajami europejskimi, który przedewszystkiem pokrywa stały niedobór w obrotach z krajami zamorskimi, następnie zaś dopiero daje właściwą nadwyżkę bilansową. Jak widzieliśmy z przedstawienia powyżej rozwoju obrotów w grupie *G*, niema w każdym razie nadziei, aby ten zasadniczy układ stosunków w dziedzinie bilansu handlowego miał ulec zmianie, t. j. aby saldo ujemne w obrotach z krajami zamorskimi mogło trwale ulec zmniejszeniu lub zanikowi. To, czego możemy sobie tutaj życzyć w najlepszym razie, odpowiada właściwie w dużej mierze już rozwojowi w r. b., a mianowicie zasadałoby się w takim wzroście sztucznie popieranego wywozu na rynki zamorskie, aby wzrost przywozu surowcowego z krajów zamorskich nie groził powiększeniem się salda ujemnego z temi krajami. Jest to o tyle ważne, iż wobec widocznego lekkiego wzrostu konjunktury wewnętrznej należy się i nadal liczyć ze wzmożonym przywozem tych surowców w roku przyszłym.

Określając przeto zgóry na zł 150 ÷ 200 miljn. niedobór naszego bilansu handlowego wobec krajów zamorskich i licząc na nieprzekraczanie tej wysokości, widzimy, iż dla wygospodarowania dodatniego salda ogólnego winniśmy uzyskać w obrotach z Europą ogólne saldo dodatnie większe niż wspomniana suma. Powstaje pytanie, na co możemy tutaj liczyć, co zaś w naszych zamierzeniach bilansowych uznać musimy za wielkości zmienne i niepewne.

Odrzucmy najprzód niewielką grupę *F* — grupę krajów o sztywnych ograniczeniach dewizowych — która z natury rzeczy jako ważny element do naszej polityki bilansowej wchodzić nie może, jakkolwiek pewną nadwyżkę bilansową daje. Zliczając salda w obrotach naszych z krajami bloku złotego, bloku szterlingowego, krajów o liberalnych ograniczeniach dewizowych, Niemiec i Z. S. S. R., stwierdzimy, iż w ciągu 8 miesięcy r. b. saldo dodatnie, wygospodarowane z obrotu z temi krajami, wynosiło ok. zł 230 miljn. — wobec ok. zł 196 miljn. w tymże okresie r. ub. W stosunku rocznym zatem dodatnie saldo bilansu tegorocznego na wspomnianym odcinku wynosiłoby teoretycznie ok. zł 330 ÷ 340 miljn., co mogłoby, istotnie, z nadwyżką pokryć niedobór, osiągniany w obrotach z krajami zamorskimi, i w r. b. niewątpliwie niedobór ten pokryje.

Rzecz jednak w tem, iż, skoro przyjrzymy się strukturze owego salda dodatniego, to zobaczymy w niem elementy, mogące wzbudzić w nas pewien niepokój. Wprawdzie to „żelazne saldo” wzrosło przeszło o zł 30 miljn. w stosunku do r. ub. (za 8 miesięcy), ale wzrost ten bynajmniej nie był równomierny. A mianowicie: 1) saldo z krajami bloku złotego, niewielkie już w r. ub., skurczyło się jeszcze silniej w r. b. (za 8 miesięcy — z zł 17 miljn. do zł 11,6 miljn.); 2) saldo z krajami bloku szterlingowego wzrosło — przedewszystkiem na skutek wzrostu obrotów i aktywności bilansowej wobec W. Brytanji — z zł 125,5 miljn. do zł 128,2 miljn.; 3) saldo dodatnie z krajami o liberalnych ograniczeniach dewizowych wzrosło również — z zł 26,5 miljn. do

zł 31,5 miljn.; 4) saldo dodatnie z Z. S. R. R. zmniejszyło się — z zł 27 miljn. do zł 15,2 miljn.

W sumie powiedzieć można, iż różnice te wzajemnie się kompensują. I tutaj przychodzimy do konstatacji, iż wzrost dodatniego salda bilansowego na owym „żelaznym” odcinku tego salda w r. b. przypisać należy wyłącznie bardzo wyraźnemu wzrostowi dodatniego salda z Niemcami (z zł 3,8 miljn. do zł 42,8 miljn. w ciągu 8 miesięcy r. ub. i r. b.).

Mówiliśmy już poprzednio, że odcinek niemiecki należy do najmniej pewnych w naszym obrocie zagranicznym. W gruncie rzeczy przedstawia on jedną wielką niewiadomą. Saldo bilansowe na nim zmienia się, jak zaznaczyliśmy, z dodatniego na ujemne. Nie przesądając dalszego rozwoju sytuacji u naszego sąsiada zachodniego, mamy wrażenie, iż wobec sytuacji dewizowej, jaka tam panuje, utrzymywanie wysokiego dodatniego salda w obrotach z Rzeszą będzie dostatecznie trudne.

I dlatego — dla obrony owego „żelaznego odcinka” naszego salda — musimy zwrócić szczególną uwagę na ten jego pododcinek, gdzie sytuacja w r. b. wykazuje już pogorszenie. Dotyczy to bilansu z krajami bloku złotego oraz z Z. S. R. R. Ten ostatni, jako zależący całkowicie od autonomicznej polityki zakupów, dokonywanych przez Sowiety zagranicą, nie może stanowić elementu stałego w naszych przewidywaniach. Pozostaje zatem odcinek bloku złotego, na którym sytuacja pogarsza się pod każdym względem, gdyż saldo dodatnie raptownie się zmniejsza, a obroty również maleją. Wydaje się, iż na dalszą metę w tym kierunku właśnie należałoby zwrócić główny ciężar wysiłków. O ile pomoże w nich nam ostatnie zbliżenie polityczno-handlowe bloku — to wymaga jeszcze oceny w przyszłości.

Dr. T. Łychowski

HANDEL MIĘSNY A FINANSE KOMUNALNE

W DN. 30 października minął rok od ogłoszenia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami, drobiem i mięsem, a sytuacja na rynku nie uległa poprawie. W tę rocznicę właśnie (z pewnym opóźnieniem) chciałbym przedstawić najistotniejszy warunek, od którego zależy właściwa realizacja wspomnianego rozporządzenia. Warunkiem tym jest powszechne i w całej rozciągłości wykonywanie art. 8 i 9 rozporządzenia. Artykuł 8 nakłada na gminy obowiązek urządzenia targowisk i hal mięsnych z chłodniami, a artykuł 9 wymaga, aby gminy do czasu doprowadzenia do należytego stanu niezbędnych urządzeń targowych nie zużywały wpływów z opłat targowych na cele, niezwiązane bezpośrednio z temi urządzeniami oraz z działalnością komisji notowań cen i organów nadzorczych. Wykonanie tej zasady miałyby ten dodatkowy dobroczynny skutek, że opłaty uległyby obniżeniu, bo miasta nie byłyby zainteresowane w podwyższaniu ich poza niezbędne granice, a na pokrycie kosztów elementarnych urządzeń targowych, komisji notowań i nadzoru wystarczają opłaty znacznie niższe od obecnych. Bieżący rok budżetowy nie mógł być wyzyskany dla realizacji w tym zakresie rozporządzenia z dn. 30 X r. ub., bo w chwili jego wejścia w życie (30.IV 1934 r.) budżety gmin były już zatwierdzone i wykonywane bez uwzględnienia wymogów art. 8 i 9.

Doniosłe zagadnienia gospodarcze znajdują często rozwiązanie na skromnych ścieżkach życia codziennego. Tak jest i w naszym wypadku: handel zwierzętami i mięsem można prostym sposobem uzdrowić, skierowując go na należyte zorganizowane targowiska i do hal mięsnych¹⁾. Aby to uczynić — trzeba targowiskom i halom dać najelementarniejsze urządzenia oraz udostępnić je handlującym przez rozsądną politykę opłat targowych.

¹⁾ Chodzi tu nie o jakiś zakaz sprzedaży poza targowiskiem, ale tylko o to, aby na targowiskach zawierano przynajmniej taką ilość transakcyj, któraby wystarczała do wytworzenia tendencji na rynku i do stwierdzenia jego stanu — szczególnie w zakresie cen.

Za skierowaniem obrotu na targowiska i do hal przemawiają bardzo ważne momenty natury gospodarczej i weterynaryjno-sanitarnej. Wymienię tu najważniejsze z nich.

Handel domokrażny jest przede wszystkim najgroźniejszym rozsądnikiem chorób zakaźnych wśród zwierząt. Obrót hurtowy mięsem poza halami — z pominięciem nadzoru weterynaryjnego — stanowi równie groźne niebezpieczeństwo dla ludzi.

Warunkiem zdrowego handlu jest sprzedaż na wagę zamiast „na oko”. Zadośćuczynienie temu warunkowi jest, poza nielicznymi wyjątkami, niemożliwe w handlu domokrażnym i na targowiskach, pozbawionych wag.

Warunkiem dobrej organizacji całego rynku mięsnego jest ujawnienie cen na poszczególnych rynkach lokalnych. Jest ono niemożliwe, gdy targowiska spowodu wysokich opłat są dla handlujących niedostępne, i handel odbywa się poza niemi. Rolnik, nieznający cen, skazany jest na wyzysk, a różnice cen między poszczególnymi rynkami lokalnymi nie mogą być racjonalnie wyrównywane.

Warunkiem zmniejszenia kosztów handlowych i redukcji ogniw pośrednictwa w handlu mięsnym jest skupienie podaży na targowiskach. Przy rozproszkowanej podaży — w zagrodach — nabycie większej partii żywca wymaga rozbudowanego aparatu skupu lub całego łańcucha pośredników. Dobór jednolitej partii żywca, odpowiadającej zapotrzebowaniu kupca, jest w tych warunkach niemożliwy. Powstanie wielkich nowoczesnych firm jest wobec tego trudne do pomyślenia, bo ta forma podaży sprzyja raczej rozdrobnionemu handlowi, znajdującemu się często w rękach nieuczciwych i niekulturalnych handlarzy.

W handlu domokrażnym biorą udział handlarze przygodni, najczęściej nieuprawnieni do zajmowania się handlem, nieplacący podatków, nieodpowiedzialni, posługujący się czasem terorem, a z reguły zmwami. Rolnik skazany jest na łaskę i niełaskę handlarza miejscowego. Zasada handlu — konkurencja — możliwa jest tylko w miejscu masowego popytu i masowej podaży. Skuteczna kontrola uprawnień do

zajmowania się handlem możliwa jest tylko na targowiskach.

Wprowadzenie w życie niezbędnych norm i przepisów, regulujących obrót—w tej dziedzinie o wiele liczniejszych niż w każdej innej—możliwe jest tylko via targowisko.

Niezbędny handel komisowy rozwinąć się może tylko na dobrze zorganizowanych targowiskach.

Nadzór handlu domokrażnego jest wysoce utrudniony i mało skuteczny.

Bez możliwości magazynowania towaru w chłodniach (mięso) i w stajniach (żywiec) wahania podaży i popytu, a tem samem cen, są bardzo duże. Duże ryzyko zwiększa koszty handlowe, deprecjonuje towar i utrudnia stabilizację elementu handlowego spowodu bankructw. Chroniąc się przed ryzykiem, handlarze tworzą zmywy i regulują podaż. Zamiejscowi kupcy, mimo wysokich cen na danym rynku, nie konkurują z takim kartelem, bo jeśli ich towar spowoduje powstanie choćby minimalnej nadwyżki podaży ponad zapotrzebowanie, to ceny gwałtownie spadną. Każdy bowiem z oferentów, nie mogąc przetrzymać towaru w chłodni, czy w stajni, musi go sprzedać za wszelką cenę.

Nie jest przypadkiem, że w województwie krakowskim w ostatnich latach rozpanoszył się handel domokrażny. Wszak Kraków ma najwyższe w kraju opłaty targowe. Nie jest przypadkiem, że Warszawa ma od wielu lat kartel handlarzy. Warszawa z różnych względów przez wiele lat była bowiem niedostępna dla handlujących (dawne stosunki robotnicze, opłaty i t. p.). Materiał rzeźny dla Warszawy nabywany jest przeważnie w handlu domokrażnym, a nie na targowisku warszawskim. Kupców, wyjeżdżających na prowincję, jest bardzo mało, bo wyjeżdżać można tylko po większe partje. Ta mała grupa handlarzy może się bardzo łatwo porozumieć. Są oni więc monopolistami w Warszawie, gdzie towar zzewnątrz nie konkuruje, i na wsi, gdzie mają rynki zrejonowane.

Oto kilka ważniejszych argumentów przemawiających za pierwszym z warunków właściwej realizacji rozporządzenia z dn. 30/X r. ub. — za skierowaniem obrotu mięsem na targowiska i do hal.

Tymczasem rzeczywistość dzisiejsza nie odpowiada wysuniętemu wyżej postulatowi. Targowiska, rzeźnie, hale mięsne i t. p. urządzenia są traktowane przez miasta nie pod kątem widzenia handlu, aprowizacji, zdrowotności ludzi i zwierząt etc., lecz przede wszystkim pod kątem widzenia budżetu gmin. Gł. Urząd Statystyczny obliczył, że zaledwie kilka do kilkunastu procent wpływów z opłat targowych poświęca się na cele, związane z organizacją obrotu—mimo braku najprymitywniejszych urządzeń, jak np. wagi, i wbrew obowiązującym w tej mierze przepisom. Opłaty są przytem tak wygórowane, że handel odbywa się głównie poza targowiskiem, ubój w coraz większej mierze poza rzeźniami, a handel mięsem przekształca się w szmugiel dla pominięcia kosztownej hali mięsnej. Dopóki więc nie zmieni się fiskalne przeważnie nastawienie władz gminnych, dopóty wszelkie wysiłki w kierunku naprawy handlu zwierzętami i mięsem trafiać będą w próżnię. Podejmowanie próby uzdrowienia stosunków na rynku mięsnym w warunkach takich jak obecne prowadziłoby do podkopania wiary w program, z którym łączy się duże nadzieje, i w inicjatywę, koło której

skupia się coraz szersze koło ludzi, doceniających wagę zagadnienia.

Pokrewnem zagadnieniem jest sprawa opłat za ubój rytualny. Tu chodzi znowu o zrównoważenie budżetów wyznaniowych gmin żydowskich.

Mógłbym się narazić na zarzut, że sprawę handlu stawiam równie skrajnie jak inni właśnie sprawę finansów komunalnych, że zasadę „najwięcej brać, najmniej dawać” poprostu odwracam. Zarzut ten uważałbym za niesłuszny. Równowagę budżetów komunalnych uważam za równie konieczną, jak zdrowy handel. Zmieniam tylko kolejność przesłanek w rozumowaniu na ten temat: zdrowe finanse miast na dalszą metę są do pomyślenia tylko w zdrowym organizmie gospodarki społecznej. Innemi słowy — najpierw zdrowe warunki dla handlu, a potem jak największe dochody dla miast. Zła polityka w zakresie opłat targowych dezorganizuje obrót, wprowadzając w miejsce zorganizowanego handlu na targowiskach anarchję handlu domokrażnego, osłabia zdolność nabywczą wsi, uniemożliwiając rolnikowi uzyskanie właściwej ceny, szkodzi hodowli, sprzyjając szerzeniu się chorób zakaźnych wśród zwierząt, i deprecjonuje towar.

Wysokie opłaty targowe działają bowiem jak cła: jeśli np. jakiś powiat poleski ma nadwyżki zwierząt i mięsa w ilości 5% ogólnej swojej sprzedaży i nadwyżki te wywozi do Warszawy, to cena tych 5% towaru, uzyskiwana w Warszawie, decyduje o cenie 95% towaru, sprzedawanego na miejscu; cena tych 95% towaru jest tem niższa, im większe są koszty związane z dostawą na rynek warszawski; innemi słowy, $\text{zł} 1$, wpłacony do kasy miejskiej w Warszawie, obciąża powiat poleski dodatkową strażą $\text{zł} 95$.

Talmudyści krakowscy doszli do wniosku, że mięso przywożone jest „trefne”. Na tej podstawie Kraków zamknął się przed mięsem przywozowym. Budżet miasta się poprawia, ale jakim kosztem? Wszak wywóz mięsa w wielu wypadkach jest koniecznością, bo ludność chrześcijańska niektórych miast nie jest w stanie skosztować tych części zwierzęcia, których ze względów religijnych nie spożywają żydzi. Jeżeli rzeźnik nie wywiezie ich, to cena żywca na miejscowym rynku musi spaść proporcjonalnie do strat z racji niemożności zbycia „trefnej” połowy zwierzęcia. W innych znowu wypadkach wywóz mięsa jest koniecznością, bo koszt przewozu lekkich sztuk bydła w stanie żywym jest za wysoki ad valorem.

Przeciw obecnemu stanowi rzeczy przemawia pozbawiony całej szeregi innych argumentów.

Każdy podatek — a opłaty targowe stały się podatkiem—winien być w swej wysokości ściśle ustalony. Opłaty targowe są podatkiem o ruchomej skali. Miasta dostosowują je do swych potrzeb finansowych. Znane są wypadki, że władze miejskie poprostu nie zadają sobie trudu poczynienia oszczędności lub egzekwowania normalnych podatków, lecz—idąc po linii najmniejszego oporu — opierają gospodarkę miejską na opłatach rzeźnianych i targowych.

Wysokie opłaty bardzo często pociągają za sobą wszystkie ujemne skutki, lecz nie przynoszą żadnej z oczekiwanych korzyści, bo handlujący unikają rzeźni, targowiska i hali mięsnej, uciekając się do handlu domokrażnego, do potajemnego uboju i do szmuglu mięsa. Doświadczył tego dobitnie Kraków,

którego wpływy z rzeźni, targowiska i hali mięsnej malały w tempie podnoszenia opłat¹⁾. Okazuje się, że w pewnym stopniu można dyktować ceny gazu, elektryczności, biletów tramwajowych i t. p., bo tam miasta mają rzeczywisty monopol, lecz nie można tej metody zastosować w odniesieniu do targowisk, hal mięsnych i rzeźni, bo można handlować również poza targowiskiem, szmuglować mięso i dokonywać potajemnie uboju.

Spółeczeństwo ponosi ciężar utrzymania kosztownego aparatu weterynaryjno-sanitarnego, a coraz mniej zabezpieczone jest przed chorobami, bo spowodowi wysokich opłat obrót wymyka się spod kontroli weterynaryjnej. A trzeba dodać, że rzeźnie, hale mięsne i chłodnie mają na celu przede wszystkim ochronę zdrowia ludności. W Warszawie szmugiel mięsa oblicza się na 40% mięsa, przywożonego z zewnątrz. A więc gminy z jednej strony wydają poważne sumy na stacje trychinoskopowe, na laboratorja, na walkę policyjną ze szmuglem i t. p., z drugiej zaś premjują pośrednio tenże szmugiel.

Byłoby słuszne skompensować miastom w każdy stojący do dyspozycji Państwa sposób ewentualny czasowy ubytek dochodów z opłat rzeźnianych, a szczególnie targowych. Jest bowiem rzeczą anormalną, że Państwo ponosi wielkie ofiary na rzecz rolnictwa, a jednocześnie dopuszcza się do poważnych strat tegoż rolnictwa, aby miasta mogły zdobyć kilka milionów złotych więcej. Na dalszą metę, zresztą, nie należy się liczyć z ubytkiem wpływów z opłat targowych, bo intencją rozporządzenia państwowego jest właśnie skierowanie maksimum obrotu do miast — na targowiska. Interesy miast i handlu pokrywają się. Różnice zachodzą tylko na tle metod postępowania.

Porozumienie się z miastami w tej sprawie jest trudne, bo — jak ze spotykanych wystąpień można sądzić — utarło się przekonanie, że organizacja

handlu mięsnego wymierzona jest przeciw ich interesom, że zdrowy handel i zdrowe finanse miast nie dadzą się ze sobą pogodzić. Wydaje im się najczęściej, że słuszna zasada równowagi finansów komunalnych jest miażdżącym argumentem przeciw sprawie stosunków w handlu mięsnym. Otóż, opieranie finansów miejskich na opłatach targowych jest dawaniem im niezdrowej podstawy. Utrzymywanie tego stanu rzeczy pogłębia zło i grozi dalszym pogorszeniem się sytuacji finansowej miast.

Na zakończenie powołam się na głos autorytetu w sprawach polityki finansowej miast — P. M. Jaroszyńskiego. W artykule pod znamienym tytułem „Niepokojący objaw”¹⁾ P. Jaroszyński wskazuje na manowce tej polityki. Podkreśliwszy fakt zubożenia społeczeństwa, spadku konsumpcji ludności miejskiej, zmniejszenia się przedsiębiorczości komunalnej, obniżenia się wpływów z danin zwyczajnych, ogólnej tendencji do niżki cen i t. d. — Autor podnosi równocześnie wzrost dochodów z przedsiębiorstw komunalnych przy braku jakiegokolwiek racjonalizacji ich gospodarki i jakiegokolwiek wysiłku w kierunku oszczędności. Daniny pośrednie — do których zalicza się również opłaty targowe, ubojowe i t. p. — uważa za „gorsze niejednokrotnie pod względem gospodarczym, bo anarchizujące życie gospodarcze” niż daniny bezpośrednie. W dalszym ciągu swoich rozważań Autor apeluje do gospodarzy komunalnych, aby w polityce opłat więcej niż dotychczas pamiętali o oddziaływaniu tej polityki na całość życia gospodarczego i wyraża zdanie, że „najwyższy już czas poddać generalnej rewizji organizację i metody pracy przedsiębiorstw (miejskich)”... Ostatni apel jest szczególnie ważny na odcinku targowisk, hal mięsnych i rzeźni, bo stan obecny hamuje wszelką inicjatywę w kierunku naprawy handlu mięsnego.

J. Wojtyła

Ż Y C I E G O S P O D A R C Z E

RYNEK PRACY WE WRZEŚNIU 1934 R. — Sytuacja na rynku pracy we wrześniu kształtowała się pod wpływem zbliżającego się sezonu martwego. Moment ten uzewnętrznia się w zahamowaniu spadku bezrobocia. Liczba bowiem bezrobotnych, zarejestrowanych w P. U. P. P., wynosiła we wrześniu 289 2 tys. wobec 289 4 w miesiącu poprzedzającym. Równocześnie jednak zatrudnienie w przemyśle wykazywało lekką tendencję wzrostową.

Liczby bezrobotnych za okres ostatnich 4 lat podaje następujące zestawienie:

	1931	1932	1933	1934
Styczeń	340 718	338 434	269 577	399 660
Luty	358 925	350 145	280 044	408 792
Marzec	372 536	360 031	279 779	388 297
Kwiecień	351 679	339 773	258 599	358 056
Maj	313 104	306 801	239 542	329 035
Czerwiec	274 942	264 147	224 560	306 387
Lipiec	255 179	218 059	215 017	295 145
Sierpień	246 380	190 548	206 471	289 388
Wrzesień	246 426	150 446	202 100	289 220
Październik	255 622	150 894	215 415	
Listopad	266 027	177 459	265 200	
Grudzień	312 487	220 245	342 600	

Zestawienie poniższe podaje liczby zatrudnionych w górnictwie, hutnictwie, przemyśle przetwórczym, wodociągach i elektrowniach, innych zakładach oraz na robotach publicznych:

	1 9 3 4	Wrzesień 1933	
	sierpień	wrzesień	
Górnictwo	94 983	95 867	93 172
Hutnictwo	36 769	36 559	33 882
Przemysł przetwórczy	397 493	403 596	369 781
Elektrownie i wodociągi	7 563	7 541	7 578
Inne zakłady	53 235	53 148	54 269
Roboty publiczne			85 407
Razem:	590 043	596 712	644 089

W górnictwie węglowym we wrześniu zaznaczyła się dalsza sezonowa poprawa w stanie zatrudnienia w związku ze wzrostem wydobycia. Zatrudnienie przemysłu naftowego nie wykazało większych zmian.

W hutnictwie żelaznym — w związku ze spadkiem wytwórczości — zatrudnienie wykazało lekką niżkę. Zaznaczyć należy, że napływ zamówień krajowych wykazał dalszą wyżkę. W hutnictwie cynkowym sytuacja pozostawała bez zmian.

¹⁾ Dr. Rudolf Radzyński: „Produkcja, handel i spożycie mięsa w Krakowie”, 1934, nakładem Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie.

¹⁾ P. „Gazeta Polska” Nr. 267 z dn. 26/IX r. b.

Zatrudnienie w poszczególnych gałęziach przemysłu przetwórczego charakteryzuje poniższe zestawienie:

Przemysł	1 9 sierpień	3 4 wrzesień	Wrzesień 1933
Metalowy	58 930	60 947	57 480
Drzewny	34 348	31 726	27 994
Mineralny	49 214	47 408	41 852
Budowlany	13 924	14 348	10 637
Spożywczy	40 673	43 495	43 224
Chemiczny	31 323	31 840	29 792
Włókienniczy	130 597	133 537	129 005
Odzieżowy	11 884	13 820	11 045
Skórzany	5 820	5 909	5 163
Papierniczy	11 916	11 886	11 139
Poligraficzny	8 864	8 680	8 450
Razem:	397 493	403 596	369 781

W przemyśle metalowym we wrześniu nastąpił dalszy wzrost wytwórczości i zatrudnienia, zwłaszcza w wytwórczych, produkujących artykuły dla budownictwa. Ponadto poprawa zatrudnienia zaznaczyła się w fabrykach lokomotyw, maszyn, emalowanych wyrobów blaszanych i przemyśle elektro-technicznym.

W przemyśle drzewnym zatrudnienie wykazało pewną tendencję zniżkową. Podobnie w przemyśle mineralnym stan zatrudnienia, utrzymujący się na wysokim poziomie — wykazuje sezonową zniżkę.

Poprawę stanu zatrudnienia wykazuje przemysł spożywczy, związaną przedewszystkiem z przygotowaniami cukrowni do podjęcia kampanji.

W przemyśle włókienniczym zatrudnienie wykazało dalszą poprawę. W niektórych działach wytwórczości zakończono już produkcję na sezon zimowy. Równocześnie sezonowa poprawa zatrudnienia zaznaczyła się w przemyśle dzianym i przemyśle odzieżowym.

GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICCTWO WĘGLOWE

PRZEMYSŁ WĘGLOWY W SIERPNIU 1934 R. — Wydobywanie węgla kamiennego w sierpniu 1934 r. przedstawiało się następująco:

Tablica I

Rejony węglowe	Sierpień		Styczeń ÷ sierpień			
	1 9 3 4		1 9 3 4		1933	
	tonn	1913= 100	tonn	1913= 100	tonn	
Śląski	1 840 752	68'64	13 669 368	63'71	12 054 523	
przec. dzienna	70 798	65'56	68 690	63'61	60 576	
Dąbrowski	430 756	75'80	3 340 158	73'22	3 347 249	
przec. dzienna	16 567	71'67	16 785	72'61	16 820	
Krakowski	171 780	104'60	1 114 302	84'81	1 030 986	
przec. dzienna	6 607	99'91	5 600	84'68	5 181	
Ogółem:	2 443 288	71'56	18 123 828	66'31	16 432 758	
przec. dzienna	93 973	68'23	91 075	66'13	82 577	

Wzrost (+) względnie spadek (—) wydobywania w sierpniu r. b. w porównaniu z lipcem r. b. oraz sierpniem 1933 r. ilustruje poniższe zestawienie:

W stosunku:

Rejony	do lipca 1934 r.		do sierpnia 1933 r.	
	tonn	%	tonn	%
Śląski	+ 122 403	7'12	+ 234 735	14'62
Dąbrowski	+ 1 739	0'41	— 26 486	5'79
Krakowski	+ 24 728	16'82	+ 34 506	25'14
Ogółem:	+ 148 870	6'49	+ 242 755	11'03

Jak wynika z powyższego zestawienia, wydobywanie węgla kamiennego w sierpniu wzrosło w stosunku do lipca r. b. o 6'49%, a w stosunku do analogicznego miesiąca 1933 r. — o 11'03%. Od początku roku, a więc w okresie styczeń ÷ sierpień 1934 r., wydobyto węgla kamiennego 18 123 828 t, t. j. o 1 691 070 t (10'29%) więcej niż w tymże okresie 1933 r.

Ogólny zbyty węgla kamiennego w sierpniu w porównaniu z lipcem wzrósł o 195 278 t, przyczem wzrost eksportu był nieco mniejszy niż zbytu krajowego. W konsekwencji tego w ustosunkowaniu się zbytu krajowego do eksportu nastąpiło pewne przesunięcie na korzyść eksportu: gdy w lipcu udział zbytu krajowego w ogólnym zbyciu węgla wyniósł 61'99%, a eksportu — 38'01%, to w sierpniu udział zbytu krajowego zmalał do 60'09%, a eksportu wzrósł do 31'91%.

Wzrost (+) względnie spadek (—) zbytu krajowego oraz eksportu w sierpniu 1934 r. w porównaniu z lipcem 1934 r. ilustruje poniższe zestawienie:

Rejony	Zbyt w kraju		Eksport	
	tonn	%	tonn	%
Śląski	+ 54 369	6'19	+ 119 560	18'43
Dąbrowski	+ 9 720	3'74	— 2 757	2'19
Krakowski	+ 14 446	11'53	— 60	17'14
Ogółem:	+ 78 535	6'21	+ 116 743	15'06

Jak wynika z tabl. II, w której podany jest zbyty węgla kamiennego według odbiorców, stosunkowo najstabiliej, bo zaledwie o 2'55%, wzrósł zbyty węgla na cele przemysłowe, przyczem wzrost odbioru wykazały przedewszystkiem przemysły: koksowniczy, brykieciarski i tekstylny. Również — chociaż w mniejszym stopniu — zwiększył się odbiór węgla ze strony przemysłu cementowego, chemicznego i metalowo-przetwórczego. Spadło natomiast zapotrzebowanie cukrowni, cementowni i przemysłu hutniczo-żelaznego. Pozostałe gałęzie przemysłów nie wykazały poważniejszych odchyżeń w odbiorze węgla w porównaniu z miesiącem poprzednim. Wzrosły również dostawy węgla dla kolei żelaznych — o 10 774 t (4'33%). Najpoważniejszą jednak wzrósł odbiór węgla na cele opalu domowego (o 16'13%), co tłumaczy się zbliżaniem sezonu zimowego. Zbyt krajowy w sierpniu 1934 r. w porównaniu z lipcem wzrósł o 78 535 t, t. j. o 6'21%, do 1 342 728 t. Od początku roku zbyty węgla wewnątrz kraju wyniósł 9 764 114 t — wobec 9 051 838 t w analogicznym okresie r. ub., a zatem wzrósł o 712 276 t, czyli o 7'87%.

Jak ilustruje tabl. III, eksport węgla kamiennego w sierpniu r. b. w porównaniu z lipcem wzrósł o 116 743 t (15'06%). Co się tyczy poszczególnych grup rynków, to w miesiącu sprawozdawczym zaszły dość poważne przesunięcia w zbyciu węgla. W grupie rynków środkowo-europejskich wzrosły dość poważnie wysyłki do Austrii wobec zwiększenia kontyngentu importowego tego kraju w związku z gromadzeniem zapasów na sezon jesienno-zimowy. Wywóz na rynki skandynawskie wzrósł dość poważnie, przyczem wzrost wywozu cechował wszystkie kraje, objęte tą grupą rynków, prócz Danii, do której wskutek wzmoczonego eksportu węgla niemieckiego wywóz polskiego węgla zmalał. Wywóz na rynki zachodnio-europejskie wykazał w stosunku do lipca dość znaczny wzrost; w szczególności zaznaczył się wzrost wysyłek do Belgii, Francji i Irlandji, przyczem wzmoczony odbiór tych rynków zdołał nawet z pewną nadwyżką skompensować spadek wywozu na rynek holenderski w następstwie wprowadzenia reglamentacji importu paliwa do tego kraju z dniem 15/VII r. b., godzącej bardzo dotkliwie w przywóz polskiego węgla. Wywóz na rynki południowo-europejskie, wskutek dalszego wzrostu wysyłek do Włoch w związku ze znanymi umowami kompensacyjnymi, kształtował się naogół pomyślnie. W eksporcie na rynki pozaeuropejskie zaznaczyło się pewne przesunięcie — spadł wydatnie wywóz do Algierji przy jednoczesnym wznowieniu wysyłek do Egiptu. Od początku roku wyeksportowano ogółem 6 425 687 t — wobec 5 770 743 t w analogicznym okresie r. ub., czyli o 654 944 t (11'35%) więcej.

Całkowity obrót węgla, koksu i brykietów w sierpniu 1934 r. ilustruje tabl. IV, z której widać — w porównaniu z danymi dla lipca — że zapasy węgla kamiennego na zwalach kopalnia-

nych zmalały o 25 329 tonn (1·49%), osiagając z koncem sierpnia 1 674 673 t.

Sezonowe ozywienie w przemyśle węglowym, zaobserwowane w miesiacu sprawozdawczym, wplynęło na intensywniejsze zatrudnienie załogi robotniczej kopalni. W związku z powyższym zwiększyła się liczba wszystkich dniówek odrobionych o 74 594 (5·30%) do 1 482 369. W tej liczbie — wzrosła liczba dniówek zwykłych odrobionych do 1 454 589, t. j. o 73 317 (5·31%), i liczba dniówek nadliczbowych o 1 277 (4·82%), wynosząc 27 780.

Zbyt węgla kamiennego w Kraju — w sierpniu 1934 r.

Tablica II

Rodzaj odbiorców	Sierpień		Styczeń ÷ sierpień			
	1 9 3 4		1 9 3 4		1 9 3 3	
	tonn	tonn	tonn	%	tonn	%
I.—Przemysł						
Hutniczy:						
żelazny	80 289	636 438	6·52	610 727	6·75	
innych metali	32 894	261 238	2·67	237 337	2·62	
Koksiarnie	161 127	1 166 436	11·95	1 009 302	11·15	
Brykiectarnie	17 861	148 951	1·53	121 541	1·34	
Gazownie	15 867	160 649	1·64	171 966	1·90	
Górnicy (kopalnie rud i kopalnie niemające węgla własnego)¹⁾	4 476	33 447	0·34	20 991	0·23	
Naftowy	5 417	52 115	0·53	47 992	0·53	
Solny	7 265	64 986	0·67	61 525	0·68	
Cementowy, ceramiczny oraz ceglaniany i wapienniki	86 779	535 041	5·49	336 741	3·72	
Obróbczy (metalowy i inny)	7 808	70 890	0·73	56 072	0·62	
Chemiczny	27 231	206 800	2·12	193 713	2·14	
Garbarski i przetwórczy zwierzęcych	3 559	26 547	0·27	18 145	0·20	
Rolniczy (przetwórczy rolny, browary, młyny i gorzelnie)	33 424	287 314	2·94	308 063	3·40	
Cukrowniczy	51 402	169 403	1·73	170 003	1·84	
Papierniczy	25 200	203 803	2·09	173 595	1·92	
Włókienniczy	53 789	437 401	4·48	437 779	4·84	
Inne gałęzie przemysłu	108 498	924 477	9·47	820 397	9·06	
Razem przemysł¹⁾:	722 886	5 386 736	55·17	4 795 889	52·98	
II.—Inni odbiorcy						
Koleje żelazne	259 777	1 075 295	19·19	1 748 704	19·30	
Żegluga	2 920	12 025	0·12	10 931	0·12	
Instytucje miejsk. (elektrownie, tramwaje, wodociągi i inne, oprócz gazowni)	37 453	276 440	2·83	237 174	2·62	
Wojskowość	33 501	178 540	1·83	187 143	2·07	
Instytucje państw.	12 364	73 692	0·75	74 305	0·82	
Opał domowy²⁾	111 735	841 717	8·62	1 005 313	11·10	
Pośrednicy	162 092	1 121 669	11·49	994 377	10·99	
Razem inni odbiorcy²⁾:	619 842	4 377 378	44·83	4 255 949	47·02	
Ogółem w kraju:	1 342 728	9 764 114	100·00	9 051 838	100·00	

Wzrost liczby wszystkich dniówek odrobionych, przy tej samej liczbie dni roboczych w sierpniu (26), co w lipcu i prawie niezmiennym stanie załogi przyczynił się do zmniejszenia liczby wszystkich dniówek opuszczonych o 68 380 (14·05%), która wynosiła 418 203, co stanowi 28·75% zwykłych dniówek odrobionych. Do spadku liczby tych dniówek przyczynił się zarówno

spadek „świętówek” do 299 026, t. j. o 61 470 (17·05%), jak też zmniejszenie liczby dniówek urlopowych do 53 022, czyli o 12 341 (18 88%); liczba t. zw. „świętówek” wynosiła w sierpniu 20 56% zwykłych dniówek odrobionych. Na przeciętnie zatrudnionego robotnika przypada dniówek zwykłych 20·19, wszystkich opuszczonych 5·81 i „świętówek” 4·15; odpowiednie liczby w poprzednim miesiącu wynosiły: 19·23, 6·77 i 5·02.

Liczba przeciętnie zatrudnionych robotników wzrosła w sierpniu o 190 (0·26%) do 72 031.

Przeciętne wydobycie na robotniko-dniówkę zwiększyło się w sierpniu w rej. śląskim i krakowskim, natomiast w rej. dąbrowskim zmalało i wynosiło: w rej. śląskim 1908 kg (wobec 1891 kg w lipcu), w rej. dąbrowskim 1 199 (1 212 kg) i w rej. krakowskim 1 314 kg (1 322 kg), przeciętnie dla całego Państwa 1 681 kg (1 670 kg).

Eksport węgla kamiennego — w sierpniu 1934 r.

Tablica III

KRAJE	Sierpień		Styczeń ÷ sierpień			
	1934		1 9 3 4		1 9 3 3	
	tonn	tonn	tonn	%	tonn	%
I.—Rynki środkowo-europejskie						
Austria	118 465	785 288	12·22	730 110	12·65	
Węgry	88 563	552 775	8·60	605 617	10·50	
Czechosłowacja	75	7 100	0·11	2 525	0·04	
Niemcy	29 799	225 292	3·51	121 826	2·11	
	20	121	—	142	—	
II.—Rynki skandynawskie						
Szwecja	325 762	2 135 272	33·23	2 709 475	46·95	
Norwegia	200 141	1 531 170	23·83	1 377 868	23·87	
Dania	44 580	192 205	2·99	576 343	9·99	
Islandia	50 156	309 542	4·82	508 343	8·81	
Finlandia	9 210	19 805	0·31	23 658	0·41	
	21 675	82 550	1·28	223 263	3·87	
III.—Rynki bałtyckie						
Łotwa	1 335	15 892	0·25	57 890	1·00	
Litwa	1 335	8 652	0·14	46 360	0·80	
Kłajpeda	—	—	—	770	0·01	
Estonia	—	7 240	0·11	1 555	0·03	
	—	—	—	9 205	0·16	
IV.—Rynki zachodnio-europejskie						
Francja	204 637	1 782 282	27·74	1 083 093	18·77	
Belgia	76 685	633 557	9·86	574 911	9·96	
Holandia	48 449	385 897	6·01	122 228	2·12	
Irlandia	15 975	198 955	3·10	64 315	1·11	
Szwajcaria	56 682	496 400	7·72	249 175	4·32	
Anglia	6 586	65 613	1·02	72 464	1·26	
	260	1 860	0·03	—	—	
V.—Rynki południowo-europejskie						
Włochy	144 473	1 088 803	16·94	694 596	12·04	
Jugosławia	132 333	987 578	15·37	632 479	10·96	
Rumunia	8 800	28 033	0·44	2 535	0·04	
Grecja	560	16 907	0·26	3 887	0·07	
Portugalia	2 700	54 285	0·84	55 695	0·97	
	—	2 000	0·03	—	—	
VI.—Rynki pozaeuropejskie						
Algier	21 299	185 407	2·88	100 453	1·88	
Egipt	9 607	101 670	1·50	87 428	1·52	
Afryka	11 692	33 057	0·52	15 120	0·26	
Argentyna	—	7 130	0·11	—	—	
Brazylia	—	27 870	0·43	4 560	0·08	
Daleki Wschód	—	4 530	0·07	—	—	
Turcja	—	11 150	0·17	—	—	
	—	—	—	1 345	0·02	
VII.—Węgiel okrętowy						
	45 500	248 461	3·87	211 706	3·67	
Razem zagran.:	861 471	6 241 405	97·13	5 595 523	96·96	
VIII.—W. M. Gdańsk						
	30 432	184 282	2·87	175 420	3·04	
Ogółem:	891 903	6 425 687	100·00	5 770 743	100·00	

Przeciętny zarobek w gotówce dorosłego mężczyzny na dniówkę odrobioną nie uległ w sierpniu poważniejszym zmianom i wy-

¹⁾ Bez zużycia na cele techniczne kopalni.

²⁾ Bez zużycia na deputaty.

Obrót węgla kamiennego i brunatnego, koksu oraz brykietów — w sierpniu 1934 r.

Tablica IV

(w tonnach)

REJONY WĘGLOWE	Pozostałość z poprzed. miesiąca	Wydobycie (produkcja)	Do dyspozycji	R O Z C H Ó D								Pozostałość na zwalach na następ. miesiąc
				Z B Y T			Z U Ż Y C I E			Ogółem		
				W kraju	Zagranicę	Razem	Cele własne zakład.	Deputaty robot.	urzęd.		Razem	
W ę g i e l k a m i e n n y												
Śląski	1 207 835	1 840 752	3 042 579	933 194	768 197	1 701 391	117 265	1 832	140 344	1 841 735	1 200 844	
Dąbrowski	430 511	430 756	849 070	269 845	123 416	393 261	38 880	7 433	940	47 253	408 556	
Krakowski	61 676	171 780	233 378	139 689	290	139 979	24 122	3 560	424	28 106	65 293	
Ogółem:	1 700 022	2 443 288	4 125 027	1 342 728	891 903	2 234 631	180 267	32 240	3 196	215 703	1 674 693	
W ę g i e l b r u n a t n y												
Zawiercki	137	1 976	2 113	1 668	—	1 668	180	93	4	277	168	
Wschodnio-małop.	327	148	475	148	—	148	15	—	—	15	312	
Poznańsko-pomorski	110	—	110	—	—	—	—	—	—	—	110	
Ogółem:	574	2 124	2 698	1 816	—	1 816	195	93	4	292	590	
K o k s												
Śląski	343 690	115 990	459 613	86 181	58 175	144 356	28	—	—	28	315 229	
B r y k i e t y												
Śląski	2 224	17 871	20 074	15 268	915	16 183	23	—	1	24	3 867	

nosił: w rej. śląskim zł 840 (wobec zł 841 w lipcu), w rej. dąbrowskim zł 671 (zł 674) i w rej. krakowskim zł 623 (zł 617), natomiast przeciętny miesięczny całkowity dochód dorosłego mężczyzny — wskutek większej liczby dniówek odrobionych — wzrósł w sierpniu we wszystkich rejonach i wynosił: w rej. śląskim zł 196'24 (zł 187'35), w rej. dąbrowskim zł 138'38 (zł 137'83) i w rej. krakowskim zł 134'78 (zł 124'05). Również z tych samych przyczyn wzrósł przeciętny miesięczny dochód w gotówce dorosłego mężczyzny i wynosił: w rej. śląskim zł 180'03 (zł 170'36), w rej. dąbrowskim zł 125'57 (zł 124'45) i w rej. krakowskim zł 124'98 (zł 112'41).

Przeciętny miesięczny koszt utrzymania rodziny robotniczej, chociaż niejednolicie dla rejonów obliczany, wynosił w sierpniu: dla rej. śląskiego zł 143'61 (zł 142'47) i dla rej. dąbrowskiego zł 109'70 (zł 108'19).

EKSPORT WĘGŁA W I POŁOWIE LISTOPADA 1934 R. w porównaniu z przeciętną za połowę października pomimo mniejszej o 2½ ilości dni roboczych (11 wobec 13½) zmalał tylko o 2 tys. t i wynosił 511 tys. t.

Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego zagranicę (łącznie z węglem okrętowym) w okresie 1 ÷ 15/XI — przy 11 dniach roboczych — wynosiła ok. 46'5 tys. t, a zatem wzrosła o ok. 8'5 tys. t w porównaniu z miesiącem poprzednim. Dzienna wysyłka z rej. śląskiego wynosiła ok. 41'5 tys. t, a z rej. dąbrowskiego ok. 5 tys. t.

Wzrost eksportu dotyczył wyłącznie rej. śląskiego, skąd wywieziono 455 tys. t, t. j. o 18 tys. t więcej w porównaniu z przeciętną za połowę października, a z rej. dąbrowskiego wywóz zmalał o 20 tys. t do 56 tys. t. Z rej. krakowskiego w okresie sprawozdawczym wywieziono tylko nieznaczne ilości.

Na rynki środkowo-europejskie wywieziono 68 tys. t, t. j. o 13 tys. t mniej, przyczem spadek eksportu dotyczył głównie Czechosłowacji, a w mniejszym stopniu Austrii.

Eksport na rynki skandynawskie zmalał o 5 tys. t do 163 tys. t, przyczem spadły wysyłki do Szwecji i Finlandji, wzrosły natomiast do Danji i Islandji. Eksport do Norwegii utrzymał się na poziomie przeciętnego wywozu za połowę poprzedniego miesiąca.

Co się tyczy wywozu na rynki bałtyckie — to w okresie sprawozdawczym wznowiono wysyłki do Łotwy i Estonii.

Na rynki zachodnio-europejskie wywieziono 111 tys. t, czyli o 2 tys. t więcej w porównaniu z przeciętną za połowę października, przyczem spadek wysyłek do Holandji i Szwajcarii został nawet z pewną nadwyżką skompensowany wzmocnionym wywozem do Belgji, Francji i Irlandji.

Wywóz na rynki południowo-europejskie wzrósł o 7 tys. t i wynosił 110 tys. t. Wzrost wywozu do tej grupy rynków tłumaczy się zwiększonymi wysyłkami do Włoch w związku z ko-

rzystnie kształtującymi się stawkami na przewóz węgla do portów tego kraju, a w mniejszym stopniu wznowieniem — po dłuższej przerwie — wysyłek do Hiszpanji.

Eksport na rynki pozazuropejskie wzrósł o 7 tys. t do 22 tys. t, przyczem podkreślić należy zapoczątkowanie eksportu polskiego węgla do Australji i na Malte.

Wysyłki do W. M. Gdańska wzrosły o 2 tys. t i wynosiły 21 tys. t; wywóz węgla okrętowego w I połowie listopada zmalał o 4 tys. t do 14 tys. t.

Przeładunek węgla w portach Gdynia/Gdańsk w I połowie listopada w porównaniu z przeciętną za połowę października wzrósł o 7 tys. t i wynosił 435 tys. t, z czego na Gdynię przypada 266 tys. t, t. j. o 1 tys. t mniej, a na Gdańsk 169 tys. t, t. j. o 8 tys. t więcej w porównaniu z przeciętną za połowę października.

CENY WĘGŁA OPAŁOWEGO W WARSZAWIE. —

W związku z ustaleniem cen węgla opałowego w Warszawie, po ostatnio przeprowadzonej obniżce cen węgla loco kopalnia i taryf kolejowych na jego przewóz, Ministerstwo Przemysłu i Handlu, prostując rozmaite wiadomości, ogłoszone w tej sprawie w prasie, komunikuje, że w drodze porozumienia ze wszystkimi poważniejszymi hurtownikami, otrzymującymi węgiel bezpośrednio z kopalń, ustalono maksymalne ceny węgla w Warszawie, przyczem hurtownicy węglowi zobowiązali się sprzedawać każde ilości górnosląskiego lub dąbrowskiego węgla opałowego grubego pierwszej jakości po cenach, nieprzekraczających w zimie w roku 1934/35 zł 42'50 za tonnę loco skład i zł 46'00 za tonnę loco piwnica odbiorcy za gotówkę przy dostawach od 1 tonny wwyż — z tem, że o ile nabywca zarządza sortymentu „kostka”, to sprzedawca może doliczać do powyżej wymienionych cen zł 150 od tonny.

PRZEMYSŁ NAFTOWY

SYTUACJA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO W PAŹDZIERNIKU 1934 R. — Wydobycie ropy w październiku r. b. wynosiło 4 583 cyst. brutto (we wrześniu 4 460), a mianowicie: w okr. jasielskim 810 cyst. (792), drohobyckim 3 427 cyst. (3 352) i stanisławowskim 346 cyst. (316). Z tych ilości — na ropę marki podstawowej przypadało 2 599 cyst. (2 540) i na marki specjalne 1 984 cyst. (1 920).

Gazów ziemnych wydobyto (w tys. m³): w okr. jasielskim 10 058 (10 056), drohobyckim 25 400 (23 275) i w stanisławowskim 3 654 (3 550). Ogółem wydobyto 39 112 tys. m³ (36 881).

Ceny ropy utrzymywały się bez zmiany w wysokości zł 1 350 za cysterne marki borysławskiej.

Za gaz ziemny przeciętna cena w rej. borysławskim została ustalona na zł 4'45 za m³ wobec zł 4'25 we wrześniu.

Czynnych było 711 kopalń ropy i gazów (709), zatrudniających 8 963 robotników (9 016).

Nowych otworów uruchomiono 16 — wobec 14 we wrześniu.

Z nowych dowierceń pionierskich wyróżnia się dowiercenie w Baliczach Podróżnych, gdzie w otworze Nr. I kop. „Balicze” na głębokości 278 m zauważono silniejsze objawy gazów ziemnych, a następnie na 334 m nawiercono horyzont gazowy o ciśnieniu, dochodzącym do 15 atmosfer.

Ruch terenowy był słaby.

Spółka „Pionier” prowadziła w dalszym ciągu prace badawcze metodą sejsmiczną, refleksyjną w gminie Lisiatyczne pow. Stryj oraz eksperymentalne w Tustanowicach i Orowie. Ponadto nadal prowadzono również badania na terenach okręgu stanisławowskiego w pow. żydaczowskim.

W październiku na kopalniach Tow. Wiert. „Grabownica” w Grabownicy i Humniskach miał miejsce strajk spowodowany przystąpieniem tej firmy do umowy zbiorowej i niedostosowania płac robotniczych do cennika, tą umową przewidzianego. Przebieg strajku był spokojny.

Rafinerje olejów mineralnych przerobiły w miesiącu sprawozdawczym 4 607 cyst. ropy (we wrześniu 4 360).

Otrzymano różnych produktów naftowych 4 238 cyst. (3 979), w tem: 755 cyst. benzyn, 1 456 cyst. nafty, 670 cyst. olejów gazowego i opałowego, 678 cyst. olejów smarowych, 220 cyst. parafiny oraz 459 cyst. innych produktów.

Wysłano z rafinerji z przeznaczeniem do spożycia w kraju 3 367 cyst. (3 040), w tem: 597 cyst. benzyn, 1 541 cyst. nafty, 478 cyst. olejów gazowego i opałowego, 393 cyst. olejów smarowych, 85 cyst. parafiny oraz 273 cyst. innych produktów.

Wysłano z rafinerji z przeznaczeniem na eksport 2 054 cyst. (2 207), w tem: 474 cyst. benzyn, 568 cyst. nafty, 352 cyst. olejów gazowego i opałowego, 313 cyst. olejów smarowych, 333 cyst. parafiny oraz 14 cyst. innych produktów.

Zapasy produktów naftowych w rafinerjach w dn. 31/X wynosiły ogółem 19 365 cyst. (w dn. 30/IX 20 415 cyst.), w tem: 1 603 cyst. benzyn, 5 273 cyst. nafty, 960 cyst. olejów gazowego i opałowego, 5 870 cyst. olejów smarowych, 500 cyst. parafiny oraz 5 159 cyst. innych produktów naftowych.

Zapasy ropy w rafinerjach w dn. 31/X wynosiły 2 418 cyst. (w dn. 30/IX 2 637 cyst.).

W 30 czynnych zakładach zatrudnionych było 3 323 robotników

Zakłady gazolinowe przerobiły w październiku 24 630 tys. m³ gazu ziemnego (23 526 tys.). Otrzymano gazolinę 347 cyst. (329). Wysłano do rafinerji olejów mineralnych celem domieszania do benzyn ciężkich 324 cyst. (294), zagranicę wysłano 1 cyst. (2). 27 czynnych zakładów zatrudniało 341 robotników.

ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH

STOSOWANIE ORDYNACJI PODATKOWEJ DO GOSPODARSTW ROLNYCH. — Artykuł niniejszy nie jest komentarzem do ordynacji podatkowej, a jedynie omówieniem tych przepisów ordynacji oraz wydanego do niej rozporządzenia wykonawczego — czyto nowych, czyto uprzednio rozrzuconych w różnych ustawach, czyto zmieniających dotychczasowy stan prawny w tej dziedzinie, które szczególnie mogą dotyczyć rolników.

Jeśli chodzi przedewszystkiem o skasowanie przez ordynację komisji szacunkowych, to podkreślić należy, iż w dążeniu do sprawiedliwego obciążenia podatkowego, ordynacja z jednej strony wzmocniła element obywatelski w instancji odwoławczej, z drugiej zaś — wprowadziła szczegółowe przepisy, normujące obowiązki władzy i uprawnienia płatnika w postępowaniu wymiarowym.

Współpraca czynnika obywatelskiego, która odpadła w I instancji na skutek zniesienia komisji szacunkowych, została poważnie wzmocniona w komisji odwoławczej, która się opiera prawie wyłącznie na czynniku obywatelskim. Na znaczne przyspieszenie postępowania wpłynęło, niewątpliwie, załatwianie spraw odwoławczych z reguły w sekcjach, składających się z 6 członków, z których — o ile możliwości — połowa winna reprezentować te kategorie płatników, których odwołania będą przedmiotem obrad. Natomiast sprawy ogólne, dotyczące np. ustalania norm szacunkowych i orientacyjnych, jak i uchwały sekcji, które — zdaniem przewodniczącego — naruszają przepisy podatkowe, podlegają rozstrzygnięciu komisji odwoławczej w pełnym składzie. Komisje odwoławcze rozstrzygają odwołania od wymiaru podatku dochodowego, przemysłowego oraz placów budowlanych; dla odwołań od wymiarów innych podatków właściwymi instancjami pozostają izby skarbowe.

Jeśli chodzi o przepisy, normujące zasady postępowania przy wymiarze podatków, to obowiązkiem zebrania i gromadzenia materiału, potrzebnego dla dokonania wymiaru, ustawa obciąża przedewszystkiem nie samych płatników, jak dotychczas, lecz instytucje samorządu terytorjalnego, władze administracyjne, sądy, organizacje zawodowe oraz właścicieli budynków i placów.

Na płatnikach natomiast ciąży jedynie obowiązek zawiadomienia o nabyciu prawa własności lub użytkowania nieruchomości gruntowej, jak i o zmianach, zaszytych w gospodarzem użytkowaniu posiadłości rolnych (w terminie do 15 stycznia roku następnego, w którym te zmiany nastąpiły). Płatnik jest również zobowiązany — na wezwanie władzy skarbowej — do udzielania informacji i zeznań oraz do występowania jako świadek lub biegły, jak i do ułatwiania uzyskania materiału wymiarowego. Za wezwanie w sprawach podatkowych w charakterze świadka lub biegłego służy prawo do wynagrodzenia; żądanie przyznania wynagrodzenia powinno być zgłoszone na piśmie pod rygorem utraty roszczenia. Dla należytej oceny stanu faktycznego przy wymiarze podatku przewiduje się możliwość powoływania biegłych przez władze skarbowe z list, ustalonych przez samorząd gospodarczy i zawodowy. W razie przesłuchiwania biegłych i świadków na wniosek płatnika — na tym ostatnim ciąży obowiązek pokrycia powstałych stąd kosztów, gdyż w przeciwnym razie władza odstąpi od przeprowadzenia takiego dowodu. Nadto władzy skarbowej, jak i płatnikowi służy prawo przesłuchiwania również pod przysięgą świadków i biegłych przed właściwym sądem.

Jeśli chodzi o obowiązek składania zeznań, to ustawa przewiduje obowiązek deklaracji na piśmie dla wszystkich osób fizycznych oraz spadków wakujących, których dochód płynie z nieruchomości gruntowej, przekraczającej 100 ha, jak i dla wszystkich osób fizycznych i prawnych, prowadzących księgi handlowe lub gospodarcze. Natomiast prawo do składania zeznań dla wymiaru podatku dochodowego służy każdemu płatnikowi, z tem, że do takich zeznań będą miały zastosowanie wszystkie przepisy, odnoszące się do zeznań obowiązkowych. Terminy składania zeznań ustalone zostały dla osób fizycznych i spadków wakujących — do 1 marca każdego roku, dla osób prawnych — do 1 czerwca. Podkreślić należy, że dawniej, jeżeli podatnik takiego zeznania nie złożył lub złożył po terminie, tracił prawo do odwołania, obecnie prawa tego nie traci, a jedynie spowoduje to oznaczenie wymiaru przez władzę skarbową na podstawie materiału, jakim władza ta rozporządza.

Jeżeli zeznania płatnika, poparte księgami, nasuwają wątpliwości, władza wymiarowa obowiązana jest wezwać płatnika dla ich wyjaśnienia, podając płatnikowi istotne dla wymiaru okoliczności, które kwestionuje.

Terminy ukończenia wymiarów ustalone zostały w rozporządzeniu wykonawczem: dla podatku gruntowego — do dn. 31/III, dla podatku dochodowego od płatników, nieprowadzących ksiąg — do dn. 15/VIII, a od płatników, prowadzących księgi — do dn. 1/X.

Uprzywilejowana sytuacja płatników, prowadzących księgi handlowe i gospodarcze, jak i uproszczoną księzkowość, ma na celu rozpowszechnienie zwyczajnego prowadzenia ksiąg nie tylko wśród większych jednostek gospodarczych, ale również wśród drobnych gospodarstw rolnych, przyznając takie same uprzywilejowanie uproszczonej księzkowości rolniczej, dla której przepisy i wzory podaje rozporządzenie wykonawcze do ustawy.

Korzyści dla płatników, prowadzących księzkowość, są następujące: 1) ustawa sankcjonuje prawidłowo prowadzone księgi jako właściwą podstawę dla wymiaru podatku, 2) jeżeli płatnik na poparcie zeznania wyraził gotowość przedstawienia ksiąg, to władza wymiarowa nie może ustalić podstaw wymiaru odmiennie, aniżeli to wynika z tych ksiąg, 3) w razie nieprzyjęcia ksiąg za podstawę wymiaru, władza wymiarowa obowiązana jest do przedstawienia płatnikowi istotnych wątpliwości celem ich wyjaśnienia.

W odniesieniu jednak do wymiaru podatku dochodowego, znajdujemy przepis, osłabiający moc dowodową ksiąg w wypadku, gdy władza wymiarowa dojdzie do przekonania, że zebrany materiał nie wystarcza do obliczenia ogólnego dochodu płatnika; w tym wypadku dochód zostaje ustalony na podstawie znamion zewnętrznych, które winny być szczegółowo przytoczone w orzeczeniu wymiarowym. Do najbardziej charakterystycznych postanowień, dotyczących prawidłowego prowadzenia ksiąg gospodarczych przez właścicieli i użytkowników gospodarstw wiejskich, należą następujące:

Przy spisie inwentarza majątku rolnego można pominąć majątek nieruchomy, natomiast wszelkie poczynione wydatki w ciągu roku na powiększenie tego majątku lub zwiększenie jego dochodu należy w księgach wykazać na rachunku inwestycji; przychody i rozchody w naturze mają być księgowane ilościowo, bez podania ich wartości; dalej, cały szereg obrotów ilościowych w gospodarstwie został wyłączony spod obowiązku księgowania, w szczególności: obroty ilościowe produktami, użytymi na własne potrzeby gospodarcze, warzywami, jarzynami, ogrodowami, owocami i drobiem oraz paszą objętościową. Natomiast przy większych sprzedażach lub zakupach (ponad zł 200) należy podawać w księgach imiona i nazwiska odbiorców lub dostawców. Dla ustalenia t. zw. norm bilansowych na każdy rok, jak np. dla określenia wartości użytkowej mieszkania, produktów, zużytych na potrzeby domowe, jak i dla obliczenia wartości wynagrodzeń w naturze czyli ordynaryj, kosztów żywienia pracowników gospodarstwa i t. p. — przewiduje się dla celu wymiaru podatku dochodowego obowiązek zasięgnięcia przez izby skarbowe opinii izb rolniczych. Dalej, rozporządzenie ustala szczegółowe zasady sporządzania inwentarza, szacowania budynków, maszyn i wszelkich urządzeń, inwentarza żywego i drobiu oraz remanentów z poprzedniego roku; rozporządzenie również ustala sposób dokonywania odpisów.

Dla gospodarstw rolnych o obszarze, nieprzekraczającym 60 ha (z wyjątkiem gospodarstw ogrodniczych i sadowniczych) wprowadzono znaczne uproszczenia od wyżej wymienionych zasad księgowania, polegające na tem, że posiadacze tych gospodarstw nie mają obowiązku sporządzenia inwentarza ani też księgowania obrotów ilościowych przetworami, przygotowanymi we własnym gospodarstwie domowym. Nadto przy zeznaniu o dochodzie obowiązani są oni do wypełnienia załącznika według znacznie uproszczonego wzoru.

Przechodząc skolei do postępowania odwoławczego, podkreślić należy: 1) rozszerzenie obowiązku udzielania na prośbę i koszt płatnika uzasadnienia wymiaru na piśmie na wszelkie podatki bezpośrednio, a nie tylko — jak dotychczas — w odniesieniu do podatku dochodowego; wniesienie takiej prośby przerywa bieg terminu odwoławczego, dając płatnikowi możliwość szczegółowego uzasadnienia odwołania, a tem samem lepszej obrony swoich interesów; 2) prawo płatnika powoływania się na wszelkie dowody, które już przedstawił lub przedstawi na piśmie w ciągu postępowania odwoławczego na poparcie swoich twierdzeń, jak również powoływania się na zeznania przez siebie i na własny koszt wezwanych świadków i biegłych; 3) prawo płatnika złożenia ustnych wyjaśnień przed komisją odwoławczą celem uzasadnienia zarzutów, wymienionych w odwołaniu, za opłatą w wysokości ½% od sumy spornej (najwyżej jednak do zł 50), która to opłata podlega zwrotowi w razie częściowego lub całkowitego uwzględnienia odwołania.

Urzędowi skarbowemu przyznano uprawnienia do rozstrzygnięcia odwołań we własnym zakresie w przypadkach, gdy obniżenie wymiaru, w razie uwzględnienia odwołania, nie przekroczy zł 300. Władza odwoławcza w razie nieuwzględnienia odwołania winna podać do wiadomości płatnika uzasadnienie swego orzeczenia, zatwierdzającego wymiar pierwotny. Terminy wnoszenia odwołań wynoszą 30 dni, licząc od dnia następnego po doręczeniu orzeczenia; na postanowienia natomiast służy płatnikowi zażalenie w ciągu 7 dni.

Ordynacja podatkowa wprowadza nowy przepis, dotychczas nieznanym w naszej praktyce skarbowej, polegający na możliwości wznowienia postępowania wymiarowego, zakończonego prawomocnym orzeczeniem. Takie wznowienie postępowania następuje na prośbę płatnika w wypadku, jeżeli orzeczenie wymiarowe zostało oparte na sfałszowanych dokumentach lub świadectwach, na przekupstwie lub na innym czynnie karalnym. Również przedawnienie prawa dokonania wymiaru zostało jednolicie ustawą uregulowane przez rozróżnienie przedawnienia względnego, następującego po okresie 5 lat od chwili powstania obowiązku podatkowego — od przedawnienia bezwzględnego, które następuje po upływie 10 lat, gdy władza w tym czasie nie doręczyła płatnikowi nakazu płatniczego.

Ordynacja podatkowa nadto upoważniła Ministra Skarbu do określenia kompetencji władz skarbowych w dziedzinie przyznawania ulg podatkowych. Zgodnie z powyższem, rozporządzenie wykonawcze znacznie rozszerzyło dotychczasowe uprawnienia izb i urzędów skarbowych. I tak np. izby skarbowe zostały uprawnione do umarzania zaległości w podatku gruntowym do wysokości zł 1 tys. dla jednego płatnika w ciągu roku budżetowego, w pozostałych podatkach państwowych — do wysokości zł 10 tys.; do rozkładania na raty wszelkich zaległości do zł 50 tys. bez ograniczenia czasu, do zł 200 tys. natomiast na okres do 2 lat oraz do odraczania zaległości do zł 200 tys. na okres do 6 miesięcy. Odpowiednio mniejsze uprawnienia przysługują obecnie urzędowi skarbowemu. Podobne uprawnienia służą władzom skarbowym w odniesieniu do podatku gruntowego, gdy płatnicy tego podatku ponieśli szkody lub straty spowodowane klęskami żywiołowymi. W tym celu rozporządzenie nakłada obowiązek: 1) na poszkodowanych — powiadomienia właściwego urzędu skarbowego o klęsce w ciągu najdalej 14 dni po jej ustąpieniu, oraz 2) na urząd skarbowy — do komisyjnego zbadania szkód najdalej w ciągu 10 dni od otrzymania zawiadomienia. W skład komisji wchodzi: 1) naczelnik urzędu skarbowego lub jego zastępca, jako przewodniczący, 2) delegat wydziału powiatowego oraz 3) 3 biegłych, powołanych przez właściwą izbę rolniczą. Jeżeli komisja stwierdzi, iż należałoby zastosować ulgi, przekraczające kompetencje urzędu skarbowego, sprawa winna być skierowana w ciągu 14 dni do izby skarbowej.

Wreszcie szczegółowo ujęte zostały w ordynacji podatkowej wszelkie materialne i formalne przepisy w sprawach karno-podatkowych, które dotychczas były rozrzucone w poszczególnych ustawach podatkowych, co powodowało stosowanie niejednolitych, często nieproporcjonalnych sankcyj prawnych za naruszenie obowiązujących ustaw podatkowych.

J. Ż.

POWIERZCHNIA ZASIEWU ZIEMIOPŁODÓW W 1934 R.

— Powierzchnia zasiewu głównych ziemioplodów w Polsce była oszacowana przez władze administracji ogólnej przy pomocy komisji gminnych i powiatowych w połowie czerwca, a zatem przed powodzią. Zniszczenia, spowodowane przez powódź, komisje gminne oszacowały w połowie października jednocześnie z szacunkiem przeciętnych plonów — tak, że po uwzględnieniu tych zniszczeń liczby, dotyczące powierzchni poszczególnych zasiewów, ulegną w przyszłości zmianom.

Powierzchnia głównych ziemioplodów w r. b. przedstawiała się — według danych Gł. Urz. Stat. — następująco (w tys. ha):

Pszenica	1 774·7
Zyto	5 671·3

Jęczmień	1 191·9
Owies	2 210·6
Ziemniaki	2 798·3

Powierzchnia zasiewu wyżej wymienionych ziemioplodów w porównaniu z 1933 r. oraz z przeciętną pięciolecia 1929 ÷ 1933 wykazuje następujące różnice procentowe:

	W stosunku do:	
	1933 r.	pięcioletnia 1929 ÷ 1933
Pszenica . .	+ 4·7	+ 6·8
Zyto	- 1·8	- 1·8
Jęczmień . .	+ 2·2	- 2·9
Owies	+ 0·3	+ 0·7
Ziemniaki . .	+ 2·1	+ 3·8

Należy zaznaczyć, że zwiększenie powierzchni zasiewu pszenicy w stosunku do r. ub. prawie całkowicie przypada na pszenicę jara. Wzrost powierzchni pszenicy jarej spowodowany został znacznymi uszkodzeniami podczas trwania zimy (wyprzenie) w życie ozimem, które częściowo zostało przeorane, szczególnie w woj. stanisławowskim i tarnopolskim, a w zamian zasiano przeważnie pszenicę jara, częściowo jęczmień i owies.

H A N D E L

ZRZESZENIA KUPCÓW

Prawo przemysłowe przewiduje w dziale V (art. art. 69 ÷ 80) powstawanie zrzeszeń przemysłowych oraz ich związków w celu popierania rozwoju pod względem technicznym i gospodarczym oraz pozyskiwania krajowych i zagranicznych rynków zbytu, jak również w celu obrony interesów zrzeszonych.

Prawo przemysłowe ustala, że zrzeszenie przemysłowe jest osobą prawną, i że jego zadania, ustrój wewnętrzny, władze i organa, tudzież zakres działania, uprawnienia i obowiązki tychże oraz prawa i obowiązki członków określa statut. Statut ten zatwierdza Minister Przemysłu i Handlu, który może uprawnienia swe w powyższym zakresie przekazać władzy przemysłowej wojewódzkiej.

Minister Przemysłu i Handlu może powołać zrzeszenia przemysłowe w niektórych działach przemysłu na wniosek samostanowionych przemysłowców i po wysłuchaniu opinii zainteresowanych izb przemysłowo-handlowych.

Dla wspomnianych na wstępie celów istniejące zrzeszenia przemysłowe mogą się łączyć w związki.

Stosownie do art. 2 ustawy z dn. 10/III 1934 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 7/VI 1927 r. o prawie przemysłowym istniejące w chwili wejścia w życie tej ustawy korporacje i związki działają nadal na podstawie przepisów, które obowiązywały w chwili zatwierdzenia ich statutów. Powinny one jednak zamieścić w statucie postanowienia, wynikające ze wspomnianej ustawy przy najbliższej zmianie statutu. Ponadto stowarzyszenia i związki te winny być zgłoszone Ministrowi Przemysłu i Handlu w ciągu jednego roku pod rygorem grzywny 2 tys., nałożonej w drodze administracyjnej.

Zrzeszenia przemysłowe oraz ich związki obejmują — w myśl prawa przemysłowego — zrzeszenia przemysłowców oraz zrzeszenia kupców. Artykuł niniejszy ma przedstawić polski stan posiadania w zakresie kupieckich zrzeszeń i ich związków, istniejących do chwili obecnej.

W związku ze wspomnianą nowelą z dn. 10/III 1934 r. do prawa przemysłowego, która weszła w życie dn. 16/VIII r. b., zostały podjęte na terenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu prace, mające na celu:

a) zebranie wyczerpującego materiału o istniejących kupieckich zrzeszeniach i ich związkach (zrzeszenia przemysłowe stanowią również przedmiot tych samych zainteresowań);

b) rejestrację statutów tych zrzeszeń,

c) badanie i zatwierdzanie statutów nowotworzących się zrzeszeń.

W pierwszym rzędzie Ministerstwo Przemysłu i Handlu poświęciło znaczną uwagę porządkowaniu materiału w zakresie istniejących zrzeszeń kupieckich. W tym celu Ministerstwo rozpisało ankietę do wojewodów o nadesłanie m. in. danych co do:

1) nazwy organizacji;

2) charakteru organizacji z podziałem na organizacje chrześcijańskie, żydowskie i mieszane (z wyszczególnieniem, czy organizacja jest o charakterze centralnym, t. j. obejmującym kilka organizacji bądź własnych oddziałów w poszczególnych miejscowościach, czy też o charakterze lokalnym, t. j. stanowi organizację tylko danej miejscowości);

3) zakresu działania organizacji: a) interesów branżowych, b) interesów zawodowych;

4) zakresu pracy organizacji: a) sekcji, b) kół, c) prasy (wydawnictwa i t. p.);

5) siedziby organizacji: a) centralnej, b) oddziałów, c) lokalnej;

6) liczby członków: a) opłacających składki, b) nieopłacających składek, a nieskreślonych z listy członków;

7) adresu zarządu organizacji;

8) nazwiska prezesa organizacji.

Wyniki ankiety dają przedewszystkiem bardzo ciekawy obraz rozmieszczenia i rozwoju organizacji kupieckich, t. j. zrzeszeń i ich związków w poszczególnych województwach. Zrzeszenia te, rozrzucone po całym obszarze Polski, wskazują główne ośrodki handlu oraz wszystkie te miejsca popytu i podaży, w których kupiec występuje jako członek organizacji zawodowej bądź branżowej.

Z uwagi na znaczną penetrację poważnych i dużych zrzeszeń kupieckich, docierających do najbardziej odległych skupisk ludzkich, oraz ze względu na naturalne tendencje organizowania się kupiectwa nawet w bardzo nieznacznych — pod względem

obrotów handlowych — miejscowościach, ilość poszczególnych punktów, objętych działalnością zrzeszonego kupiectwa, jest dość znaczna.

Tylko niewielka ilość miast i miasteczek pozbawiona jest zrzeszeń kupieckich spowodu szczupłego grona kupców, działających na danym terenie, bądź też różnorodnego elementu kupieckiego, unikającego wszelkich zbiorowych porozumień. W niewielkiej ilości wypadków brak organizacji kupieckiej tłumaczy się niezrozumieniem znaczenia reprezentacji zawodowej, albo też obawą nakładania na członków zrzeszenia obowiązków przestrzegania etyki kupieckiej. W ten sposób niezrzeszony kupiec może być zawsze posądzony o niezdrową spekulację bądź nieuczciwą konkurencję, nadwyrężającą egzystencję gospodarczą jego konkurentów bądź osób, korzystających z jego usług.

Brak zrzeszeń kupieckich ze względów, sprowadzających się do trudności specyficznie lokalnych, jak np. brak należycie uspołecznionego elementu kupieckiego, który mógłby się podjąć organizacji, występuje bardzo rzadko. Istnienie bowiem zrzeszeń kupieckich o rozbudowanym aparacie ułatwia tworzenie się komórek organizacyjnych kupieckich przez ustanawianie w tych ośrodkach handlu własnych oddziałów bądź członków-korespondentów.

Niezależnie od tego, należy stwierdzić znaczną różnorodność ustosunkowania się kupców do organizacji zawodowych bądź branżowych w miejscach ich istnienia.

Ankieta wyraźnie uwypukla wszystkie te miejscowości, w których daje się wyczuć brak zrozumienia potrzeby organizacji, mimo to że znajduje się tam dużo kupców.

Pozatem ankieta uchwyciła różnice organizacyjne na tle wpływów poszczególnych zrzeszeń. Tak, na przykład, istnieje kilka zrzeszeń kupieckich, które mają swoje przedstawicielstwa prawie we wszystkich województwach w odróżnieniu np. od organizacji lokalnej, mającej swoją reprezentację tylko w jednej miejscowości.

Liczby członków, z podziałem na opłacających i nieopłacających składki, wykazują dynamikę organizacyjną oraz precyzują stopień obowiązkowości organizacyjnej członków zrzeszeń.

Według poszczególnych województw zasięg kupieckich zrzeszeń i ich związków przedstawia się w sposób następujący:

Województwa	Ilość zrzeszeń	Teren działania (ilość miejscowości, w których są zrzeszenia)	Liczba członków:	
			opłac. składkę	nieopłac. składki
Białostockie	7	33	4 060	2 245
Kieleckie	13	42	6 621	2 723
Krakowskie	21	19	3 213	2 447
Lubelskie	7	35	3 985	2 762
Lwowskie	35	26	12 082	6 079
Łódzkie	31	25	8 513	5 367
Nowogródzkie	4	20	1 163	1 042
Poleskie	3	19	2 030	1 449
Pomorskie	17	34	2 043	335
Poznańskie	13	39	3 512	686
Stanisławowskie	8	17	1 986	821
Śląskie	15	33	4 124	467
Tarnopolskie	9	16	1 935	548
M. st. Warszawa	24	1	11 254	11
Warszawskie	4	59	4 175	2 317
Wileńskie	8	26	3 811	654
Wołyńskie	4	36	6 434	1 118
Ogółem: —	—	480	80 941	31 071

Powyższą tabelą zostały objęte wyłącznie zrzeszenia kupieckie z pominięciem zrzeszeń o charakterze przemysłowo-handlowym, spółdzielni oraz organizacji, skupiających pracowników handlowych i t. p. Ponadto w rubryce „ilość zrzeszeń” umieszczone zostały również związki zrzeszeń, obejmujące zrzeszenia o własnych statutach, oraz zrzeszenia, posiadające własne oddziały. W ten sposób faktyczna ilość zrzeszeń kupieckich byłaby powiększona o ilość zrzeszeń względnie oddziałów, należących

do organizacji centralnych (związków), wykazanych we wspomnianej tabeli jako jednostki organizacyjne bez pomnożenia przez ilość podległych im zrzeszeń.

Do związków, obejmujących zrzeszenia o własnym statucie, należą:

- 1) Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie,
- 2) Związek Towarzystw Kupieckich z siedzibą w Poznaniu,
- 3) Stowarzyszenie Kupców Polskich w Warszawie,
- 4) Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu,
- 5) Centrala Stowarzyszeń Restauratorów, Hotelarzy i Pokrewnych Zawodów Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie,
- 6) Federacja Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie,
- 7) Związek Stowarzyszeń Kupieckich Małopolski Zachodniej w Krakowie.

Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie obejmuje poza tym następujące wymienione uprzednio związki zrzeszeń kupieckich:

- a) Związek Towarzystw Kupieckich z siedzibą w Poznaniu,
- b) Stowarzyszenie Kupców Polskich w Warszawie,
- c) Centralę Stowarzyszeń Restauratorów, Hotelarzy i Pokrewnych Zawodów Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie,
- d) Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu.

W ten sposób Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego jest jakby związkiem związków, nieobejmującym wprawdzie wszystkich związków zrzeszeń kupieckich.

Z nakreślonego szematu zrzeszeń kupieckich wynika, że zrzeszenia te posiadają kilka stopni w budowie organizacyjnej. Tak, na przykład, Towarzystwo Kupców, posiadające szereg oddziałów w poszczególnych miejscowościach województwa poznańskiego, należy do Związku Towarzystw Kupieckich z siedzibą w Poznaniu, a związek ten, jak już wykazaliśmy, należy do Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego. W ten sposób oddziały Towarzystwa Kupców mają nad sobą potrójną nadbudówkę organizacyjną. Jest to przykład najbardziej rozbudowanego aparatu kupieckiego, mającego na celu reprezentację i obronę interesów kupców. Temu pewnemu przeciążeniu organizacji można przeciwstawić małe lokalne zrzeszenia, skupiające kupców tylko danej miejscowości bez żadnego zasięgu na inne tereny działalności kupieckiej.

Wynika z tego, że zrzeszenia kupieckie przedstawiają dużą mozaikę odcieni organizacyjnych — od najprostszych do najbardziej skomplikowanych form.

Pod względem celu istnienia organizacje kupieckie dzielą się na branżowe i zawodowe, bądź też branżowo-zawodowe. Zrzeszenia branżowe zajmują się wyłącznie interesami danej branży i obejmują swoją działalnością zasięg spraw kupieckich, bezpośrednio związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Do takich zrzeszeń należy przykładowo zaliczyć: Polski Związek Eksporterów Drobiu, Zrzeszenie Kupców Handlujących Trzodą Chlewną, Rogacizną, Dróbem i Końmi w Rzeczypospolitej Polskiej, Stowarzyszenie Eksporterów Płodów Rolnych i t. p.

Stowarzyszenia branżowo-zawodowe zrzeszają kupców w celu reprezentacji ich spraw zawodowych oraz obrony interesów branżowych. Zrzeszenia tego typu obejmują najszerszy zakres działalności organizacyjnej, podejmując się zadań nietylko specjalnych, dotyczących pewnej branży, lecz również ogólnych, dotyczących całości zawodu kupieckiego. Występują one najczęściej do urzędów i instytucji państwowych w sprawach podatkowych, w sprawach kredytowych oraz w sprawach obciążeń socjalnych. Takimi reprezentacjami branżowo-zawodowymi są m. in. Stowarzyszenie Kupców Polskich oraz Centrala Związku Kupców.

Organizacje typu wyłącznie zawodowego należy zaliczyć do wyjątków. Najbardziej bowiem rygorystycznie pomyślana reprezentacja danego zawodu w praktyce prowadzi do zajmowania się sprawami poszczególnych członków zrzeszenia, bądź też obroną interesów danej branży. Jako jeden z przykładów prawie wyłącznej reprezentacji zawodu może służyć Związek Księgarzy Polskich. Przeprowadzenie ścisłego podziału wymienionych typów zrzeszeń napotyka na duże trudności z uwagi na różnorodność zainteresowań organizacji kupieckich. Ustalone zatem w poprzednim rozumowaniu granice podziału są płynne.

W każdym razie zrzeszenia te należy klasyfikować według 2 rodzajów celów, dla jakich powstają: a) zainteresowanie wyłącznie sprawami, związanymi z prowadzeniem aparatu zbytu na rynku wewnętrznym, albo w zakresie eksportu, b) reprezentowanie danego zawodu.

Naszkicowany szemat organizacyjny zrzeszeń kupieckich stwierdza dużą skalę form organizacyjnych oraz różnorodność zakresu działania.

Zrzeszenia te obejmują 112 012 członków, w tem 80 941 opłacających i 31 071 nieopłacających składki. W stosunku do ogólnej liczby kupców, wynoszącej 407 761, którzy w okresie listopad 1933 ÷ listopad 1934 wykupili świadectwa przemysłowe, liczba zrzeszonych kupców stanowi 27%. Stosunek ten należy uznać za niski, i świadczy on o tem, że zrzeszenia nie potrafiły skupić dostatecznej liczby kupców, mimo zbyt nawet rozbudowanego aparatu w niektórych miejscach i mimo rozgałęzionej sieci organizacji, obejmujących swoją działalnością 480 miejscowości, co stanowi 80% ogólnej ilości miast w Polsce.

Blizsza analiza zrzeszeń kupieckich pozwala stwierdzić, że z ogólnej liczby 112 012 zrzeszonych kupców większość przypada na 3 organizacje kupieckie, wymienione w poniższym zestawieniu:

Organizacje	Liczba członków:	
	opłacających składkę	nieopłacających składki
Naczelna Rada Zrzeszeń Kupieckich Polskiego Związku Kupców	16 192	5 067
Centrala Detalicznych i Drobnych Kupców w Polsce	18 866	9 231
O g ó ł e m :	50 777	19 295

Z tabeli tej wynika, że podane organizacje zrzeszają 70 072 członków, co stanowi 62% ogółu zrzeszonych kupców. W ten sposób zaledwie 38% kupców zrzeszonych należy do wszystkich innych zrzeszeń, których, jak wskazaliśmy wyżej, jest bardzo znaczna ilość.

Wynika z tego, że wymienione organizacje zrzeszyły przeważającą liczbę kupców, co w pierwszej mierze należy przypisać ich autorytetowi, z którego korzystają wśród zainteresowanych, a następnie pewnym właściwościom organizacyjnym, pozwalającym na reprezentację interesów nie tylko ogólnozawodowych, lecz również branżowych.

Trudno byłoby w tej chwili powiedzieć, czy zrzeszenia te pod względem budowy organizacyjnej mogą stanowić przykład dla innych zrzeszeń kupieckich, czy też nie. Występują bowiem tutaj kwestje przede wszystkim zbyt dużych nadbudówek organizacyjnych, co przy istnieniu jeszcze jednej formy reprezentacji kupieckiej, w postaci samorządu gospodarczego, staje się rzeczą wątpliwą.

Jeżeli uznać, że samorząd gospodarczy jest niezbędną i ostateczną formą reprezentacji kupieckiej, to budowa zrzeszeń kupieckich byłaby najwłaściwsza przy dwustopniowym podziale organizacyjnym, sprowadzającym się tylko do zrzeszeń i ich oddziałów, bez żadnych nadbudówek w postaci innych zrzeszeń i ich związków.

Przykładem pod tym względem mogą służyć zrzeszenia tego typu, co Stowarzyszenie Kupców Polskich oraz Centrala Związku Kupców.

Gdyby wyjść z tego założenia, to należałoby konsekwentnie uznać za niezbędne możliwe rozpowszechnianie się tego typu zrzeszeń, prowadzące z konieczności do przyciągania na swój teren organizacyjny członków tych zrzeszeń, które musiałyby się stopniowo likwidować ze względu na braki organizacyjne. Powyższe spowodowałoby utrzymanie się przy życiu tylko kilku silnych i zdrowych zrzeszeń o jednym typie organizacyjnym.

W tych zatem miejscowościach, w których istniały różnorodne zrzeszenia pod względem organizacji i celu, powstałyby oddziały jednolitego typu zrzeszeń, co pozwoliłoby na odpowiednie koncentrowanie zagadnień i na właściwą reprezentację. Niejednokrotnie bowiem niektóre zrzeszenia kupieckie nominalnie tylko istnieją, nie wykazując się żadną twórczą pracą, ani nawet niezbędną reprezentacją interesów zrzeszonych. Często się zdarza, że organizacje te nie potrafią dostatecznie bronić interesów swych członków przez brak umiejętności nawiązania kontaktów bądź z urzędami i instytucjami państwowymi, bądź też z samorządem gospodarczym.

Właśnie istnienie zrzeszeń kupieckich, np. z centralą w Warszawie bądź w innym mieście oraz z oddziałami w najbardziej nawet odległych skupieniach ludzkich, pozwoli na sprężystą współpracę oddziałów z centralą, dającą z jednej strony możliwość komunikowania w szybkiej drodze swoich lokalnych bolączek, z drugiej zaś strony — infiltrowania ogólnymi wytycznymi gospodarczymi poszczególnych komórek organizacyjnych w terenie.

Tak pomyślana współpraca oddziałów z centralą musiałaby dać poważne wyniki i ułatwić centralom reprezentowanie i obronę interesów zrzeszonych. W ten sposób interesy drobnego kupca z najdalszego zakątka byłyby tak chronione jak interesy dużego kupca w miejscu siedziby centrali.

Jednocześnie ten szemat organizacyjny ułatwiłby w poważnym stopniu współpracę urzędów i instytucji państwowych z zrzeszeniami kupieckimi na odcinku handlu.

Oczywiście, że nawet najbardziej centralistyczne podchodzenie do zrzeszeń kupieckich musiałoby pozostawić przy życiu organizacje typu bardzo specjalnego, jak np. zrzeszenie eksporterów, mających na celu lokowanie danego towaru na rynkach zagranicznych.

Nie pretendując do wyczerpania objętego artykułem zagadnienia oraz zastrzegając się, że cytowane prowizoryczne dane liczbowe są pierwszą próbą rozwiązania tej kwestji w świetle statystyki, przypuszczamy, że poruszone tezy mogą stać się przyczynkiem do dalszej pogłębiającej analizy, pozwalającej na zorientowanie się i ustalenie zasadniczego poglądu w sprawie organizacji kupieckich.

M. Szyszkowski

HANDEL ZAGRANICZNY

GWARANCJE I ASEKURACJA ZAGRANICZNYCH KREDYTÓW TOWAROWYCH.

— W systemie gospodarki kredytowej zagadnienie ryzyka kredytowego występuje nągninnie jako stały współczynnik wszelkich operacji, mających za podstawę tę lub inną formę kredytu. Celem polityki kredytowej każdej instytucji finansowej jest skurczyć to ryzyko do minimum, dążyć do eliminowania tego czynnika z kalkulacji handlowej. Cel ten na ogół nie daje się w pełni osiągnąć. Ryzyko kredytowe da się określić bądź jako niewypłacalność dłużnika w terminie, bądź też jako nieprzewidywane zmiany w stopniu odpowiedzialności tegoż dłużnika w czasie trwania wierzytelności, bądź też jako całkowita nieściągalność pretensji, wykazana już po użyciu wszelkich środków prawnych w stosunku do dłużnika. Ryzyko kredytowe — to z jednej strony współczynnik omyłki w rachubach kredytodawcy co do oceny

dobrej woli i odpowiedzialności materialnej dłużnika, z drugiej zaś strony — czynnik losowy, zależny od warunków społecznych i politycznych, na który obie strony, wchodzące w stosunek kredytowy, nie mają wpływu. Pierwszy z tych czynników nosi nazwę ryzyka normalnego, drugi — ryzyka politycznego.

Próby rozłożenia tego ryzyka kredytodawcy w drodze ubezpieczenia i reasekuracji na szereg czynników gospodarki narodowej i międzynarodowej datują się z II połowy ub. wieku, przyczem do ostatnich lat co jakiś czas były ponawiane. Ciągłej i nieprzerwanej działalności zakładu ubezpieczeń od ryzyka kredytowego, rozprzestrzeniającej się chociażby na okres lat kilkunastu — nie udało się jeszcze nigdy osiągnąć.

Ten brak ciągłości w egzystencji tej gałęzi gospodarki finansowej w rozmaitych krajach wytłumaczyć można szeregiem przyczyn. Stwierdzić należy, że kalkulację ubezpieczeniową, opartą o normalne działanie prawa liczb wielkich — zastosować można jedynie do t. zw. normalnego ryzyka kredytowego, wynikającego wyłącznie ze zmiany kwalifikacji stanu materialnego i dobrej woli dłużnika, przy założeniu trwałości warunków gospodarczych, społecznych i politycznych, określanych dziś często ogólnym mianem konjunktury. Ryzyko „polityczne”, obejmujące zjawiska społeczne i żywiołowe, rozgrywające się poza wierzycielem i dłużnikiem, jak np. wojny, trzęsienia ziemi, powódzie, moratoria, administracyjne zakazy wypłat zagranicznych i t. p. — naogół nie może stanowić przedmiotu kalkulacji handlowej ubezpieczalni kredytów. Ryzyko polityczne, posiadając nieraz decydujący wpływ na sposób rozwiązania umowy ubezpieczeniowej między ubezpieczalnią i asekurowanym, zasadniczo już nie może być przedmiotem takich umów i z reguły bywa z nich eliminowane.

W ryzyku kredytowym w praktyce czynnik ryzyka „normalnego” od „politycznego” nie da się oddzielić, gdyż wypadki, rozgrywające się na terenie życia społecznego i politycznego, zawsze mogą mieć wpływ na dobre lub złe zakończenie stosunku kredytowego. Stosunek tych 2 czynników ryzyka kredytowego, ich wzajemna proporcja decyduje o tem, czy ryzyko kredytowe może podlegać ubezpieczeniu czy nie. Tem się tłumaczy, że ubezpieczenie kredytu, jako rodzaj ubezpieczeń, może istnieć i prosperować jedynie w unormowanych i ustabilizowanych warunkach gospodarczych, na które świadoma wola człowieka — chociażby w postaci administracji publicznej — nie wywiera bezpośredniego decydującego wpływu.

W okresie powojennym powstały na gruncie angielskim ubezpieczalnie kredytu towarowego, jako instrument dumpingu kredytowego przy eksporcie towarów.

Powszechne dążenie wszystkich prawie państw do osiągnięcia maksymalnego eksportu, przy jednoczesnej pauperyzacji i skurczeniu zdolności nabywczej wycieńczonych przez okres wojny rynków, wywołało równie powszechną emulację w handlu zagranicznym w kierunku opanowania rynków odbiorczych, a jednym z najpotężniejszych środków w tej walce był i jest kredyt — częściej towarowy, rzadziej finansowy.

W wyniku tej konkurencji w dużej mierze zainteresowane były rządy poszczególnych państw, których do działalności w zakresie popierania eksportu pchały niekorzystne stosunki wewnętrzne w postaci zaniku produkcji, zmniejszonej siły podatkowej gospodarstwa, bezrobocia i t. p. To też rządy wystąpiły pierwsze z inicjatywą poparcia aktywności eksporterów przez umożliwienie im dumpingu kredytowego. Inicjatywa ta poszła przedewszystkiem w kierunku zmniejszenia eksporterowi ryzyka, związanego z udzielaniem kredytu towarowego zagranicznemu odbiorcy. Tak powstały rządowe gwarancje kredytów eksportowych w Anglii w 1920 r. (Trade Facilities Act) przez powołanie do życia w ramach Ministerstwa Handlu specjalnego Export Credit Guarantee Department'u, dotowanego znaczną sumą £ 25 milijn. Początkowo Departament ten gwarantował eksportowi 40% ryzyka kredytu zagranicznego, w 1926 r. zaś udział

Rządu w ryzyku tem podniesiono w niektórych wypadkach do 75%. Gwarancje te obejmowały zarówno normalne ryzyko „handlowe” jak i ryzyko „polityczne”, przyczem tendencją polityki Departamentu było raczej popieranie dużych transakcyj eksportowych, przy których moment kredytowy zawierał dużą przymieszkę ryzyka „politycznego”. Tendencja ta sprawiła, że ryzykiem zagranicznego kredytu towarowego zainteresowały się także towarzystwa ubezpieczeniowe, których działalność wówczas była ożywiona, i podjęły na własne ryzyko akcję ubezpieczeń kredytów eksportowych we własnym zakresie i na własny rachunek, usiłując oczywiście całkowicie eliminować ze swych operacyj czynnik ryzyka „politycznego”.

Wzory angielskie na kontynencie w krótkim czasie zastoso- wało szereg innych państw, jak: Niemcy, Francja, Włochy, Czechosłowacja, Austria, Danja, Szwecja, Finlandja, a w 1931 r. i Polska przez wydanie ustawy z dn. 28/II o funduszu gwarancyjnym dla kredytów eksportowych. Zarówno publiczną jak prywatną formę ochrony eksportera przed zagranicznym ryzykiem kredytowym w postaci gwarancji i ubezpieczeń kredytów eksportowych rozwinęły i wykształciły wszechstronnie Niemcy w okresie lat 1926 ÷ 29, t. j. w czasie największego nasilenia wielkich dostaw instalacyj przemysłowych dla Z. S. R. R. w związku z realizacją 5-letniego planu. Przytem w Niemczech oparto ubezpieczenie kredytu na współpracy i współodpowiedzialności uprzednio już istniejących zakładów ubezpieczeń kredytu z Rządem, której organem była Eksport-Kreditversicherungsstelle, rezydująca przy Tow. Ubezpieczeń Kredytu Hermes S. A. Udział Rządu Rzeszy w operacjach tak pomyślanej instytucji tłumaczył się domniemanym udziałem ryzyka „politycznego” w ryzyku kredytowym. Przyjęto przytem dwojaki pod- łożę ubezpieczenia — dla ryzyka „normalnego” i „politycznego”. Przy ubezpieczeniu pierwszego typu Państwo ponosiło odpowiedzialność w wysokości 33% sumy fakturowej, podległej ubezpieczeniu, gdyż na tyle oceniano w każdym razie udział ryzyka „politycznego”, przy ubezpieczeniach drugiego typu Rząd Rzeszy odpowiadał w 75%, 33% udziału w ryzyku w obydwu wypadkach obciążało wyłącznie eksportera.

Stworzono przytem 3 typy ubezpieczeń, z których pierwszy obejmował ubezpieczenia kredytu eksportowego, udzielanego wszystkim krajom — w stosunku do eksportera, zarówno w zakresie pojedynczych transakcyj, jakoteż zbiorowego, obejmującego wszystkie transakcje, zawarte przez ubezpieczoną firmę z danym rynkiem, bądź zawarte w określonym przeciągu czasu, bez względu na miejsce zamieszkania dłużnika. W tym systemie towarzystwo ubezpieczeniowe zachowywało sobie regres w stosunku do zagranicznego dłużnika od momentu stwierdzenia jego niewypłacalności. Drugie z tych ubezpieczeń miało wtórny charakter i raczej było asekuracją finansową banków od ryzyka strat, wynikających z niehonorowania w terminie przez akceptanta zdyskontowanych przez niemieckiego eksportera weksli, pochodzących z transakcyj eksportowych. W tym wypadku ubezpieczalnia przejmowała pretensje banku zarówno w stosunku do eksportera, jak i w stosunku do zagranicznego dłużnika. Trzeci system stanowił zasadniczo zwykłą państwową gwarancję kredytów eksportowych i miał zastosowanie głównie w stosunku do Z. S. R. R. oraz w wypadkach zagranicznych dostaw kredytowych dla organizacji prawnopublicznych. W gwarancjach tych eksporter brał na siebie 25% ryzyka, resztę przejmował Rząd Rzeszy.

W związku z rozwojem ubezpieczeń kredytów eksportowych w rozmaitych krajach Europy została stworzona międzynarodowa współpraca tego typu ubezpieczalni w zakresie reasekuracji oraz służby informacyjnej w przedmiocie biernej zdolności kredytowej nabywców towaru. Współpraca ta, reprezentowana przez Komisję Międzynarodową Ubezpieczeń Kredytu, wyłonioną na międzynarodowym Kongresie Ubezpieczalni Kredytowych w Paryżu w 1928 r., sprawiła, że powstała w Europie

jakby jednolita organizacja, mająca na celu rozłożenie ryzyka kredytu towarowego na wszystkie czynniki gospodarstwa narodowego (przez reasekurację) zainteresowanych państw, przyczyniając się tem samem do ułatwienia międzynarodowych obrotów. Praktycznie jednak rozwój ubezpieczeń kredytu w Europie nie osiągnął wielkich rozmiarów, obejmując w najlepszych latach, i to tylko w Anglii i w Niemczech, około 1% eksportu. W innych państwach rola ta okazała się jeszcze mniejszą. Dużo większe znaczenie w praktyce osiągnęły państwowe gwarancje, zwłaszcza w okresie pewnej etatyzacji handlu w związku ze światowym kryzysem gospodarczym, poczynszy od 1930 r.

W Polsce zagadnieniami ubezpieczenia kredytu interesował się w latach 1927 ÷ 29 Państwowy Instytut Eksportowy, który opracował wówczas projekt założenia takiej ubezpieczalni, opartej, podobnie jak niemiecka, o prywatne zakłady ubezpieczeniowe i Skarb Państwa. Projekt ten nie doszedł do skutku spowodu braku kapitałów i niechęci eksporterów, którzy obawiali się, aby tym środkami nie próbowano zastąpić bezpośrednich premij eksportowych. Badania P. I. E. w tym przedmiocie przyczyniły się w pewnej mierze do powstania w 1931 r. wspomnianego Funduszu Gwarancyjnego dla Kredytów Eksportowych, który to fundusz faktycznie został zużyty wyłącznie na gwarancje dla eksportu hut górnośląskich do Z. S. R. R. (w wysokości zł 125 mln.).

W tym czasie rosnący kryzys oraz gwałtowne i niepodlegające przewidzeniu metody interwencji państwowej w stosunku handlu międzynarodowego, przejawiające się na całym świecie — zlikwidowały te warunki, w których mogły istnieć i prosperować prywatne ubezpieczalnie kredytów eksportowych, opierające się o ryzyko normalne. Ryzyko to okazało się zupełnie bezprzedmiotowe wobec zwiększonego ryzyka politycznego, które, jak wspomniano, nie może być objektem jakiegokolwiek kalkulacji handlowej. Okres 1930 ÷ 34 można nazwać okresem skurczenia się, a nawet całkowitej likwidacji działalności ubezpieczeń kredytu eksportowego. Urządzenia w tym zakresie w całej Europie, a zwłaszcza w Niemczech i Anglii, zachowały się tylko o tyle, o ile były ściśle związane z systemem państwowych gwarancji kredytów eksportowych lub o ile mogły swą egzystencję oprzeć o szczątki operacji wolnohandlowych, jakie mimo wszystko zachowały się w formach obecnej wymiany międzynarodowej.

Natomiast ostał się i rozwinął szeroko system państwowych gwarancji kredytu eksportowego, jako przystosowany do niwelowania ciężaru ryzyka politycznego — znajdując doskonałą pożywkę dla swej działalności i rozwoju w postaci transakcji kompensacyjnych.

Na naszym gruncie państwowe gwarancje kredytów eksportowych niejednokrotnie w latach ostatnich odegrały doniosłą rolę, umożliwiając dojście do skutku transakcji, zwłaszcza z odległymi rynkami zamorskimi i w wypadkach, gdy odbiorcą towaru eksportowanego były instytucje prawnopubliczne zagranicą. Działalność wspomnianego funduszu gwarancyjnego — z biegiem lat i w miarę zwalniania się części sum z gwarancji sowieckich — rozszerzyła się i na inne kraje.

Trudność zasadnicza w eksploatacji tego funduszu stanowi jego sztywność i ograniczoność, jeśli chodzi o ilość transakcji i wysokość sum, jakie z gwarancji mogą korzystać. Trudność tę w dużej mierze można pokonać przez stworzenie rezerw na pokrycie ewentualnych strat z tytułu działalności tego funduszu. Rezerwy takie pozwoliłyby na bardziej elastyczne i komercyjne traktowanie udzielanych gwarancji, zbliżając tem samem i upodabniając — co do efektu ekonomicznego — system państwowych gwarancji kredytowych do działalności towarzystw ubezpieczeń kredytu eksportowego. Jest to niewątpliwie właściwa droga rozwoju działalności gwarancji państwowych w obecnych warunkach. Urządzenia tego typu bowiem — w końcowym wyniku — nie tylko, że pozwalają utrzymać oprocentowanie gwarantowa-

nych kredytów eksportowych na niższym poziomie (co jest w tej chwili stanowczo najważniejsze), ale i w wielu wypadkach wogóle umożliwiają uzyskanie kredytu bankowego dla celów eksportowych.

Działalność państwowych gwarancji dla kredytów eksportowych we wszystkich państwach w praktyce idzie po jednej linii. Mimo bowiem oprocentowania samych gwarancji, odpowiednie fundusze, dotowane na ten cel, z biegiem czasu, pod wpływem wydarzających się złych zakończeń gwarantowanych transakcji kredytowych — ulegają uszczupleniu, które zazwyczaj w drodze ustawowej bywa uzupełniane nowymi dotacjami ze skarbu państwa. Z faktu tego staje się widocznem, że prowadzenie ubezpieczeń kredytu w stosunku do tych samych transakcji, które korzystają z gwarancji państwowych, nie może liczyć na powodzenie handlowe. Dumping handlowy często jest koniecznością — nie przynosi jednak w obecnych warunkach handlu międzynarodowego żadnych korzyści instytucji finansowej, która go uprawia, raczej straty, które mogą być powetowane jedynie przez interwencje środków publicznych. Niewątpliwie, po ustabilizowaniu się warunków w międzynarodowym obrocie — chociażby na lat kilka — gwarancje kredytów eksportowych stopniowo ustąpią miejsca analogicznym ubezpieczeniom prywatnym. W tej chwili jednak trudno jest przewidzieć, kiedy to nastąpi.

T. Nowacki

EKSPORT TRZODY I PRZETWORÓW MIĘSNYCH W PIERWSZYCH 3 KWARTAŁACH 1934 R. —

Obserwowana poprawa w ogólnym wywozie z Polski w 3 kwartałach r. b. znalazła pewne odzwierciedlenie również w eksporcie artykułów hodowlanych. Niemniej jednak, na skutek dalszego zmniejszania przez Anglię importu bekoniów — najważniejszego z eksportowanych artykułów hodowlanych zarówno z punktu widzenia kształtowania się bilansu handlowego, jak i z punktu widzenia rolniczego — pewna poprawa w wywozie trzody chlewnej, szynek w puszkach i niektórych innych przetworów mięsnych zaledwie w nieznacznym stopniu mogła skompensować ten spadek.

Przechodząc skolei do omówienia wywozu¹⁾ poszczególnych artykułów stwierdzić trzeba, iż wywóz żywej trzody chlewnej w okresie sprawozdawczym wzrósł o 61,5% w porównaniu z tym samym okresem r. ub. Do tak znacznego wzrostu wywozu przyczyniła się celowa polityka w zakresie wykorzystywania wszystkich przyznaných Polsce kontyngentów. Z tej też przyczyny austriacki kontyngent trzody chlewnej został w całości dostarczony na rynek wiedeński. W ubiegłym roku właśnie w I półroczu, w okresie silnej deruty cen, nastąpiło załamanie się naszego eksportu do Austrii; w r. b. — mimo również silnego spadku cen, przynoszącego eksporterowi w pewnych momentach nawet poważniejszą stratę — kontyngent został całkowicie wykorzystany. Drugą przyczyną wzrostu wywozu trzody chlewnej żywej jest wejście w życie w marcu traktatu handlowego z Czechosłowacją, na którego podstawie można było ułokować w Czechosłowacji większe ilości trzody, niż w r. ub.

Eksport żywej c a przedstawiał się, jak następuje (w sztukach):

Kwartał	1933	1934
I	21 139	31 855
II	13 752	32 079
III	25 754	34 042
Razem:	60 645	97 976

Poważniejszych przesunięć kierunkowych w tej grupie eksportu od kilku lat nie obserwuje się. Na podkreślenie zasługuje stosunkowo znaczny wywóz do Grecji. Do poszczególnych krajów wywieziono (w sztukach):

	I kwart.	II kwart.	III kwart.	Razem
Austria	19 594	13 275	24 759	57 628
Czechosłowacja	1 545	403	—	1 948
Grecja	—	—	—	—
Włochy	—	—	—	—
Zagl. Saary	—	74	995	1 069

¹⁾ Dane, oparte na materiałach Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

	1 I kwart.	9 II kwart.	3 III kwart.	4 Razem
Austria	26 867	26 890	28 878	82 635
Czechosłowacja	536	3 999	3 465	8 000
Grecja	852	—	—	852
Włochy	—	460	855	1 315
Zagl. Saary	3 600	730	844	5 174

Wydoby trzody chlewnej bitej w omawianym okresie nieznacznie wzrósł i wynosił (w sztukach):

Kwartał	1933	1934
I	4 168	4 882
II	4 163	4 483
III	5 663	5 011
Razem:	13 994	14 376

Kierunki tego eksportu, jak i eksportu żywca, w zasadzie nie uległy zmianie. W dalszym ciągu najpoważniejszym rynkiem zbytu jest Austria. Wywóz na poszczególne rynki wynosił (w sztukach):

	1 I kwart.	9 II kwart.	3 III kwart.	4 Razem
Austria	3 166	2 744	4 395	10 305
Francja	1 002	1 178	1 268	3 448
Włochy	—	—	—	—
Zagl. Saary	—	96	—	96
Z. S. R. R.	—	145	—	144

	1 I kwart.	9 II kwart.	3 III kwart.	4 Razem
Austria	4 615	4 483	5 011	14 109
Francja	103	—	—	103
Włochy	164	—	—	164
Zagl. Saary	—	—	—	—
Z. S. R. R.	—	—	—	—

Zahamowany w swym rozwoju w końcu 1932 r. wywóz bekonoń wykazuje w ciągu lat 1933 i 1934 dalszy znaczny spadek. Eksport w pierwszych 3 kwartałach r. b. wynosi zaledwie 56,5% wywozu w tym samym okresie r. ub. Przyczyną tego spadku jest dalsze ograniczenie importu bekonoń przez Anglię; gdy bowiem jeszcze w styczniu kontyngent przywozu bekonoń polskiego do Anglii wynosił 45 500 cwt — to już we wrześniu spadł on zaledwie do 36 330 cwt (przytoczone liczby obejmują bekony, szynki peklowane, szynki w puszkach i peklowane przetwory mięsne). Eksport ten kształtował się, jak następuje (w kwintalach):

Kwartał	1933	1934
I	125 134	68 826
II	102 175	60 135
III	96 193	53 886
Razem:	323 502	182 847

Powyższy wywóz prawie całkowicie skierowany był do Anglii. Pewna, nawet dość znaczna, część bekonoń została reeksportowana z Anglii do dominjów angielskich, odciążając przez to przywóz, zaliczany na kontyngent. Pozatem do Belgii wysłano 91 q bekonoń.

Ogólny wywóz szynki zmniejszył się z tych samych przyczyn, co i wywóz bekonoń. Wywóz szynki peklowanych wynosi zaledwie 38,6% wywozu w r. ub. Wydatnie również spadł wywóz szynki wędzonych. Wzrósł natomiast — prawie 6-krotnie — wywóz szynki w puszkach. Produkt ten znajduje coraz większy zbył również na odległych rynkach.

Eksport poszczególnych rodzajów szynki wynosił (w kwintalach):

Kwartał	Peklowane		Wędzone		W puszkach		Razem	
	1933	1934	1933	1934	1933	1934	1933	1934
I	10 564	3 842	102	62	401	4 617	11 067	8 521
II	10 375	3 100	85	22	952	6 415	11 412	9 537
III	9 848	4 965	37	3	1 807	5 232	11 692	10 200
Razem:	30 787	11 907	224	87	3 160	16 264	34 171	28 258

Kierunki tego wywozu były następujące (w kwintalach):

	Peklowane		Wędzone		W puszkach		Razem	
	1933	1934	1933	1934	1933	1934	1933	1934
Anglia	30 266	11 789	—	—	2 501	13 453	32 767	25 242
Austria	10	20 212	70	—	8	222	—	—
Belgia	498	50	5	—	72	224	575	274
Egipt	—	—	—	—	—	63	—	63
Francja	13	43	—	2	56	749	69	794
Grecja	—	—	—	—	—	4	—	4

	1	9	3	4	2	86	2	86
W. M. Hamburg	—	—	—	—	—	—	—	—
Hiszpanja	—	—	—	—	—	135	—	135
Malta	—	—	—	—	—	7	—	7
Meksyk	—	—	—	—	—	64	—	64
Norwegia	—	—	—	—	—	4	—	4
Palestyna	—	—	—	—	—	9	—	9
Stany Zjedn.	—	—	—	—	527	1 087	527	1 087
Włochy	—	—	5	12	—	365	5	377
Inne	—	5	2	3	2	6	4	14

Wywóz innych przetworów mięsnych wzrósł znacznie w 3 kwartałach r. b. w porównaniu z wywozem w tymże okresie 1933 r., co tłumaczy się tem, że w r. b. znaczniejsza część kontyngentu bekonoń wykonywana była w formie wywozu peklowanych przetworów mięsnych.

W poszczególnych kwartałach r. b. wywieziono różnych przetworów mięsnych (w kwintalach):

Kwartał	1933	1934
I	924	5 137
II	1 086	3 004
III	2 950	3 755
Razem:	4 960	11 896

Prawie 27% tego wywozu — to peklowane przetwory mięsne do Anglii. Z reszty — najpoważniejszą pozycję stanowi dokonany w I kwartale wywóz 1 865 q słoniny do Z. S. R. R. Na inne gatunki złożyły się boczkki, karczki, kiełbasy, parówki, salami i t. p., wywożone do Austrii, Włoch, Afryki, Indji Brytyjskich, Szwajcarii i t. d.

Przeliczając omawiany wywóz na sztuki świń (przy przyjęciu za podstawę dla bekonoń 55 kg bekonoń na sztukę świń, a przy innych przetworach mięsnych — 50 kg na sztukę świń), otrzymujemy następujący obraz eksportu trzody chlewnej (w sztukach świń):

	1933	1934
Trzoda chlewna żywa	60 645	97 976
" " bita	13 994	14 376
Bekony	588 185	332 449
Szynki	68 342	56 516
Inne przetwory mięsne	9 920	23 792
Razem:	741 086	525 109

Z zestawienia tego widać, że jakkolwiek wywóz bekonoń zmniejszył się do 56,5% zeszlatorocznego wywozu, to jednak ogólny wywóz trzody chlewnej (łącznie z bekonoń, szynkami i innymi przetworami mięsnymi) spadł tylko do 70,8%, na co wpłynęła poważna zwyżka wywozu żywca i szynki w puszkach.

Wywóz świeżego mięsa baraniego, cielęcego i wołowego w tym okresie kształtował się, jak następuje (w kwintalach):

Kwartał	Baranie	Cielęce	Wołowe
I	646	2 951	4
II	1 462	3 287	—
III	1 534	1 471	—
Razem:	3 642	7 709	4

Mięso baranie wywożone było do Francji, cielęce — do Austrii, a wołowe — do Kłajpedy.

Na specjalne podkreślenie zasługuje również wywóz prasowanej cielęciny w puszkach. Eksport ten zainicjowany został w r. b. i wynosił: w kwartałach I — 165 q, II — 372 q i III — 492 q. Znaczniejsze ilości tego artykułu zostały ulokowane w Anglii.

J. Staroń

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE¹⁾

ZBOŻA I PRZETWORY

RUCH CEN ZBÓŻ w okresie 4 ÷ 16/XI r. b. kształtował się następująco (w zł za 100 kg):

	4 ÷ 10/XI		11 ÷ 16/XI		Wzrost (+) lub spadek (-) %
	Pszennica				
Warszawa	18.75	18.75	—	—	—
Poznań	16.37½	16.81	—	—	+ 2.6
Lwów	16.37½	—	—	—	—
Przeciętna	17.17	17.78	—	—	—

¹⁾ Na podstawie danych Min. Przemysłu i Handlu oraz Min. Rolnictwa i Ref. Roln., sprawozdań organizacji gospodarczych, własnych korespondentów, depesz P. A. T. i t. d.

Zyto			
Warszawa	15 00	14 00	— 6·7
Poznań	15 62½	14 97	— 4·2
Lwów	13 12½	12 62½	— 3·9
Przeciętna	14 58	13 86	— 5·0
Owies			
Warszawa	16 00	15 50	— 3·2
Poznań	15 46	15 37½	— 0·6
Lwów	11 96	11 25	— 6·0
Przeciętna	14 47	14 04	— 3·2
Jęczmień browarowy			
Warszawa	20 25	20 25	—
Poznań	20 25	20 12½	— 0·7
Lwów	14 12½	13 87½	— 1·8
Przeciętna	18 21	18 08	— 0·8
Jęczmień zwykły			
Warszawa	16 45	16 33	— 0·8
Poznań	17 75	17 75	—
Lwów	13 12½	12 87½	— 2·0
Przeciętna	15 77	15 65	— 0·9

— Pewne, chociaż bardzo znikome, oznaki stabilizacji cen, jakie dały się zaobserwować w tygodniu, poprzedzającym sprawozdawczy (od 12 do 17 listopada)—dały się w dalszym ciągu odczuwać i obecnie. Przy tendencji lekko zniżkowej, podaży umiarkowanej, co się tyczy w szczególności żyta—ruch zniżkowy cen objął na giełdach krajowych zaledwie 1 ÷ 3 artykułów, przyczem na giełdzie gdańskiej jedynie kilka gatunków jęczmienia wykazało odchylenia, i to in plus, a mianowicie (w guld. gd. na 100 kg): jęczmień średni 0·10, — 114 ÷ 115 funt. hol. eksportowy 0·10, — 110 ÷ 115 funt. hol. 0·15 i 105 ÷ 106 funt. hol. 0·35, pozostałe artykuły na tej giełdzie nie wykazują zmian. Na giełdach: warszawskiej i poznańskiej — żyto straciło \mathcal{Z} 1·50 na 100 kg, pozatem owies I ÷ III gat. (Warszawa) \mathcal{Z} 1 00, jęczmień browarowy \mathcal{Z} 0·50 oraz otręby pszenne \mathcal{Z} 0·25 — różnice w notowaniach 2 ostatnich artykułów dotyczą giełdy poznańskiej.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w tygodniu sprawozdawczym wyniósł 11 776 t, w tem 2 092 t żyta (dla okresu ubiegłego odpowiednio liczby wynosiły: 11 846 i 1 347).

Warszawa. — Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu)—w \mathcal{Z} za 100 kg parytet wagon Warszawa ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica jara czerwona szklista 775 g/l 19 50 ÷ 20 00, — jednolita 742 g/l stara i nowa 18 50 ÷ 19 00, — zbierana 731 g/l stara i nowa 17 50 ÷ 18 00, żyto I standart 13 50 ÷ 14 00 (15 00 ÷ 15 50), — II stand. 13 00 ÷ 13 50 (14 50 ÷ 15 00), jęczmień browarowy 689 g/l 19 50 ÷ 21 00, — o wadze 678/673 g/l 17 00 ÷ 17 50, — o wadze 649 g/l 15 75 ÷ 16 25, — o wadze 620·5 g/l 15 50 ÷ 16 00, owies I stand. (niezadeszczony) 15 50 ÷ 16 00 (16 50 ÷ 17 00), — II stand. (lekko zadeszczony) 14 50 ÷ 15 50 (15 50 ÷ 16 50), — III stand. (zadeszczony) 14 00 ÷ 14 50 (15 00 ÷ 15 50), mąka pszenna I B 0 ÷ 45% 31 00 ÷ 33 00, — I C 0 ÷ 55% 29 00 ÷ 31 00, — I D 0 ÷ 60% 27 00 ÷ 29 00, — I E 0 ÷ 65% 25 00 ÷ 27 00, — II B 20 ÷ 65% 23 00 ÷ 25 00, — II D 45 ÷ 55% 22 00 ÷ 23 00, — II F 55 ÷ 65% 21 00 ÷ 22 00, — II G 60 ÷ 65% 20 00 ÷ 21 00, — III A 65 ÷ 70% 15 00 ÷ 16 00, mąka żytnia I gat. 0 ÷ 55% 24 00 ÷ 25 00, — I gat. 0 ÷ 65% 23 00 ÷ 23 50, — II gat. 17 00 ÷ 18 00, razowa 17 00 ÷ 18 00, — „poślednia” 14 00 ÷ 15 00, otręby pszenne grube z przemiału standartowego 11 00 ÷ 11 50, — średnie z przemiału standartowego 10 00 ÷ 10 50, — mialkie z przemiału standartowego 10 00 ÷ 10 50, otręby żytnie z przemiału standartowego 9 00 ÷ 9 50.

Poznań. — Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu)—w \mathcal{Z} za 100 kg parytet Poznań dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica stara i nowa, zdatna do przemiału, 16 25 ÷ 16 75, żyto stare i nowe, zdatne do przemiału, 14 25 ÷ 14 75 (15 50 ÷ 15 75), jęczmień 710 ÷ 725 g 19 00 ÷ 19 50, — 680 ÷ 690 g 17 50 ÷ 18 00, — browarowy 20 50 ÷ 21 00 (21 00 ÷ 21 50), owies 15 25 ÷ 15 50, mąka wraz z workiem: pszena I gat. A 20% 28 00 ÷ 30 50, — I gat. B 45% 27 50 ÷ 28 00, — I gat. C 55% 26 50 ÷ 27 00, — I gat. D 60% 25 50 ÷ 26 00, — I gat. E 65% 24 50 ÷ 25 00, — II gat. A 20 ÷ 55% 23 50 ÷ 24 00, — II gat. B 20 ÷ 65% 23 00 ÷ 23 50, — II gat. D 45 ÷ 65% 20 00 ÷ 20 50, — II gat. F 55 ÷ 65% 17 00 ÷ 17 50, — III gat. A 65 ÷ 70% 15 75 ÷ 16 25, — III gat. B 70 ÷ 75% 12 75 ÷ 13 25, mąka żytnia I gat. 0 ÷ 55%

21 50 ÷ 22 50, — I gat. 0 ÷ 65% 19 50 ÷ 21 50, — II gat. 55 ÷ 70% 15 00 ÷ 16 00, — „poślednia” ponad 70% 13 00 ÷ 14 00, — razowa 0 ÷ 95% 17 00 ÷ 18 00, otręby pszenne średnie z przemiału standartowego 9 75 ÷ 10 25 (10 00 ÷ 10 50), — grube z przemiału standartowego 10 50 ÷ 11 00 (10 75 ÷ 11 25), otręby żytnie z przemiału standartowego 10 00 ÷ 11 00, otręby jęczmienne 11 00 ÷ 12 50.

Gdańsk. — Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w guld. gd. za 100 kg (w nawiasach podane są notowania z końca października r. b., o ile różnią się od obecnych): pszenica eksportowa o wadze 128 funt. hol. bez notowań, — konsumpcyjna o wadze 128 funt. hol. bez notowań (10 05), żyto eksportowe o wadze 120 funt. hol. bez notowań, — konsumpcyjne o wadze 120 funt. hol. 8 90 ÷ 9 00 (9 00), jęczmień wyborowy na eksport 12 20 ÷ 12 75, — średni 11 00 ÷ 11 60 (11 00 ÷ 11 50), — o wadze 114 ÷ 115 funt. hol. eksportowy 11 50 (11 40), — o wadze 110 ÷ 111 funt. hol. 10 25 (10 10), — o wadze 105 ÷ 106 funt. hol. 9 70 (9 35), — konsumpcyjny bez notowań (10 00), owies eksportowy 8 00 ÷ 9 80, — konsumpcyjny 9 80 ÷ 10 40, otręby żytnie 6 60 ÷ 6 80, otręby pszenne grube 6 80 ÷ 7 00, pszenne szale 7 25.

WARZYWA

Warszawa. — Ceny według ceduły targu warzywnego—w \mathcal{Z} za 100 kg (w nawiasach podane są notowania sprzed miesiąca, o ile różnią się od obecnych): brukiew 3 00 ÷ 4 00, buraki 3 00 ÷ 4 00, cebula 5 00 ÷ 6 00 (5 00 ÷ 5 50), — II gat. 3 50 ÷ 4 00, chrzan 40 00 ÷ 55 00, czosnek 35 00 ÷ 50 00, kapusta biała 2 25 ÷ 2 75 (2 50 ÷ 2 75), — brukselska 25 00 ÷ 30 00, marchew 3 00 ÷ 4 00 (bez notowań), korniszony 80 00 ÷ 125 00, pomidory I gat. gruntowe i inspektowe okrągłe 100 00 ÷ 150 00 (40 00 ÷ 50 00), — II gat. 50 00 ÷ 70 00 (15 00 ÷ 25 00), — budynkowe 250 00 ÷ 300 00, szczaw 8 00 ÷ 10 00, szpinak 7 00 ÷ 10 00 (7 00 ÷ 8 00), ziemniaki 3 50 ÷ 4 50; za 100 pęczków lub 100 sztuk: buraki bez notowań (3 50 ÷ 5 00), kalafiory I gat. 16 00 ÷ 20 00 (8 00 ÷ 9 00), — II gat. 8 00 ÷ 10 00 (3 50 ÷ 5 00), — III gat. 4 00 ÷ 5 00 (1 50 ÷ 2 00), kalarepa bez notowań (7 00 ÷ 10 00), kapusta biała 5 00 ÷ 8 00 (5 00 ÷ 7 50), — czerwona 6 00 ÷ 9 00 (5 00 ÷ 7 50), — włoska 5 00 ÷ 7 00, rzodkiewka (za 1 kosz) 5 00 ÷ 7 00 (3 40 ÷ 4 00), pietruszka 7 00 ÷ 10 00, majeranek 5 00 ÷ 7 00, koperek 5 00 ÷ 7 00, pora 12 00 ÷ 20 00 (10 00 ÷ 15 00), sałata gruntowa 7 00 ÷ 10 00 (2 50 ÷ 4 00), selery 20 00 ÷ 30 00 (15 00 ÷ 25 00), szczypiorek 15 00 ÷ 20 00 (4 00 ÷ 5 00).

RYNEK AKCYJNY

za okres od 12 do 17 listopada 1934 r.

— Wstrząs, jaki miał miejsce na giełdach krajowych w ubiegłym tygodniu — nie wywarł, mimo pierwotnych przypuszczeń, poważniejszego wpływu na rynek akcyjny. Dowodem tego jest powrót kursów do niemal identycznego poziomu sprzed 2 tygodni. Akcje Banku Polskiego, po osiągnięciu w środku tygodnia sprawozdawczego minimalnego kursu \mathcal{Z} 89 50 — następnie zwiększyły, by zamknąć okres sprawozdawczy na zero; analogiczne saldo wykazują również akcje Lilpopy. Jedynym papierem, który zwiększył (o \mathcal{Z} 1 50), były akcje Warsz. Towarzystwa Fabryk Cukru; ruch zwykły tych akcji tłumaczony jest uchwaleniem przez ostatnio odbyte walne zebranie akcjonariuszów tego Towarzystwa wyższej niż w roku ubiegłym dywidendy (3% wobec 2%). Pozostałe akcje wykazały następujące straty: Norblin i Starachowice \mathcal{Z} 0 25 oraz Haberbusch \mathcal{Z} 0 50. W dn. 12/VI dokonano przymusowej sprzedaży kilkudziesięciu akcji (100-złotowych) Zakładów Chemicznych „Ludwik Spiess i Syn” po kursie \mathcal{Z} 21 25.

Na giełdzie poznańskiej drobne ilościowo transakcje zawierano wyłącznie Bankiem Polskim, którego kurs oscylował w granicach \mathcal{Z} 92 00 ÷ 90 00, a więc na poziomie przeciętnie o \mathcal{Z} 2 00 niższym niż w okresie, poprzedzającym sprawozdawczy; na giełdzie krakowskiej akcje Banku Polskiego straciły na kursie \mathcal{Z} 1 25. Giełda lwowska — bez transakcji akcyjnymi.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Bank Polski	\mathcal{Z} 100	94 25	89 50	94 00
Warsz. T-wo Fabr. Cukru	\mathcal{Z} 100	29 00	27 50	29 00
Lilpop	\mathcal{Z} 25	10 50	10 10	10 10

Norblin	zł	100	29'00	29'00	29'00
Starachowice	zł	50	12'25	11'50	12'00
					-12'05
Haberbusch	zł	100	34'25	34'00	34'00

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje — w zł (w nawiasach — notowanie z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 94'00 (95'25).

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym nie były notowane.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum; w nawiasach — notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 92'00 — 90'00 (94'50 — 94'00).

CLA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN.

PRZEPISY WYKONAWCZE DO ROZPORZĄDZEŃ O ZWROTCIE CEŁ. — W „Dzienniku Ustaw R. P.” Nr. 97 ogłoszone zostały 2 rozporządzenia, dotyczące zwrotu ceł, a mianowicie: 1) z dn. 27/X r. b. o postępowaniu, związanym z przyznawaniem zwrotów ceł przy wywozie zagranicę niektórych towarów (poz. 891), oraz 2) z dn. 29/X r. b. o postępowaniu, związanym z przyznawaniem zwrotu cła przy wywozie spirytusu etylowego.

Według postanowień § 1 rozporządzenia o postępowaniu, związanym z przyznawaniem zwrotów ceł przy wywozie zagranicę niektórych towarów — eksporter, ubiegający się o uzyskanie zwrotu cła, powinien eksportowany towar zgłosić na piśmie na formularzu, ustalonym w § 56 ust. 7 przepisów wykonawczych do prawa celnego. Jak wiadomo, dotychczas nie było wymagane składanie zgłoszenia (deklaracji celnej) na piśmie, a jedynie zaświadczenia, wystawianego przez upoważnione do tego związki eksportowe. Obecnie zaświadczenia te będą składane jako załącznik do odpowiedniej deklaracji celnej wywozowej. Wskutek tego typ zaświadczeń (których wzór został załączony do rozporządzenia) został uproszczony, gdyż wszystkie wymagane dawniej szczegółowe dane eksporter będzie obecnie podawał w deklaracji celnej.

Odrębne postępowanie przewidziane zostało w § 3 dla niektórych towarów, wywożonych za zwrotem cła, a mianowicie dla: 1) naturalnego masła krowiego, 2) lnu i pakul lnianych, 3) materiałów wybuchowych, 4) stali szlachetnej i wyrobów z niej oraz 5) bieli cynkowej.

Przy odprawie masła krowiego strona powinna przedstawić — niezależnie od zaświadczenia eksportowego — również zaświadczenie Min. Przem. i Handlu, służące za podstawę do zwalniania masła od cła wywozowego.

Przy zgłoszeniu do odprawy celnej wywozowej lnu trzepakowego i czesanego, pakul lnianych, wyczesek (kądzieli) oraz pakul lnianych czesanych i szarpanych — strona powinna przedstawić — oprócz zaświadczenia eksportowego — również zaświadczenie izby przemysłowo-handlowej, stwierdzające, że dany transport towaru został zbadany przez odpowiedni organ izby lub instytucji badawczej i odpowiada warunkom, przewidzianym w rozporządzeniu o zwrocie cła przy wywozie lnu i pakul lnianych, t. j. nie zawiera zanieczyszczeń ponad dopuszczalne normy procentowe.

Przy wywozie materiałów wybuchowych eksporter, stosownie do postanowień § 3 omawianego rozporządzenia, obowiązany jest przedstawić — oprócz zaświadczenia eksportowego — również zaświadczenie oględzin, wystawione przez Min. Spraw Wojsk., stwierdzające nazwę zakładu przemysłowego, w którym towar został wyprodukowany, nazwę towaru, rodzaj opakowania, znaki i numery, wagę brutto i netto, kraj przeznaczenia i t. p. Ponadto strona powinna przedstawić pozwolenie na wywóz materiałów wybuchowych, przewidziane w § 25 przepisów wykonawczych do prawa celnego. Jak wiadomo, na podstawie tych przepisów wszelkiego rodzaju broń typu wojskowego, amunicja, materiały wybuchowe i t. d. mogą być wywożone tylko za pozwoleniem Min. Spraw Wojsk.

Przy wywozie stali szlachetnej i wyrobów z niej wymagane jest — niezależnie od zaświadczenia eksportowego — przedstawienie wyniku analizy na dowód, że towar odpowiada wymaganiom odnośnego rozporządzenia o zwrocie cła, t. j. że posiada przewidzianą w tem rozporządzeniu wytrzymałość i zawiera w odpowiedniej ilości składniki chemiczne, przewidziane w poz. 931 taryfy celnej przywozowej. Wynik analizy może być sporządzony przez odpowiednie zakłady poszczególnych przedsiębiorstw, jak również przez publiczne instytucje i zakłady naukowo-badawcze.

Wreszcie odmienny tryb postępowania przewidziany został przy odprawie celnej bieli cynkowej. Mianowicie, urząd celny w tym wypadku pobiera próbki i przesyła je na koszt eksportera do Wojewódzkiego Zakładu Badania Żywności

i Przedmiotów Użytku w Katowicach w celu stwierdzenia zawartości tlenku cynku w danym transporcie bieli cynkowej. Formalność ta jest konieczna z uwagi na to, że zwrot cła przy wywozie tego towaru został zróżniczkowany w zależności od procentowej zawartości tlenku cynku¹⁾. Pobieranie prób będzie ułatwione w ten sposób, że — stosownie do postanowień § 4 omawianego rozporządzenia — odprawa towarów, które przy wywozie mogą korzystać ze zwrotu cła, będzie mogła być dokonywana, za zezwoleniem naczelnika urzędu, w fabryce lub magazynie. W tym wypadku próbki bieli cynkowej urzędnik celny będzie mógł pobierać w fabryce bezpośrednio przed zamknięciem i zapieczętowaniem beczek. Uchroni to towar od ewentualnego zanieczyszczenia, które może łatwo nastąpić przy wierceniu otworów w zamkniętych już beczkach, jeżeli próby pobierane są w urzędzie celnym.

Pewne ułatwienia dla eksporterów przewidziane zostały w § 6 omawianego rozporządzenia. Mianowicie, w wypadku gdy towar został odprawiony w wewnętrznym urzędzie celnym lub poza miejscem urzędowym, a więc np. w fabryce, wówczas urząd celny, który dokonał odprawy — wydaje eksporterowi, po nałożeniu na towar zamknięć celnych, trzeci egzemplarz zgłoszenia celnego (deklaracji) wraz z innymi dokumentami, w celu dostarczenia ich granicznemu urzędowi celnemu. Jak wiadomo, normalnie przekazywanie towarów z urzędu do urzędu (zwłaszcza przy odprawie przywozowej) może być skuteczniejsze tylko pod kontrolą celną, a dokumenty celne nie mogą być wręczone stronie.

Ważniejsze przepisy, dotyczące kwitów przywozowych, służących do realizowania zwrotu cła, przewidują, że urząd celny wystawia te kwity na kwotę, jaka odpowiada ilości towaru, stwierdzonej przy odprawie celnej. W wypadku jednak gdy przesyłka zawiera więcej towaru niż to przewiduje zaświadczenie eksportowe, wówczas urząd celny wystawia kwit tylko na kwotę, odpowiadającą ilości towaru, wymienionej w zaświadczeniu eksportowym. Zamiast jednego kwitu, opiewającego na całą kwotę przypadającego na dany transport towaru zwrotu cła, urząd celny może — na wniosek strony — wystawić kilka kwitów oddzielnych, na kwoty niemniejsze jednak od zł 100. Jest to przepis, ułatwiający pośrednio realizację tych kwitów. Realizowanie kwitów wywozowych może odbywać się w upoważnionych do tego urzędach celnych (wymienionych w rozporządzeniach o zwrotach ceł), z tem zastrzeżeniem, że realizacja ich może nastąpić tylko w tym wypadku, o ile posiadacz kwitu ma do opłacenia należności celne przynajmniej w wysokości kwoty, na którą opiewa kwit, i uiści je równocześnie z przedstawieniem tego kwitu. Warunek ten nie dotyczy zwrotu cła przy wywozie zbóż, produktów przemiatu oraz siodu. Kwity te realizowane są w gotówce po otrzymaniu przez urząd celny, dokonywający wypłaty, zawiadomienia właściwego urzędu celnego o wystawieniu kwitu wywozowego z tytułu wywozu tych towarów. Kwity wywozowe nie mogą być realizowane częściowo.

W końcu omawiane rozporządzenie przewiduje dla zaświadczeń i kwitów wywozowych pewne terminy przejściowe. Mianowicie, zaświadczenia Min. Przem. i Handlu oraz instytucji, upoważnionych do wystawiania zaświadczeń eksportowych, wydane przed wejściem w życie omawianego rozporządzenia (30/X 1934 r.), zachowują ważność w terminach, na nich oznaczonych, nie dłużej jednak, jak do dn. 30/XI r. b. Zaświadczenia Min. Przem. i Handlu na wywóz za zwrotem cła zbóż oraz produktów przemiatu i siodu mogą być wystawiane na formularzach dotychczasowych (według wzoru, obowiązującego do dn. 29/X r. b.) do dn. 31/VII 1935 r., z tem jednak zastrzeżeniem, że powinno być w nich powołane właściwe rozporządzenie o zwrocie cła. Również do tego terminu mogą być wystawiane kwity wywozowe według dotychczas (do dn. 29/X r. b.) obowiązujących wzorów.

¹⁾ P. „Polska Gospodarcza” zes. 45/1934, str. 1386.

Przepisy o postępowaniu, związanem z przyznawaniem zwrotu cła przy wywozie spirytusu etylowego, zawarte w drugim z omawianych rozporządzeń, nie różnią się naogół od powyższych. Pewne odrębne przepisy dotyczą składania przez stronę specjalnych dokumentów, jak np. świadectwa przewozowego według wzoru Nr. 45 do § 225 rozporządzenia Ministra

Skarbu z dn. 10/IX 1932 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 11/VII 1932 r., dotyczącego monopolu spirytusowego i t. d. Przewidziane jest ponadto ustalanie mocy wywozonego spirytusu. Sposób realizacji kwitów wywozowych ustalony został podobnie jak dla zbóż i produktów przemiatu.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

OSOBY POMOCNICZE W PRZEWOZIE MORSKIM. —

Obok głównych podmiotów prawa handlowego morskiego, t. j. armatora, kapitana statku, załogi, osób, bezpośrednio zainteresowanych ładunkiem (wysyłającego, załadowcy, odbiorcy) i pod-różnych odgrywają pomocniczą rolę w żegludze handlowej maklerzy okrętowi (shipbrokers, courtiers de navire, Schiffsmakler), zakłady przeładunkowe, sztauerzy oraz piloci. Dla sprawności handlu morskiego mają te osoby i instytucje znaczenie istotne.

Pojęcie t. zw. maklera okrętowego nie pokrywa się z pojęciem maklera handlowego w rozumieniu obowiązujących przepisów prawa handlowego o maklerach (§§ 93 ÷ 108 Kodeksu Handlowego niemieckiego w skrócie KHn)¹⁾. Gdyby t. zw. makler okrętowy działał tylko w tym charakterze, to pośredniczyłby zawodowo tylko pomiędzy stronami, nie będąc ich zastępcą ani działając na zasadzie stałego mandatu w zawieraniu umów w żegludze handlowej, w szczególności umów, dotyczących przewozu, sprzedaży i zaopatrywania statków. W praktyce zakres działalności t. zw. maklera okrętowego jest jednak o wiele szerszy, mianowicie pośredniczy on nie tylko w zawieraniu umów, ale wogóle działa w obrocie morskim zawodowo w interesie innych, zwłaszcza armatora, czy to jako pośrednik, komisant, agent, czy też jako doraźny zastępca z upoważnienia strony. Powierza się mu także t. zw. klarowanie statku, t. j. załatwianie dla statku wszelkich formalności wobec władz portowych i celnych w związku z zawinięciem statku do portu i odpłynięciem z portu. Zdarza się, że przyjmuje on zlecenia od armatora (kapitana) i równocześnie od wysyłających towary danym statkiem lub odbiorców ładunku, przez co działalność jego może kolidować z interesami jednej i drugiej strony, dla których działa. Z punktu widzenia solidności obrotu handlowego stwarzanie takiej kolizji interesów może nasuwać pewne zastrzeżenia.

Tytuł prawny do działania dla stron, jak już zaznaczono może być u t. zw. maklera okrętowego najrozmaitszy. Jest on kupcem w rozumieniu prawa handlowego, gdyż prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe we własnym imieniu (art. 2 Kod. Handl.). Według naszego ustawodawstwa jego działalność zawodowa — poza zawodowym załatwianiem formalności celnych, które według art. 38 prawa celnego z dn. 27/X 1933 r. uzależnione jest od zezwolenia Ministra Skarbu — nie jest skrepowana jakimikolwiek warunkami publiczno-prawnymi, w szczególności uzyskaniem koncesji. Niema u nas koncesji na działalność maklerów okrętowych, jak np. w Danji. Jeżeli art. 4 p. 7 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o izbach przemysłowo-handlowych z dn. 15/VI 1927 r. („Dz. Ust. R. P.” 67, poz. 571) postanawia, że izby przemysłowo-handlowe „ustanawiają” maklerów okrętowych, to przepis ten nie zawiera żadnego przymusu ustanawiania i ma tylko praktyczne znaczenie o tyle, że „ustanowiony” makler może się cieszyć większym zaufaniem niż inny makler. Ustawodawca, używając określenia „makler okrętowy”, miał w pierwszej linii na myśli pośredników (rzeczoznawców) dla kupna okrętów. Czy „ustanawianych” maklerów okrętowych

należy identyfikować z „zaprzysiężonymi” maklerami okrętowymi, którzy według art. 2 p. 15 prawa przemysłowego z dn. 7/VI 1927 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 53, poz. 468) nie podlegają przepisom prawa przemysłowego — może być wątpliwe. Stosując logiczną interpretację przepisów, należałoby przyjąć, że ustawodawca w jednym i drugim przepisie miał na myśli przez władzę autoryzowanych maklerów i nie chciał stwarzać 2 odrębnych kategorii maklerów okrętowych. Dlatego też zarówno „zaprzysiężonych” jak i „ustanawianych” maklerów okrętowych nie należałoby poddawać przepisom prawa przemysłowego. Wobec niedomówień i luk w naszym ustawodawstwie stanowisko maklera okrętowego u nas nie jest dostatecznie wyjaśnione i wymaga unormowania, tem bardziej, że w porcie powinien pracować makler okrętowy, posiadający odpowiednie kwalifikacje fachowe i moralne. Od solidności kupieckiej maklera okrętowego zależy w wysokim stopniu opinia portu, w którym on pracuje. Odrębne przepisy Kodeksu Handlowego niemieckiego niewątpliwie nie odpowiadają dzisiejszym warunkom pracy maklerów okrętowych i są niedostateczne.

Zakres odpowiedzialności maklera okrętowego wobec armatora i innych osób, w których interesie on działa, wynika z zawieranej z nim umowy, wobec zaś osób trzecich odpowiada on na ogólnych zasadach prawnych.

Funkcję pomocniczą w dziedzinie handlu morskiego sprawują również publiczne zakłady przeładunkowe (Kaianstalten), znajdujące się na nabrzeżach portu (kejach). Ich zadaniem jest szybkie techniczne przeprowadzenie załadowania i wyładowania oraz chwilowe magazynowanie ładunku przed załadowaniem i po wyładowaniu statku. Mogą być one w zarządzie państwowym (np. w Hamburgu), miejskim (np. w Szczecinie) albo prywatnym (np. w Bremie). Mogą one działać na podstawie umowy, zawartej albo z armatorem względnie jego zastępcą (kapitanem, maklerem lub agentem), albo też załadowcą lub odbiorcą ładunku, ale mają także prawo działać bez wyraźnego upoważnienia na mocy obowiązujących w porcie przepisów (np. Kaiordnung w Hamburgu). Wysokość opłat za ich świadczenia ustala się według umowy lub miejscowej taryfy. Opłaty te mają charakter opłat prywatnych.

Zakład przeładunkowy odpowiada za wszelkie szkody, wyrządzone przez jego pracowników przy wykonywaniu czynności przeładunkowych i magazynowych, chyba że udowodni brak winy w wyborze pracownika (art. 144 Kodeksu Zobowiązań).

Jeżeli zakład przeładunkowy przyjmuje ładunki przed załadowaniem na statek lub po wyładowaniu ze statku do magazynu do chwilowego przechowania, jest on przedsiębiorcą składowym w rozumieniu art. 630 ÷ 681 Kodeksu Handlowego.

W porcie w Gdyni niema publicznych zakładów przeładunkowych. Urządzenia techniczne do przeładunku oraz magazyny należą w Gdyni częściowo do państwowego Zarządu Portowego, częściowo do prywatnych przedsiębiorstw, trudniących się importem i eksportem. W Gdańsku keje wraz z urządzeniami technicznymi i magazynami portowymi są głównie własnością Rady Portu i Dróg Wodnych i pozostają pod jej zarządem.

Osobami pomocniczymi przy załadowaniu i wyładowaniu statku są także t. zw. sztauerzy. Są to osoby o specjalnych kwalifikacjach, posiadające umiejętność umieszczania ładunków na statku oraz wydobywania ich ze statku. Szczególnej umie-

¹⁾ §§ 93 ÷ 104 KHn są w odniesieniu do maklerów okrętowych utrzymane w mocy (art. XXIV p. 3 przepisów z dn. 27/VI 1934 r., wprowadzających Kodeks Handlowy — „Dz. Ust. R. P.” Nr. 57, poz. 503).

jętności fachowej wymaga umieszczanie drobniczy na statku. Każdy ładunek musi być odpowiednio ustawiony względnie ułożony na statku oraz zabezpieczony od uszkodzenia wskutek ocierania, brudu, wody na dnie statku zapomocą mat, desek i innych środków, za co jest odpowiedzialny kapitan statku (§ 514 KHn). Sztauerzy najmowani są przez przewoźnika lub jego zastępcę (kapitana, maklera lub agenta), niekiedy także przez załadowcę lub odbiorcę. Nie należą oni do załogi, chyba że są stałymi pracownikami na statku. Przewoźnik względnie jego zastępca, który najmuje sztauerów, odpowiada za nich jako pracownik, którym zleca on wykonanie pewnych czynności na statku (art. 144 Kodeksu Zobowiązań). Ta odpowiedzialność przewoźnika względnie jego zastępcy istnieje, chociażby sztauerzy nie byli najmowani bezpośrednio przez niego, lecz przysyłani na jego zamówienie przez specjalne przedsiębiorstwa sztauerskie.

W niektórych portach ustanawiani są zaprzysiężeni sztauerzy, którymi armator względnie jego zastępca i osoby zainteresowane ładunkiem muszą się posługiwać przy załadunku i wyładunku (Zwangsstauer).

Ponieważ żegluga w portach i na wodach przybrzeżnych¹⁾ wymaga ze względu na różne przeszkody, jak: płytkość brzegu, rafy, wąskie wejścia do portu—szczególnej ostrożności, konieczne jest konwojowanie statku w portach i na brzegach przez pilotów. Osoby te są obeznane z lokalnymi stosunkami i posiadają umiejętność manewrowania statkami. Mogą one być osobami prywatnymi lub też funkcjonariuszami państwowymi (komunalnymi), zależnie od ustawodawstwa danego kraju. Wykonywanie przez nich czynności fachowej, czyli t. zw. pilotażu, uzależnione jest od posiadania dowodu uzdolnienia, uznanego przez państwo²⁾.

Niezależnie od tego, czy piloci są funkcjonariuszami prywatnymi czy państwowymi, może w porcie i na przybrzeżnych wodach morskich obowiązywać przymus pilotowy, polegający na tem, że statki przy wejściu i wyjściu z portu lub w czasie przebywania na wodach przybrzeżnych i w kanałach muszą korzystać z pilota i jego kierownictwa. Pilot taki nazywa się pilotem przymusowym (compulsory pilot, pilot obligatoire, Zwangslotse). Zasadniczą cechą takiego pilota — obok przymusu korzystania z niego — jest przejęcie przez niego nautycznego kierownictwa³⁾ statku, gdy natomiast inny pilot pozostaje pod nautycznym kierownictwem kapitana, będąc jedynie jego doradcą.

Z chwilą zamówienia pilota, nieprzymusowego w powyższym rozumieniu, nawiązuje się pomiędzy nim a armatorem, działającym przez kapitana statku, stosunek umowny, mocą którego pilot obowiązuje się konwojować statek w zamierzonym kierunku. Według powszechnej opinii w literaturze i judykaturze powstaje także przy korzystaniu z pilota przymusowego pewnego rodzaju stosunek umowny (vertragsähnliches Verhältnis), który stwarza obowiązki i prawa pomiędzy stronami. Podczas gdy pilot przymusowy nie jest zaliczany do załogi (§ 737 KHn).

¹⁾ Granicę wód przybrzeżnych w stosunkach międzynarodowych określa się zwyczajowo linią, biegnącą równoległe do brzegu w oddaleniu 3 mil (5 556 m) od brzegu (t. zw. strefa 3-milowa).

²⁾ Obowiązuje dotąd przepis § 31 niemieckiej ustawy przemysłowej z dn. 26/VII 1900 r., według którego piloci winni posiadać uznany przez państwo dowód uzdolnienia. Polska ustawa przemysłowa z dn. 7/VI 1927 r. (art. 2 p. 5) nie objęła zawodów, zatrudnionych w żegludze morskiej i rzecznej, i tem samem nie uchyliła niemieckiej ustawy przemysłowej z dn. 26/VII 1900 r., o ile chodzi o te zawody. Ponieważ sprawa kwalifikacji fachowych pilota należy do dziedziny bezpieczeństwa statków morskich, będzie ona mogła być u nas unormowana rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu, wydanem na podstawie art. 6 rozporz. Prez. Rzplitej z dn. 24/XI 1930 r. o bezpieczeństwie statków morskich („Dz. Ust. R. P.” Nr. 80, poz. 632).

³⁾ Nautyczne kierownictwo oznacza kierownictwo mechaniczno-żeglugowe w przeciwstawieniu do kierowania handlową eksploatacją statku.

inny pilot staje się na zasadzie zawartej z nim umowy pilotowej na czas akcji pilotowej członkiem załogi, za którego armator w stosunku do osób trzecich odpowiada w myśl §§ 485 ÷ 486 KHn¹⁾.

Specjalne stanowisko prawne zajmuje pilot przymusowy (Zwangslotse), o ile jest urzędnikiem państwowym. Ponieważ stosunek takiego pilota do armatora (kapitana) jest wyłącznie publiczno-prawny, nie może być mowy o prywatno-prawnym stosunku umownym pomiędzy stronami i o odpowiedzialności armatora za jego czynności. Odpowiedzialne za niego jest państwo. Pilotów takich używa się np. w kanale Kilońskim.

W porcie Gdyni piloci są funkcjonariuszami Kapitanatu Portu, czyli funkcjonariuszami państwowymi (art. 8 p. 2 rozporz. Prezydenta Rzplitej z dn. 22/III 1928 r. o organizacji w zakresie działania władz marynarki handlowej — „Dz. Ust. R. P.” Nr. 38, poz. 666) oraz § 21 rozporządzenia Dyrektora Urzędu Morskiego w Gdyni z dn. 29/V 1933 r. o przepisach policyjno-portowych portu handlowego w Gdyni. Stosunek ich do armatora oraz do osób trzecich kształtuje się jednak zasadniczo tak samo, jak przy pilotach prywatnych. Coprawda, statki o pojemności ponad 500 brt obowiązane są — według powołanego rozporządzenia z dn. 29/V 1933 r. — przy poruszaniu się w porcie korzystać z pilotów portowych, lecz przymusowe korzystanie z takich pilotów nie jest równoznaczne z korzystaniem z przymusowych pilotów w powyżej omawianem znaczeniu (Zwangslotse), gdyż piloci w tym przypadku nie są obowiązani z mocy ustawy przejąć nautycznego kierownictwa statku i są tylko wykonawcami zleceń armatora (kapitana) pilotowanego statku. Armator ten odpowiada za takiego pilota jako członka załogi (§§ 481, 485, 486 p. 3 KHn), podczas gdy pilot przymusowy stoi poza załogą.

Nadmienia się, że opłaty pilotowe, niezależnie od charakteru pilota, są opłatami publicznymi i jako takie zabezpieczone są ustawowem prawem zastawu na statku i frachtie (§§ 754 p. 4, 755, 756 KHn).

Jak widzimy, w przewozie morskim pracuje szereg osób względnie instytucyj pomocniczych, od których zależy w wysokim stopniu sprawność handlu morskiego. Państwo zdaje sobie sprawę z ich roli w obrocie morskim i poddaje ich czynności częściowej reglamentacji.

Dr. Wł. Sowiński

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W PAŹDZIERNIKU

1934 R. — Ruch okrętowy w październiku uległ znacznemu zmniejszeniu w stosunku do miesiąca poprzedniego, utrzymując się na poziomie analogicznego miesiąca roku ubiegłego. Pojemność okrętów, które do Gdańska zawinęły, jest mniejsza o 55 621 nrt aniżeli we wrześniu r. b., pojemność zaś okrętów, które Gdańsk opuściły, zmniejszyła się o 10 179 nrt. Weszło do portu gdańskiego 377 okrętów o pojemności 257 260 nrt, wyszło — 405 okrętów o pojemności 284 842 nrt. Pojemność okrętów, które do Gdańska zawinęły i port ten opuściły w ciągu pierwszych 9 miesięcy r. b., wyniosła 5 174 188 nrt w porównaniu z 4 349 644 nrt w analogicznym okresie roku ubiegłego, czyli że ruch okrętowy w stosunku do r. ub. zwiększył się o 16%.

Narodowość statków, które odwiedziły w październiku port gdański, była następująca:

	Przybyło:		Odeszło:	
	statków	nrt	statków	nrt
Polska	22	18 853	22	15 766
Gdańsk	3	1 268	4	1 274
Dania	55	35 106	57	36 819
Niemcy	129	58 746	144	65 750
Anglia	16	18 733	18	20 832
Estonja	2	920	2	1 346

¹⁾ Sporną bardzo kwestją jest, czy armator wobec osób trzecich odpowiada, jeżeli pilot, nieposiadający charakteru pilota przymusowego, wbrew woli kapitana wykonuje jakiś manewr statkiem. Wobec tego, że pilot taki wchodzi w skład załogi, należałoby — w myśl §§ 485 ÷ 486 KHn — przyjąć, że armator za niego odpowiada.

Finlandja	8	12 353	9	16 067
Francja	8	11 469	8	12 316
Grecja	7	18 782	8	23 987
Holandja	17	8 806	17	9 028
Włochy	1	2 228	3	8 148
Japonja	—	—	1	4 260
Jugosławia	2	5 054	1	3 249
Łotwa	2	1 293	3	2 598
Litwa	1	591	—	—
Norwegja	26	20 622	29	21 778
Szwecja	78	42 436	79	41 624
R a z e m :	377	257 260	405	284 842

Na 17 bander, reprezentowanych w październiku w ruchu portowym, bandera polska zajmuje siódme miejsce za Niemcami, Szwecją, Danią, Grecją, Norwegią i Anglią, wyprzedzając Finlandję, Francję, Holandję i szereg innych.

Obrót towarowy wyniósł 562 181 t w porównaniu z 575 382 t we wrześniu r. b. i 532 577 t w analogicznym miesiącu r. ub. Import (74 596 t) zwiększył się zarówno w stosunku do miesiąca poprzedniego, jak i do października 1933 r.: w pierwszym wypadku o 16·8%, w drugim — o 5·8%. Eksport (487 585 t) zmniejszył się w porównaniu z wrześniem r. b. o 5%, w porównaniu zaś z październikiem r. ub. wzrósł o ok. 5%.

Ruch towarowy rozwijał się następująco (w tonnach):

	Przywóz	Wywóz
Produkty pochodzenia roślinnego	5 400	94 942
Produkty pochodzenia zwierzęcego	6 145	559
Produkty pochodzenia mineralnego	48 440	304 185
Tłuszcze, oleje i t. d.	956	1
Artykuły spożywcze, tytoń	658	2 281
Chemikalja	6 327	6 769
Skóry i wyroby	39	28
Surowce włókiennicze	794	361
Kauczuk i wyroby	344	41
Drzewo i wyroby	177	71 749
Papier i wyroby	2 511	650
Materiały budowlane	33	623
Metale i wyroby	2 365	5 215
Maszyny i aparaty	335	171
Pozostałe towary	72	10
Razem :	74 596	487 585

W imporcie pierwsze miejsce zajmują produkty pochodzenia mineralnego. Przywóz tych artykułów zwiększył się w porównaniu z miesiącem poprzednim o ok. 15%. Drugie miejsce zajmują chemikalja, których przywóz zwiększył się przeszło 2 krotnie w stosunku do września r. b. Poważnemu zwiększeniu (o 53·5%) uległ również import produktów pochodzenia zwierzęcego, znajdujących się na trzecim miejscu. Przywóz produktów pochodzenia roślinnego zmniejszył się o 280 t, czyli o 5%. Przywóz papieru zwiększył się o 56%. Inne grupy nie wykazują specjalnych zmian w stosunku do miesiąca poprzedniego.

W eksporcie na pierwszym miejscu stoją produkty pochodzenia mineralnego, których wywóz jest większy o 8·7%

aniżeli we wrześniu r. b. Wywóz węgla w październiku nieznacznie tylko różni się od liczb analogicznego miesiąca r. ub. Drugie miejsce zajmują produkty pochodzenia roślinnego; wywóz tych artykułów jest mniejszy o 22·8% aniżeli we wrześniu. Zmniejszył się również o 20% eksport drzewa. Eksport chemikalij spadł o 26·5% w porównaniu z miesiącem poprzednim, wzrósł natomiast poważnie (o 63%) wywóz metali i wyrobów metalowych. Zmniejszył się 4-krotnie eksport artykułów spożywczych i tytoniu. Inne grupy utrzymują się mn. w. na poziomie poprzedniego miesiąca.

Przyjechało do portu gdańskiego w październiku 37 osób.

A. R.

RYNEK FRACHTOWY. — Na rynkach frachtowych nie notowano naogół poważniejszych zmian, za wyjątkiem rynku La Platy, na którym panowało w tygodniu sprawozdawczym ogromne zainteresowanie tonnażem przy stawkach zwykłych od 6d do sh 1/- na tonnie, zwłaszcza w odniesieniu do ładunków natychmiastowych. Zafrachtowano ogółem 30 statków o łącznym tonnażu 208 605 t. Z Rosario płacono sh 16/- do Antwerpji, sh 16/3 do Rotterdamu, a sh 16/9 do Avonmouth na listopad, na grudzień zaś sh 16/3 do Anglii i Rotterdamu, o 3÷6d mniej do Antwerpji.

Ruch na rynkach północno-amerykańskim i kanadyjskim pozostał w dalszym ciągu dość ograniczony. Pomimo, iż podaż tonnażu w Montreal ogromnie się zmniejszyła i zbliżyła się konieczności nawigacji — stawki były niekorzystne i wynosiły sh 1/6 za qr 480 lb do Anglii, sh 1/4½ za qr do Barry, 6 cts do Antwerpji, a 11 ÷ 11½ cts do zachodnich Włoch przy jednym porcie wyładowania. Tonnaż pod złom był poszukiwany w znacznie mniejszej ilości jak poprzednio. W wywozie cukru z Kuby panowało mniejsze niż ostatnio ożywienie przy stawkach sh 13/3 ÷ 13/6 do Anglii i Kontynentu na listopad/grudzień za średnie statki, a sh 12/6 za większe.

Na rynkach Dalekiego Wschodu notowano bardzo słabe zapotrzebowanie tonnażu, w wywozie soi z Mandżurji panował zastój, eksport rzżu był dość ograniczony, przyczem z Sajgonu płacono sh 25/- do portów francuskich, a z Kobsichang sh 8/6 ÷ 9/- do Szanghaju. Wobec poprawy cen pszenicy dokonano szeregu zafrachtowań z rynków australijskich, z zachodnich portów płacono sh 25/-, a południowych lub Wiktorji więcej sh 1/- do morza Śródziemnego, Anglii i Kontynentu, przy opcji na Szanghaj sh 14/- za pszenicę workowaną, a sh 12/6 za pszenicę luzem. Z Cape Town frachtowano ładunki kukurydzy do Anglii, Kontynentu oraz atlantyckich portów Stanów Zjedn.

W wywozie rud z portów morza Śródziemnego panowało duże ożywienie w kierunku portów Anglii i Kontynentu, natomiast ruch w portach południowych Z. S. R. R. był bardzo ograniczony i obejmował m. in. 7 tys. t rudy z Poti lub Mikolajowa do Antwerpji/Rotterdamu po sh 10/- oraz 5 500 t soi z Marjupola do Memla po sh 9/6 fio. Poszukiwany był tonnaż pod żelazo do Japonji po stawce sh 17/6 przy jednym, a sh 18/- przy 2 portach wyładowania na listopad.

Rynek duński wykazywał zastój w wywozie ładunków masowych, szły natomiast liczne partje zboża statkami linii regularnych.

PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM

NOWE PRAWO O SĄDACH PRACY. — Rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dn. 24/X 1934 r. zostało ogłoszone w „Dz. Ust. R. P.” Nr. 95/1934, poz. 854 nowe prawo o sądach pracy, wchodzące w życie z dniem 1/1 1935 r. z mocą obowiązującą dla całego obszaru Państwa. Równocześnie przestanie obowiązywać dotychczasowe prawo o sądach pracy, objęte rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dn. 22/III 1928 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 37, poz. 350), obowiązującym na obszarze ziem środkowych, wschodnich i południowych, a więc z wyłączeniem województw zachodnich, gdzie działają dotąd w analogicznym zakresie stosunków sądy przemysłowe (ustawa Rzeszy Niem. z dn. 29/VII 1890 r. — „Dziennik Ustaw” str. 249) oraz sądy kupieckie (ustawa Rzeszy Niem. z dn. 6/VII 1904 r. — „Dziennik Ustaw” str. 266).

Nowe prawo o sądach pracy stanowi więc dalszy i ostateczny krok w kierunku zunifikowania prawodawstwa, obejmującego ustrój i postępowanie sądowe w sprawach ze stosunku pracy,

które w ten sposób będzie jednolicie unormowane w całej Polsce. Nie stanie się to jednak odrazu, gdyż uchylene mocy obowiązującej wymienionych ustaw niemieckich z równoczesnym przekształceniem sądów przemysłowych i kupieckich na sądy pracy — nastąpi na ziemiach zachodnich w terminie i na zasadach, które określi dopiero rozporządzenie Rady Ministrów.

Zestawiając normy nowego prawa o sądach pracy z przepisami, dotychczas obowiązującymi, wypada na wstępie zaznaczyć, że myślą nowego prawa jest rozszerzenie zakresu działania sądów pracy, usprawnienie ich działania i udostępnienie ich szerokim rzeszom pracowników.

Nowe prawo wyłącza zupełnie spod władz i ości sądów pracy sprawy karne, a to zgodnie z ogólną zasadą polskiego ustawodawstwa karnego, że sprawy o wykroczenia ulegają w I instancji osądzeniu w trybie karno-administracyjnym. W ten sposób sądy pracy rozpoznawać będą wyłącznie sprawy cywilne.

natomiast te sprawy karne, dla których właściwe są dotąd według obecnego prawa sądy pracy, nowe prawo przekazuje właściwości bądź obwodowych inspektorów pracy, bądź (w mniejszym zakresie) władz administracji ogólnej.

Natomiast właściwość sądów pracy w zakresie spraw cywilnych zostaje wydatnie rozszerzona, a mianowicie:

a) co do materji, podpadającej pod właściwość sądów pracy — pozostają wszelkie sprawy, wynikające w najszerszym zakresie ze stosunku pracy, nauki zawodowej i t. p., dochodzą zaś sprawy, wynikające z należenia do instytucji ubezpieczeń społecznych, jeżeli przepisy szczególne, dotyczące tych instytucji, nie zawierają postanowień odmiennych co do trybu rozstrzygnięcia tych spraw;

b) co do wartości sporu — według nowego prawa do właściwości sądów pracy należą sprawy w granicach wartości sporu do zł 10 tys., gdy dotychczas ta górna granica wynosiła tylko zł 5 tys.;

c) co do osób, objętych właściwością sądów pracy, to nowe prawo wyłącza spod swego działania sprawy pracowników umysłowych, zatrudnionych na podstawie umowy w urzędach i szkołach państwowych oraz samorządu terytorjalnego, gdy dotychczas wyłączenie to dotyczy wszystkich pracowników, a więc również i fizycznych; w ten sposób zakres osób, podlegających sądom pracy, ulega rozszerzeniu. Nowe prawo nie zna obecnie obowiązującego wyłączenia, polegającego na tem, że pracownicy umysłowi, pobierający rocznie z tytułu stałej płacy ponad zł 10 tys., nie podlegają sądom pracy i w ten sposób sprawy ze stosunku pracy wszystkich pracowników umysłowych podlegać będą sądom pracy, byleby tylko wartość sporu nie przekraczała kwoty zł 10 tys.

W zakresie ustroju sądów pracy nowe prawo nie wprowadza istotnych zmian. Obecni ławnicy i ich zastępcy urzędują (bez względu na datę ich powołania) do dn. 31/XII 1935 r. (ewent. w okręgach poszczególnych sądów apelacyjnych — do dn. 31/XII 1936 r.), poczem powołani zostaną przez Ministra Sprawiedliwości (w niezmiennym trybie) nowi ławnicy i ich zastępcy na okres 3-letni (obecnie 2-letni).

W zakresie postępowania przed sądami pracy nowe prawo zawiera przepisy, dostosowane w ujęciu do obowiązującego Kodeksu Postępowania Cywilnego.

Właściwość miejscowa sądu pracy została zakreślona szerzej; powództwo wytoczyć można nie tylko przed sąd, w którego okręgu znajduje się zakład pracy lub praca była czy też miała być wykonywana, ale także (i to jest nowe) — przed sąd właściwości ogólnej (t. j. miejsca zamieszkania, ewent. pobytu) pozwanego. W ten sposób ułatwione zostało korzystanie z jurysdykcji sądów pracy.

Nowe prawo, w trosce o przyspieszenie postępowania, nakazuje wyznaczanie terminów rozprawy w miarę możliwości w ciągu 2 tygodni od daty wniesienia pozwu, przyczem pozew winien być doręczony pozwanemu przynajmniej na 3 dni (dotychczas — 5) przed rozprawą.

Środki odwoławcze uległy ograniczeniu: dotychczas nie podlegały odwołaniu merytorycznemu sprawy o wartości do zł 200, nowe prawo podnosi tę granicę do zł 300; tylko w sprawach o wartości ponad zł 300 dopuszczalna jest skarga kasacyjna (dotychczas — ponad zł 200).

Nowy jest przepis (w dostosowaniu do Kodeksu Postępowania Cywilnego), pozwalający pracownikowi żądać zasądzenia na podstawie ksiąteczki obrachunkowej w trybie postępowania nakazowego (a więc w trybie uproszczonym, tak jak np. z weksłu).

Wreszcie na szczególną uwagę zasługuje nowa instytucja, polegająca na tem, że przewodniczący sądu pracy może z urzędu lub na wniosek powoda kierować sprawę na t. zw. sesję pojednawczą, na której 2 ławnicy (jeden z grupy pracodawców, drugi z grupy pracowników) nakłaniają strony do pojednania i dopiero w razie niemożności zawarcia ugody lub braku jednomyślności ławników sprawa zostaje skierowana do postępowania zwykłego (przez rozprawę).

Podkreślić też należy, że nowe prawo obniża opłaty sądowe w sądach pracy dla spraw mniejszych (do zł 1 tys.), a mianowicie stanowi, że wpis sądowy od pierwszych zł 1 tys. wartości sporu wynosić będzie połowę wpisu normalnego. Zupełne zwolnienie od opłat spraw poniżej zł 50 pozostaje bez zmiany.

Na zakończenie wypada zaznaczyć, że nowe prawo przewiduje możliwość ustanowienia osobnego morskiego sądu pracy w Gdyni do rozstrzygnięcia sporów ze stosunków pracy między armatorami a członkami załóg statków morskich.

w. n.

KRONIKA BIEŻĄCA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA:

Zmiana przepisów o demobilizacji gospodarczej w górnośląskiej części województwa śląskiego — rozporz. Ministra Opieki Społecznej z dn. 8/X 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 102/1934, poz. 921).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

5 grudnia:

— „Kurlandzka Olejarnia w Wilnie”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki, Słowackiego 28 m. 3.

10 grudnia:

— „Krotoszyn i Przysieka” Fabr. Wyr. Ceram., S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w Poznaniu, Br. Pierackiego 8.
— T-wo Zakł. Przem.-Bud. „Fr. Martens i A. Daab”, S. A. — o g. 19 w lok. S-ki w W-wie, Wiejska 9.

11 grudnia:

— Przem. i Hand. Elektrotechn. „Woltar”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Graniczna 8.

— „Polskie Zakłady Siemens”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w W-wie, Nowy Świat 30.

12 grudnia:

— Małop. T-wo CuKr. „Przeworsk”, S. A. — o g. 12 w lok. S-ki w Przeworsku.

13 grudnia:

— „Kolej Lokalna Chełmża — Mełno”, S. A. — o g. 11 w lok. Starostwa Powiat. w Grudziądzu, Miłyńska 20.
— Fabr. Maszyn i Narz. Roln. „M. Wojski i S. Ka”, S. A. — o g. 18 w Lublinie, 1 Maja 16.

15 grudnia:

— „Pantarei” Powsz. Zakł. Magaz. i Transport, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w Gdyni, Port, Nabrzeże Polskie.
— Fabr. Sukna „A. G. Borst”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Zgierz, Marsz. Focha 6.
— „Kolej Herby — Kielce”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Miodowa 11 m. 3.
— „Konsum Spożywców”, S. A. w Nowej Wsi — o g. 12½ w Tarnowskich Górach, ul. Legionów, The Henckel Lim.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

SPRAWY BUDŻETOWE

DOCHODY I WYDATKI BUDŻETOWE W PAŹDZIERNIKU 1934 R. — Według danych tymczasowych, dochody i wydatki budżetowe Państwa w październiku 1934 r. w zestawieniu z odpowiednimi danymi za październik 1933 r. przedstawiały się następująco (w tys. zł):

	Dochody		Wydatki	
	w październiku 1934	w październiku 1933	w październiku 1934	w październiku 1933
A. — ADMINISTRACJA:				
Prezydent Rzeczypospolitej	7	7	240	239
Sejm	27	21	482	487
Senat	1	—	130	129
Kontrola Państwowa	—	—	589	386
Prezydium Rady Ministrów	—	—	323	241
Min. Spraw Zagranicznych	1 187	2 503	3 432	3 187
„ „ Wojskowych	346	251	66 689	69 410
„ „ Wewnętrznych	1 714	1 402	17 612	18 465
„ Skarbu	101 075	97 660	9 356	10 497
„ Sprawiedliwości	4 042	4 062	7 755	7 989
„ Przemysłu i Handlu	1 773	1 513	3 837	2 194
„ Komunikacji	128	151	1 664	1 716
„ Rolnictwa i Ref. Roln.	93	121	4 377	1 763
„ Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.	200	206	25 502	25 868
„ Opieki Społecznej	517	1 156	3 884	5 895
„ Poczti i Telegrafów	—	1	85	101
Emerytury i zaopatrzenia	4 467	4 059	14 172	13 095
Renty inwalidzkie i pensje	—	—	8 828	10 530
Długi państwowe	—	—	8 877	18 191
Razem:	115 577	113 113	177 834	190 383

B. — PRZEDSIĘBIORSTWA:

Prezydium Rady Ministrów:				
a) Drukarnie Państwowe	8	319	—	—
b) Polska Agencja Telegraf.	2	—	—	—
M-stwo Spraw Wojskowych:				
Państw. Wytwórnia Uzbrojenia	—	—	120	—
Państw. Wytw. Prochu i Mat. Kruszacych	—	—	—	—
Państw. Zakłady Inżynierji	—	—	—	—
Państw. Zakłady Lotnicze	—	—	—	—
Państwowe Zakłady Umundurowania	—	—	—	—
M-stwo Spraw Wewnętrznych:				
Państw. Zakł. Przemysłowo-Zbożowe	—	—	—	—
Państw. Zakłady Wodociągowe na G. Śląsku	—	—	—	—
Gazeta Administracji i Pol. Państw.	—	—	—	—
Ministerstwo Skarbu:				
Mennica Państwowa	—	—	—	—
M-stwo Przemysłu i Handlu:				
Przedsięb. państwowe o kap. miesz. i wydzierżawione	25	—	—	—
Nadania górnicze i tereny naft. „Polmin” Państw. Fabr. Ol. Min.	324	—	—	—
Państw. Kop. Węgla „Brzeszcze” Zjedn. Fabr. Zw. Azot. w Mościcach i Chorzowie	—	—	—	—
Ministerstwo Komunikacji:				
Polskie Koleje Państwowe	—	—	—	—
Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Roln.:				
Lasy Państwowe	1 600	700	—	—
M-stwo Opieki Społecznej:				
Zdrojowiska Państwowe	—	—	—	—
Przeds. Państw. Zakładu Higjenu	—	—	—	—
Szpitala Państwowe	—	—	78	—

M-stwo Poczti i Telegrafów:				
Polska Poczta, Telegraf i Telefon oraz przedsiębiorstwa pomocnicze	500	2 004	—	—
Razem:	2 514	3 023	198	—

C. — MONOPOLE:

Ministerstwo Skarbu:				
Monopol solny	4 300	5 090	—	—
„ tytoniowy	28 001	32 961	—	—
„ spirytusowy	21 035	17 543	—	—
„ zapalczany	6 548	5 602	—	—
Loterja państwowa	1 500	200	—	—
Razem:	61 384	61 396	—	—

D. — FUNDUSZE:

Prezydium Rady Ministrów				
Fundusz Pracy	—	—	850	—
M-stwo Skarbu:				
Państwowy Fundusz Kredytowy	17	19	—	—
Państwowy Fundusz Gospodarczy	—	—	—	—
Państwowy Fundusz Budowl.	—	—	—	—
M-stwo Komunikacji:				
Państwowy Fundusz Drogowy	—	—	500	1 200
M-stwo Rolnictwa i Ref. Roln.:				
Fundusz Obrotowy Reformy Rolnej	—	—	—	100
M-stwo Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.:				
Stypendja akademickie	—	—	110	—
Razem:	17	19	1 460	1 300
Ogółem:	179 492	177 551	179 492	191 683

Sytuacja budżetowa w październiku r. b. wykazała silną poprawę, jak to przewidywano w enuncjacjach rządowych i jak to normalnie następuje w II półroczu roku budżetowego. Już we wrześniu nastąpił znaczny wzrost dochodów budżetowych, a deficyt, mierzony w bież. roku budżetowym wpływami z Pożyczki Narodowej, zarachowywanymi na budżet Min. Skarbu, spadł prawie (do poziomu najniższego z kwietnia r. b. Ale październik dał znowu taką samą dużą wyżkę w stosunku do września, jak wrzesień w stosunku do sierpnia, dochody budżetowe osiągnęły poziom rekordowy w bież. roku budżetowym, a deficyt spadł do zupełnie niewielkiej sumy, stanowiącej niespełna 4% sumy wydatków, przyczem był więcej niż o połowę mniejszy od kwietniowego.

Wydatki budżetowe utrzymywały się przez pierwsze 5 miesięcy na poziomie ok. zł 171 ÷ 172 miljn., we wrześniu lekko podniosły się do zł 174,5 miljn., a w październiku wykazały znowu lekką wyżkę — do zł 179,5 miljn. Przez pierwsze miesiące, a właściwie przez okres miesięcy letnich maj ÷ sierpień, wydatki w bież. roku budżetowym były wyższe (czasem nawet znacznie) od wydatków w ub. roku budżetowym, co wynikało z zasady, stosowanej w r. b. (a umożliwiającej wpływami z Pożyczki Narodowej), nieodkładania wydatków na miesiące zwiększonych dochodów, natomiast możliwie równomierne ich uskutecznianie również w mniej wydajnych pod względem dochodowym miesiącach I półroczu. W konsekwencji od września wydatki w r. b. — naodwrot — stają się niższymi niż w r. ub.: we wrześniu ta różnica tegoroczna wyniosła jeszcze tylko zł 2,5 miljn., ale w październiku podskoczyła już do zł 12,2 miljn. Zwyżka wydatków budżetowych w październiku w stosunku do września o zł 5,0 miljn. dotyczy wyłącznie wydatków administracji, gdyż dopłaty do przedsiębiorstw (zł 0,2 miljn.) oraz dopłaty do funduszy (zł 1,4 miljn.) pozostały w październiku na poziomie wrześniowym. Wydatki administracji wzrosły z zł 172,8 miljn. do zł 177,8 miljn. — mimo że obsługa długów obniżyła się w październiku w stosunku do września o poważną kwotę zł 8,2 miljn. Porównanie października r. b. i r. ub. wykazuje wzrost w r. b. dopłat do przedsiębiorstw, które w r. ub. wcale nie były uskuteczniane (o zł 0,2 miljn.), oraz dopłat do funduszy (o zł 0,2 miljn.), ale jednocześnie silny

spadek (o z 12'5 miljn.) wydatków administracji; główną przyczyną była tu obniżka obsługi długów o z 9'3 miljn.

Dochody budżetowe dzięki wpływowi z Pożyczki Narodowej pokrywają w całości wydatki i wykazują identyczne z wydatkami sumy — tak, że w październiku wzrosły również o z 5'0 miljn. do z 179'5 miljn. Wzrost dochodów dotyczył prawie wyłącznie monopolów, których wpłaty podniosły się z z 54'3 miljn. do z 61'4 miljn.; dochody administracji utrzymały się w październiku na poziomie wrześniowym, wykazując wzrost zaledwie o z 0'2 miljn.; wpłaty przedsiębiorstw spadły z z 46 miljn. we wrześniu do z 2'5 miljn. w październiku; wpłaty funduszków obniżyły się z z 0'2 miljn. do z 0'02 miljn. W zakresie dochodów administracji właściwie nastąpiła silna wyżka blisko o z 10 miljn. — mianowicie dzięki poważnemu wzrostowi wpływów z danin, ale jednocześnie niewiele mniejszej redukcji uległa wpłata z wpływów z Pożyczki Narodowej. W zakresie wpłat przedsiębiorstw spadła prawie do zera wpłata przedsiębiorstw o kapitale mieszanym i wydzierżawionych, podległych Min. Przemysłu i Handlu (we wrześniu z 2'1 miljn.), o z 0'4 miljn. do z 1'6 miljn. skurczyła się wpłata Lasów Państwowych, zato jednak doszła w październiku wpłata Poczty i Telegrafu, mianowicie w sumie z 0'5 miljn. Porównanie dochodów w październiku r. b. i r. ub. wykazuje w r. b. niżkę dochodów o ok. z 2 miljn. Zniżka ta dotyczy głównie dochodów administracji, gdyż wpłaty monopolów i wpłaty funduszków (te ostatnie zupełnie minimalne) były w r. b. identyczne jak w r. ub., a wpłaty przedsiębiorstw były w r. b. tylko o z ½ miljn. niższe niż w r. ub. (spadek wpłaty Poczty i Telegrafu o z 1½ miljn., a wzrost wpłaty Lasów Państwowych o z 0'9 miljn.). W zakresie zaś administracji mniejsze wpływy blisko o z 4 miljn. dały daniny publiczne, a mianowicie głównie cła (z 7'4 miljn. wobec z 12'8 miljn.). A więc ostatecznie dochodzimy do wniosku, że gwałtowny wzrost przywozu w październiku r. ub., który spowodował silną wyżkę wpływów z ceł, był przyczyną, że dochody budżetowe w październiku r. ub. były nieco wyższe niż w październiku r. b., gdyby nie to — sytuacja przedstawiałaby się odwrotnie.

W okresie pierwszych 7 miesięcy roku budżetowego 1934/35 dochody budżetowe zarówno jak i wydatki budżetowe wynosiły sumę z 1211'9 miljn. W stosunku do I półrocza 1933/34 r. dochody budżetowe, liczone bez wpływów z Pożyczki Narodowej, wykazały poziom prawie identyczny, obniżając się zaledwie o ok. z ½ miljn. Zniżka dotyczy wpłat przedsiębiorstw, które w r. ub. były wyższe o z 2'8 miljn., i wpłat monopolów, które w r. b. wynosiły z 371'0 miljn. wobec z 376'9 miljn. w r. ub. Natomiast wyższe w r. b. niż w r. ub. były dochody administracji, mianowicie, blisko o z 7 miljn., oraz wpłaty funduszków — o z 1'3 miljn. Wzrost dochodów administracji dotyczy prawie wszystkich części budżetu w tej grupie, a największy (bo przeszło o z 4 miljn.) był dla Min. Skarbu. Tu wzrosły wpływy z danin, których wzrost byłby jeszcze znacznie większy, gdyby nie silna niżka wpływów z ceł, wywołana: wspomnianym już znacznym wzrostem przywozu w r. ub. przed wprowadzeniem taryfy celnej, dalej niżką opłat manipulacyjnych i silną wyżką zwrotów ceł. Wydatki budżetowe w 7 miesiącach 1934/35 r. wykazują w stosunku do takiegoż okresu 1933/34 r. wzrost, ale tylko o z 6'3 miljn.; jest to wynik równomiernego w r. b. rozkładania wydatków, dzięki czemu — jak stwierdził Pan Minister Skarbu — dokonano już w r. b. na sumę z 29 miljn. wydatków koniecznych, których w r. ub. dokonano w późniejszym okresie. W gruncie więc rzeczy w r. b. wydatki są niższe niż w r. ub., przyczem przypomnieć należy, że już od września niżka ta widoczna jest w miesięcznych sumach wydatków. Wydatki administracji były w 1934/35 r. w okresie 7-miesięcznym niespełna o z 1 miljn. niższe niż w 1933/34 r. Natomiast wyższe w r. b. niż w r. ub. były dopłaty do przedsiębiorstw (blisko o z 4 miljn.) i dopłaty do funduszków (o z 3½ miljn.).

W stosunku do okresu 7-miesięcznego 1932/33 okres 7-miesięczny w bież. roku budżetowym wykazuje spadek dochodów o z 131 miljn. — faktycznie jednak mniejszy, jeśli wylimitujemy w 1932/33 r. kredyt bezprocentowy Banku Polskiego — i spadek wydatków o z 104 miljn.; spadek więc dochodów i wydatków mniej więcej pokrywa się. Porównanie analogicznych okresów w bież. roku budżetowym i 1931/32 r. wykazuje spadek w r. b. dochodów o z 297½ miljn., wydatków zaś o z 267½ miljn. Wreszcie, porównanie okresów 7-miesięcznych w 1934/35 r. i 1930/31 r., kiedy była jeszcze lekka nadwyżka dochodów, wykazuje niżkę dochodów o z 544 miljn. i wydatków o z 380 miljn. Rozpiętość więc między dochodami i wydatkami — przez mniejszy spadek tych ostatnich — narastała tylko przez lata 1931 i 1932, w ostatnich zaś 2 latach została jakby ustabilizowana. Gdybyśmy uwzględnili, że w bież. roku

budżetowym prowadzono politykę nieodkładania wydatków i równomiernego ich rozkładania — porównania wypadłyby dla r. b. jeszcze korzystniej, wykazując, że w ostatnich 2 latach rozpiętość między wydatkami i dochodami już nawet kurczy się.

W stosunku do budżetu na cały rok 1934/35 dochody, faktycznie osiągnięte w okresie 7 miesięcy, liczone łącznie z Pożyczką Narodową, z której wpływy są przewidziane w budżecie, wyniosły 56'7%, a więc bardzo niewiele mniej, niż wynosi idealny procent za ten czas przy założeniu całkowitej równomierności w wykonaniu budżetu (58'3%). Dochody administracji dały prawie ściśle tyle, bo 58'0% sumy, preliminowanej na cały rok, wpłaty monopolów przyniosły 57'4%, a wpłaty przedsiębiorstw dały tylko 31'0% sumy budżetowej, a wpłaty funduszków 20'7%, wobec jednak bardzo niskiego udziału wpłat przedsiębiorstw i funduszków w ogólnych dochodach budżetowych niski procent dochodów w tych grupach na ogólny wynik miał wpływ znikomy.

Wydatki budżetowe, uskutecznione w okresie pierwszych 7 miesięcy 1934/35 r., wyniosły 55'5% sumy, preliminowanej na cały rok. Wydatki administracji wyniosły 55'3% budżetu, dopłaty do funduszków — 57'2%, a dopłaty do przedsiębiorstw — nawet już 84'9% budżetu.

Stwierdzić trzeba, że w 1933/34 r. w tym samym okresie 7-miesięcznym dochody dały zaledwie 51'2% sumy całorocznej budżetu, a wydatki — jeszcze mniej, bo tylko 49'0% wydatków, przewidzianych w budżecie na cały rok. W tym niskim wykonaniu budżetu ujawniło się właśnie to odkładanie wydatków w I półroczu r. ub. z konieczności na później.

Nawet jeśli wylimitujemy z dochodów bież. roku budżetowego wpływy z Pożyczki Narodowej, to okaże się, że dochody osiągnęły w okresie 7-miesięcznym 53'7% sumy preliminowanej, gdy w 1933/34 r. tylko 51'2%. Dochody administracji (bez Pożyczki) dały w r. b. 53'4%, w r. ub. zaś 5'2%, wpłaty przedsiębiorstw — odpowiednio 31'0% wobec tylko 20'4%, wpłaty monopolów — 57'4% wobec 54'0% i wpłaty funduszków — 20'7% wobec tylko 15'3%. W zakresie wydatków wykonanie budżetu w 1934/35 r. (7 miesięcy) wykazuje, że uskutecznilo już 55'5% wydatków, gdy w 1933/34 r. — tylko 49'0%. Wydatki administracji wyniosły w r. ub. 48'8% budżetu, gdy w r. b. 55'3%; dopłaty do przedsiębiorstw wyniosły w r. ub. 65'7%, a w r. b. nawet 84'9%; tylko dopłaty do funduszków były w r. ub. w stosunku do budżetu znacznie wyższe (215'9%) niż w r. b. (57'2%).

Obroty kasowe w październiku 1934 r. przedstawiały się następująco (w miljn. z):

	Dochody	Wydatki
Pozostałość w dn. 1/X	144'4	—
Obroty budżetowe	179'5	179'5
Autonom. obroty budżetowe Woj. Śląskiego	6'5	6'5
Sumy obrotowe	706'8	704'5
Sumy obce	159'3	178'4
Pozostałość w dn. 31/X	—	127'0

Ogółem: 1 196'5 1 196'5

WPLYWY Z DANIN ORAZ MONOPOLÓW W PAŹDZIERNIKU 1934 R.

— Według danych tymczasowych wpływy z danin publicznych oraz monopolów państwowych, w październiku 1934 r. przedstawiały się następująco (w tys. z):

	Prelimino- wano	Wpły- nęło
1. — PODATKI BEZPOŚREDNIE		
Podatki gruntowe	5 000	4 628
10% dodatek do podatku gruntowego	130	172
Podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich z dodatkiem kryzysow.	7 000	4 915
Podatek przemysłowy	15 500	16 473
10% dodatek do podatku przemysłowego	330	449
Podatek dochodowy z dod. kryzysowym	18 500	18 840
" nadzwycz. od niektórych zajęć zawodowych	50	153
" wojskowy	20	14
" od kapitałów i rent	500	368
" „ energii elektrycznej	450	319
" „ uboju	700	661
Odsetki zwłoki, kary i grzywny	1 700	1 750
Zaległości podatków zniesionych	10	1

R A Z E M: 49 890 48 703

2. — PODATEK MAJĄTKOWY 75 89

3. — NADZWYCZ. DANINA MAJĄTKOWA 2 000 1 470

4. — PODATKI POŚREDNIE

Podatek od wina	175	145
" " piwa	700	748
" " cukru	13 000	13 442
" " drożdży	900	951
" " olejów mineralnych	1 600	1 614
" " zapalniczek	—	1
" " kwasu octowego	27	15
" " " węglowego	—	—
Akcyzowe opłaty patentowe	66	97
Odsetki za odroczenie i kary za zwłokę	50	55
Podatki zniesione	—	2
RAZEM:	16 518	17 070

5. — CŁO

Cło przywozowe	4 745	6 343
Wpływy uboczne od cła przywozowego	1 700	1 046
Cło wywozowe	50	19
Wpływy uboczne od cła wywozowego	5	3
RAZEM:	6 500	7 411

6. — OPŁATY STEMPLOWE I DANINY POKREWNE

Opłaty stempłowe	7 500	7 251
Podatek spadkowy i od darowizn	500	481
RAZEM:	8 000	7 732

7. — NADZWYCZ. DODATEK DO DANIN 5 141 5 618

8. — DANINA LASOWA 3 4

9. — MONOPOLE

Monopol solny	4 300	4 300
" tytoniowy	28 000	28 001
" spirytusowy	21 000	21 035
" zapalczany	6 548	6 548
Loterja państwowa	1 500	1 500
RAZEM:	61 348	61 384

OGÓŁEM: 149 475 149 481

Po najmniej wyjątkach dla Skarbu miesiącach letnich już wreszcie daje zwykle wyższe dochody, poczem w październiku — kiedy zjawia się kilka terminów ważniejszych płatności podatków bezpośrednich i kiedy swój wpływ zaznacza ożywienie obrotów gospodarczych — następuje dalszy wzrost wpływów skarbowych, które osiągają zazwyczaj poziom rekordowy, dopiero następnie ustępując normalnie wpływom grudniowym i marcowym. Tak było i w latach poprzednich, tak też było i w r. b. Tylko że w r. b. zwykła wpływów skarbowych w październiku była mniejsza niż w latach poprzednich (np. stanowiła $\frac{2}{3}$ zwykłej w 1933 r.) — co się tłumaczy tem, że we wrześniu r. b. zwykła była szczególnie wysoka, wynosząc przeszło 2 razy więcej niż w r. b. w 1933 r. i przeszło 4 razy więcej niż zwykła w 1932 r. W każdym jednak razie wobec słabszej zwykłej w październiku r. b. poziom wpływów skarbowych w r. b. okazał się nieco niższym niż w r. ub. (zł 149'5 miljn. wobec zł 153'4 miljn.), choć jednocześnie był wyższy niż w 1932 r. (zł 144'2 miljn.). Obraz kształtowania się wahań wpływów skarbowych w poszczególnych miesiącach ostatniego pięcioletnia budżetowego przedstawia się następująco (różnice wpływów — w miljn. zł):

	1930/31		1931/32		1932/33		1933/34		1934/35	
	m	i	l	j	o	n	y	zł	zł	
Kwiecień	-24'2	-14'0	-8'1	+9'5	+1'4					
Maj	+9'2	+4'4	+14'9	-15'1	-15'4					
Czerwiec	-25'3	-23'0	-22'7	-10'5	-4'2					
Lipiec	+18'5	+6'2	+6'1	+8'2	+8'8					
Sierpień	-19'9	-10'5	-9'4	+5'8	-3'7					
Wrzesień	+9'0	-0'8	+3'4	+6'3	+13'7					
Październik	+14'4	+31'9	+19'4	+19'9	+13'1					
Listopad	-7'7	-15'0	+1'8	-11'0						
Grudzień	+27'7	+8'8	+7'6	+14'9						
Styczeń	-28'5	-12'5	-23'1	-19'2						
Luty	-32'3	-23'4	-12'8	-21'1						
Marzec	+13'3	+8'1	+11'5	+18'9						

Zauważyć należy, że wzrost wpływów skarbowych w październiku w stosunku do września dotyczy zarówno wpływów z danin, które dały dochód większy o zł 6'0 miljn., jak i wpłat monopolów, które podniosły się o zł 7'1 miljn. Natomiast porówna-

nie wpływów w październiku r. b. i październiku r. ub. wykazuje, że wyższy poziom tych wpływów w r. b. został osiągnięty tylko dzięki wyższemu dochodowi z danin o zł 3'9 miljn., podczas gdy wpłaty monopolów były w r. b. i w r. ub. identyczne.

Jeśli chodzi o preliminarz miesięczny, ustalany przez Min. Skarbu, to okazał się on ściśle odpowiadającym wpływom, faktycznie osiągniętym w październiku. Jak wykazuje zestawienie na wstępie — wpłaty monopolów uskuteczniły się zgodnie z preliminarzem, a i daniny dały tyle, co przewidywał preliminarz, przyczem podatki pośrednie i cło dały nieco więcej, a opłaty stempłowe i nadzwyczajny dodatek — nieco mniej.

Przechodząc do omówienia poszczególnych rodzajów danin zatrzymamy się naprzód na pozycji najpoważniejszej — podatków bezpośrednich. Podniosły się one z zł 46'6 miljn. we wrześniu do zł 48'7 miljn. w październiku, osiągając poziom rekordowy w bież. roku budżetowym. Zwiększyły się przede wszystkim wpływy z podatku dochodowego (z zł 9'2 miljn. do zł 18'8 miljn.) — wobec tego, że do 1/XI płatna była reszta tego podatku na 1934 r. Pozatem podniosły się wpływy z podatku przemysłowego (z zł 14'6 miljn. do zł 16'5 miljn.) — dzięki temu, że w październiku była płatna III rata podatku zryczałtowanego za 1934 r. Wreszcie zwiększył się dochód z podatków gruntowych (z zł 4'3 miljn. do zł 4'6 miljn.) — na skutek przypadającej na okres 15/X-15/XI płatności II raty za 1934 r. Natomiast poważnie, bo z zł 8'1 miljn. do zł 4'9 miljn., zmniejszyły wpływy z podatku od nieruchomości, którego płatność przypadała na sierpień, ale który we wrześniu dał jeszcze dochód nawet wyższy od sierpnioowego. Wpływ z odsetek zwłoki i kar, silnie zwiększone we wrześniu (do zł 8'5 miljn.), w październiku obniżyły się do zł 1'8 miljn., i tu była główna przyczyna tego, że — mimo silnej zwykłej wpływów z większości podatków — ogólna suma wpływów w październiku była nie tak wiele wyższa od zesłomiesięcznej.

W zestawieniu z wpływami w październiku r. ub. wpływy z podatków bezpośrednich w październiku r. b. okazały się wyższymi o zł 1'6 miljn. Mianowicie, wzrosły w r. b. wpływy z podatku przemysłowego o zł 1'2 miljn., wpływy z podatku dochodowego o zł 1'0 miljn., a pozatem doszły w r. b. nowe dodatki do podatku gruntowego oraz do podatku przemysłowego i nowy podatek od uboju. Natomiast nieznacznie niższe były w r. b. wpływy z podatków gruntowych (o zł 0'1 miljn.), a poważnie zmniejszyły wpływy z podatku od nieruchomości (o zł 1'7 miljn.).

Wpływ z danin majątkowych — podatku i t. zw. nadzwyczajnej daniny — wyniósł w październiku zł 1'6 miljn. wobec zł 2'4 miljn. we wrześniu. Nieznacznie obniżył się — minimalny zresztą — wpływ z likwidowanego podatku majątkowego (z zł 0'12 miljn. do zł 0'09 miljn.), silniej skurczył się wpływ z daniny majątkowej (z zł 2'3 miljn. do zł 1'5 miljn.). W porównaniu z październikiem r. ub. październik r. b. przyniósł dochód z podatku majątkowego mniej więcej taki sam, ale dochód z daniny był poważnie niższy, bo o zł 1'3 miljn., a tłumaczy się to tem, że w r. ub. na wrzesień przypadała rata daniny od rolnictwa, co miało wpływ i na dochód październikowy.

Wpływy z podatków pośrednich — również jak i podatki bezpośrednie — osiągnęły w październiku poziom rekordowy w bież. roku budżetowym, zwiększając się w stosunku do września blisko o 10% (z zł 15'6 miljn. do zł 17'1 miljn.). Wzrosły w październiku wpływy z dominującego tu podatku od cukru (z zł 12'2 miljn. do zł 13'4 miljn.), wzrosły też nieznacznie wpływy z innych podatków (najsilniej wpływy z podatku od olejów mineralnych — z zł 1'4 miljn. do zł 1'6 miljn.), a obniżyły się nieco (z zł 0'8 miljn. do zł 0'7 miljn.) tylko wpływy z podatku od piwa.

W październiku r. ub. wpływy z podatków pośrednich były niższe od tegorocznych o zł 1'1 miljn. Mianowicie, większy był w r. b. dochód z podatku od cukru (o zł 1'0 miljn.), z podatku od olejów mineralnych (o zł 0'2 miljn.) i z podatku od piwa (o zł 0'1 miljn.).

Jeśli chodzi o dochód z cła, to w październiku (przy jednoczesnym wzroście wartości przywozu do Polski) zwiększył się on w stosunku do września o zł 1'0 miljn., ale spadł w stosunku do października r. ub. aż o zł 5'4 miljn. Trzeba pamiętać, że na wysokość wpływów z cła i ich wahań oddziałują przede wszystkim zmiany w rozmiarach i strukturze importu (choć ze względu na kredyty celne nie zachodzi tu równoległość zmian), następnie wahań we wpłatach W. M. Gdańska, wreszcie nasilenie w wypłacie zwrotów cła, które w ogóle w r. b. są wyższe niż w r. ub. Ten ostatni czynnik oddziaływał stale na nieco niższy poziom wpływów w r. b., ale pozatem zmniejsza w październiku ma przyczynę specjalną: w październiku r. ub. (i wrześniu) nastąpił gwałtowny wzrost przywozu przed wpro-

wadzeniem nowej taryfy celnej, a pozatem opłaty manipulacyjne były jeszcze dwukrotnie wyższe niż obecnie.

Dochód z opłat stempłowych (łącznie z podatkiem spadkowym) wzrósł w październiku dość poważnie (z zł 6·8 miljn. we wrześniu do zł 7·7 miljn.), ale nie osiągnął jednak rekordowego poziomu z lipca (zł 7·9 miljn.), a także był niższy od dochodu w październiku r. ub. (zł 7·9 miljn.). Niższe wpływy z tego źródła tłumaczył Pan Minister Skarbu w swem exposé ulgami w podatku spadkowym oraz w opłatach stempłowych przy akcji oddłużeniowej. Dochód z samych opłat stempłowych wyniósł w październiku r. b. zł 7·3 miljn., a więc nieznacznie nawet więcej niż w r. ub., tylko że jednocześnie przeszło o zł 0·2 miljn. obniżył się dochód z podatku spadkowego.

Wpływy z nadzwyczajnego dodatku od danin — odpowiednio do zmiany wpływów z samych danin — wzrosły z zł 5·3 miljn. we wrześniu do zł 5·6 miljn. w październiku. Były one też wyższe — o zł 0·2 miljn. — niż w październiku 1933 r.

Wpłaty monopolów wykazały w październiku poziom najwyższy w bież. roku budżetowym, o zł 7·1 miljn. przewyższając wpływy wrześniowe. Główną przyczyną było tu zjawienie się wpłaty monopolu zapalczanego w sumie zł 6·5 miljn., pozatem wpłata monopolu spirytusowego podniosła się z zł 16·0 miljn. do zł 21·0 miljn., co jednak zostało skomsumowane zniżką wpłaty monopolu tytoniowego (z zł 32·0 miljn. do zł 28·0 miljn.) i monopolu solnego (z zł 4·8 miljn. do zł 4·3 miljn.).

Wpłaty monopolów w październiku r. b. i r. ub. — jak już zaznaczyliśmy — były identyczne w sumie ogólnej, ale jeśli chodzi o wpłaty poszczególnych monopolów, to więcej wpłaciły w r. b. monopole: spirytusowy (o zł 3·5 miljn.), zapalczany (o zł 0·9 miljn.) i loterii (o zł 1·3 miljn.), mniej zaś — monopole: tytoniowy (o zł 5·0 miljn.) i solny (o zł 0·8 miljn.).

Zestawienie wpływów z danin i monopolów w październiku r. b. z przeciętną miesięczną wpływów, przewidzianych w budżecie na 1934/35 r., oraz z wpływami, osiągniętymi w październiku 1933 r., przedstawia się następująco (w miljn. zł):

	$\frac{1}{12}$ budżetu na 1934/35	Październik 1934	Październik 1933
Podatki bezpośrednie	43·8	48·7	47·1
Podatek majątkowy	0·25	0·1	0·1
Danina majątkowa	2·0	1·5	2·7
Podatki pośrednie	11·8	17·1	16·0
Cło	10·4	7·4	12·8
Opłaty stempłowe	8·5	7·7	7·9
Nadzwycz. dodatek do danin	5·1	5·6	5·4
Monopole	53·8	61·4	61·4

Jak widzimy, wpływy, osiągnięte w październiku r. b., były wyższe od przeciętnej obliczonej miesięcznej normy budżetowej z wyjątkiem danin majątkowych, cła i opłat stempłowych.

W okresie pierwszych 7 miesięcy roku budz. 1934/35 wpływy z danin i monopolów osiągnęły kwotę zł 912·0 miljn., a więc nie tak wiele mniej, niż wypadaloby w stosunku do budżetu ($\frac{7}{12}$ budżetu na cały 1934/35 r. = zł 949·9 miljn.), mimo że okres wiosenno-letni (do sierpnia włącznie) należy do mniej wydajnych dla Skarbu w ciągu roku budżetowego. Jednocześnie w stosunku do lat poprzednich wpływy w okresie 7 miesięcy bież. roku budżetowego były wyższe od wpływów, osiągniętych w tymże okresie 1933/34 r. (zł 911·2 miljn.), i zaledwie o ok. $\frac{1}{2}\%$ niższe od wpływów w okresie 7 miesięcy 1932/33 r. (zł 926·0 miljn.).

Zestawienie wpływów z danin i monopolów w okresie 7 miesięcy 1934/35 r. z wpływami w analogicznym okresie 1933/34 r. oraz z budżetem na cały rok 1934/35 przedstawia się następująco (w miljn. zł):

	Kwiecień ÷ październik		
	1933/34	1934/35	% budżetu
Daniny publiczne	534·2	541·0	55·1
Podatki bezpośrednie	281·5	303·1	57·7
w tem:			
podatki gruntowe	31·0	31·0	51·6
podatek od nieruchomości	40·5	42·5	60·7
podatek przemysłowy	97·8	97·2	54·9
podatek dochodowy	94·4	97·8	57·5
Podatki pośrednie	87·2	89·6	63·4
w tem:			
podatek od cukru	60·3	65·2	70·0

Cło	63·3	44·0	35·2
Opłaty stempłowe	55·4	50·2	49·2
Podatek majątkowy	1·9	1·0	32·6
Danina majątkowa	10·0	18·6	77·6
Nadzwycz. dodatek do danin.	34·6	34·4	55·9
Danina lasowa	0·2	0·2	78·5
Monopole	376·9	371·0	57·4
w tem:			
tytoniowy	201·8	201·0	59·1
spirytusowy	120·8	111·9	50·7
Ogółem daniny i monopole:	911·2	912·0	56·0

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 12 do 17 listopada 1934 r.

— Okres sprawozdawczy na rynku dewizowym cechowała przedewszystkiem wybitna zmienność tendencji, powodująca w wielu wypadkach bardzo silne fluktuacje kursów; jeśli chodzi natomiast o ogólną ocenę tendencji — to była ona raczej zniżkowa. Na specjalną uwagę zasługuje spadek franków szwajcarskich na początku okresu do poziomu zł 172·00 i utrzymywanie się na nim niemal do ostatnich dni; zamknięcie tygodnia nastąpiło przy kursie zł 172·20, a więc ze stratą zł 0·35 na 100 fr. Tak poważną zniżkę franka łącząc z niekorzystną oceną przez sferę giełdowe inicjatywy szwajcarskiego przemysłu hotelarskiego, który w celu pozyskania turystów wprowadził „funt turystyczny”. Funt szterling zwiększył w dalszym ciągu — o zł 0·02 na £ 1, pociągając za sobą, oczywiście, wzrost walut skandynewskich, z nim związanych (w zł na 100 jednostek walutowych): koron szwedzkich o 0·10, duńskich (którymi zawierano bardzo mało transakcji) o 0·55 oraz norweskich (które pod koniec okresu wykazywały tendencję słabszą) o 0·55. Nieznaczny zysk odnotowały franki francuskie (zł 0·01 na 100 franków) oraz dolary: gotówkowe zł 0·00 $\frac{1}{2}$ i telegraficzne zł 0·00 $\frac{1}{8}$ na \$ 1. Reszta dewiz straciła na kursie (w zł na 100 jednostek): belgi 0·16, marki niemieckie 0·30, korony czeskosłowackie 0·02, liry włoskie 0·08, floreny holenderskie 0·20 i guldeny gdańskie 0·08.

W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego płacono za banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych po zł 5·29 za \$ 1 (wobec zł 5·28 $\frac{1}{2}$ ÷ 5·29 $\frac{1}{4}$ za \$ 1 w okresie poprzedzającym).

		Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Ostatni kurs w tygodn.
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	5·30 $\frac{3}{4}$	5·29 $\frac{3}{8}$	5·30
" " " telegr.	\$ 1	5·30 $\frac{3}{4}$	5·29 $\frac{7}{8}$	5·30 $\frac{3}{8}$
Funt szterlingi	£ 1	26·59	26·44	26·48
Franki francuskie	100 fr.	34·92 $\frac{1}{2}$	34·91 $\frac{1}{2}$	34·92
Franki szwajcarskie	100 fr.	172·42	172·00	172·20
Belgi	100 blg.	123·72	123·47	123·55
Marki niemieckie	100 RM	213·30	213·00	213·00
Korony czeskosłowack.	100 kor.	22·13	22·10	22·13
Liry włoskie	100 lir.	45·38	45·30	45·30
Floreny holenderskie.	100 fl.	358·30	357·90	357·90
Guldeny gdańskie	100 guld.	172·80	172·73	172·74
Korony szwedzkie	100 kor.	137·05	136·35	136·60
Korony duńskie	100 kor.	.	.	118·45
Korony norweskie	100 kor.	133·20	133·15	133·15

Na rynku papierów lokacyjnych państwowych tendencja była zmienna: po wybitnie zniżkowej w I połowie okresu nastąpiła w II połowie lekka poprawa, która jednak głównie zmniejszyła tylko straty całotygodniowe. Z pożyczek premjowych — 3%-owa Pożyczka Budowlana, po osiągnięciu w środku tygodnia wyjątkowo niskiego minimum (43% nominalu) — rozpoczęła ruch wzrostowy, zamykając okres zyskiem 1·00% nom.; podobny zupełnie przebieg miały notowania 4%-owej Pożyczki Dolarowej, która zyskała 0·75% nom. Pożyczki inwestycyjne były w zaniedbanju; przy wahaniach kursów minimalnych — w sztukach odnotowany został spadek o 0·25% nom. w serjach — saldo zerowe. Wśród pozostałych pożyczek państwowych — na szczególną uwagę zasługują poważne obroty 7%-ową Poż. Stabilizacyjną, której kurs kształtował się w zależności od giełdy w New Yorku; tygodniowa strata (1·50% nom.) jest rezultatem bardzo silnej zniżki w środku tygodnia do poziomu 62·50% nom., a następnie stopniowego polepszania kursu. 5%-owe pożyczki: Konwersyjna i Kolejowa — w związku z tendencją dla 7% owej

Poż. Stabilizacyjnej — straciły: pierwsza — 0·75% nom., druga — 1·50% nom. 6%-owa Poż. Dolarowa — bez zmiany.

Na rynku prywatnych papierów lokacyjnych kursy normowały się w zależności od popytu i podaży, chociaż i tu dawał się odczuć wpływ kształtowania się kursów 7%-owej Pożyczki Stabilizacyjnej. Po przejściowej zniżce — 8%-owe L. Z. Tow. Kred. Przemysłu Polskiego zwyżkowały, zamykając okres zyskiem 1% nom. Największe obroty uskuteczniło 5%-owem L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy z 1933 r. (skontwertowanemi) po kursie utrzymanym; z listów zastawnych ziemskich — interesowano się: 4%-owemi i 7%-owemi; pierwsze straciły 0·75% nom., drugie — 0·50% nom.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj-wyższy	Kurs naj-niższy	Ostatni kurs w tygodniu
w zł za 1 szt.				
<i>Papiery państwowe</i>				
3% Pożyczka Budowlana	zł w zł. 50	46·00	43·00	46·00 -45·75 -46·00
4% " Dolarowa	\$ ¹⁾	53·50	50·00	53·40 -53·25 -53·50
4% " Inwestycyjna	zł w zł. 100	115·00	114·75	114·75
4% " " serje	zł w zł. 100			118·00
w % % nominalu				
5% " Konwersyjna	zł	65·00	62·00	63·25
5% " Konwers. Kol.	zł			61·00
6% " Dolarowa	\$	72·50	65·50	71·50 -71·00
7% " Stabilizacyjna ²⁾	\$ ³⁾	70·75	62·50	69·00 -68·00 -68·25

Listy zastawne i obligacje banków

		zł w zł.	1927	83·25	83·25	83·25
7% L. Z. Państw. Banku Roln.	zł w zł. 1927					
8% " " " " "	zł w zł. 1927					
7% " Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927					
8% " " " " "	zł w zł. 1924					
7% Obl. Kom. B-ku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927					
8% " " " " "	zł w zł. 1924					
8% " Bud. " " " "	zł w zł. 1927					

Listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych

		£	78·50	75·50	78·50
8% L. Z. T-wa Kred. Przemysłu Polskiego ⁴⁾					
4% L. Z. Tow. Kred. Ziemsk.	zł	50·50	47·00	49·50 -48·75 -49·25	
7% " " " " "	\$ w zł.	47·00	43·00	46·00	
5% " " " m. Warszawy	zł	68·00	65·00	68·00	
5% " " " " " z 1933 r.	zł	60·00	54·25	59·00 -59·50 -59·25	
5% " " " m. Kalisza z 1933 r.	zł	47·75	46·50	47·75	
5% " " " m. Lublina z 1933 r.	zł	42·00	41·63	41·63	
5% " " " m. Łodzi z 1933 r.	zł	50·50	48·00	50·50 -51·25	
5% " " " m. Siedlec z 1933 r.	zł			36·00	

Obligacje miast

V 4% Poż. Konw. m. Warsz.	zł			48·00
VII 5% Poż. Konw. m. Warszawy	zł			54·50
VI 6% Poż. Konwers. m. Warszawy	zł			56·00
VIII i IX 6% Poż. Konwers. m. Warszawy	zł	58·00	55·00	57·50

ZŁOTY ZAGRANICĄ

	New York ¹⁾	London ²⁾	Pariz ¹⁾	
12/XI	— ³⁾	26·50	286·50	
13/ "	18·89	"	—	
14/ "	"	26·43	286·50	
15/ "	"	"	"	
16/ "	"	"	—	
17/ "	"	26·37	286·50	
	Zurych ¹⁾	Berlin ¹⁾	Praga ¹⁾	
12/XI	58·00	46·95 ÷ 47·05	452·87	
13/ "	"	"	452·75	
14/ "	"	"	452·25	
15/ "	"	"	452·75	
16/ "	"	"	"	
17/ "	58·10	"	452·62	
	Kopenhaga ¹⁾	Sztokholm ¹⁾	Oslo ¹⁾	Gdańsk ¹⁾
12/XI	85·40	74·00	76·75	57·82 ÷ 57·94
13/ "	85·10	"	"	57·84 ÷ 57·95
14/ "	85·30	"	"	"
15/ "	"	"	"	57·85 ÷ 57·97
16/ "	"	"	"	"
17/ "	"	"	"	57·85 ÷ 57·96

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH¹⁾

	29/X ÷ 3/XI	5 ÷ 10/XI	12 ÷ 17/XI
(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach obroty)			
New York			
6% dolarowa 1920	74½—74—74 (7 000)	74½—71½—71½ (11 000)	72½—68—72½ (18 000)
6% Dillon. 1925	88—87½—87½ (40 000)	87½—82½—82½ (46 000)	87—82½—85 (105 000)
7% stabilizac. 1927	133—128—128½ (178 000)	128—115½— 115½ (220 000)	121—105—115½ (293 000)
7% Warszawy 1928	67—66½—66½ (18 000)	65½—63½—64 (17 000)	64½—62½—64½ (80 000)
7% śląska 1928	69½—68½—68½ (33 000)	67½—66½—66½ (15 000)	66—65—65½ (10 000)
London			
7% stabilizac. 1927	90·49—89·49 —90·24	90·72—89·72— 89·72	90·37—88·87— 89·87
Zurych			
7% stabilizac. 1927	78·00—77·50 78·00	76·50—70·00— 70·00	—
Pariz			
7% stabilizac. 1927	74·95—74·26	73·88—71·57	70·90—70·11
Medjolan			
7% włoska 1924	103·10—99·80 —99·80 (500)	101·20—100·10— 100·10 (725)	101·10—100·80— 101·10 (300)

¹⁾ \$ 5 = zł 44·57.

²⁾ Z wyłączeniem transzy francuskiej.

³⁾ \$ 1 = 5·183 fr. szwajc. = Hfl. 2·488.

⁴⁾ Gwarantowane przez Skarb Państwa.

¹⁾ Za zł 100.

²⁾ Za £ 1.

³⁾ Giełda nieczynna.

⁴⁾ Kursy — w % ch nominalu; obroty — w jednostkach walutowych danego kraju.

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

RYNEK MAŚLARSKI

Autarchiczne tendencje wielu państw znalazły również swój wyraz m. in. w zakresie ochrony produkcji tłuszczów. Kraje, w których jednym z artykułów produkcji tłuszczowej jest masło, stosują szereg środków, mających na celu poparcie rodzimej wytwórczości tego artykułu. Jednym z państw, które uczyniło bodaj że największe wysiłki w kierunku poparcia produkcji tego artykułu, są Niemcy, które stosują przy zaopatrzeniu rynku wewnętrznego w tłuszcz spożywczy politykę, wyraźnie zdążającą do samowystarczalności. Jak wiadomo, Niemcy są na kontynencie europejskim największym rynkiem importowym maślarskim, a w Europie ustępują one jedynie W. Brytanii. Jednakże już w 1933 r. Niemcy zredukowały w stosunku do 1931 r. swój import masła o 40% dzięki odpowiednim zabiegom polityczno-gospodarczym. Tak znaczną redukcję importu maślarskiego Niemcy uważały za niewystarczającą, bowiem na początku 1934 r. masło importowane obłożono dodatkowymi obciążeniami, uzupełniającymi cła przywozowe na ten artykuł. Oczywiście, jednym z wielu motywów tego ostatniego posunięcia była chęć podniesienia cen masła do takiego poziomu, który zapewniłby rentowność produkcji rodzimej.

Największym importerem masła, podobnie jak wielu innych artykułów rolniczych, jest rynek brytyjski. Stosunek importu angielskiego do światowego importu maślarskiego gwałtownie wzrósł w ostatnich latach: w latach 1928 ÷ 1930 import angielski wynosił ok. 60% światowego wywozu maślarskiego, a w 1933 r. wzrósł do 80%. Jest to rezultat stałych protekcyjnych zabiegów innych państw, polegających na ograniczeniach importu artykułów; jest to również rezultat wzrostu spożycia masła przez Anglię skutkiem niezwykłego spadku cen tego artykułu. Spożycie angielskie w 1933 r. szacowano na 235 lb na mieszkańca, t. zn. niemal o 5 lb więcej niż w 1930 r. Wzrost spożycia należy również w pewnej mierze przypisać spadkowi spożycia margaryny w Anglii, bowiem konsumpcja tego artykułu od 1930 r. do 1933 r. spadła o ok. 35 lb na mieszkańca. Analogiczne tendencje ograniczania spożycia margaryny obserwujemy w innych krajach, gdzie przemysł margarynowy jest upośledzany przez nakładanie ceł na surowce dla produkcji margaryny. W niektórych krajach, produkujących masło, polityka gospodarcza, zdążając do podtrzymania rentowności rolnictwa, nietylko wpływa na wzrost jego spożycia przez nakładanie ceł na margarynę i surowce, konieczne dla jej produkcji, ale również zdążyła w tym kierunku, ażeby przez stosowanie odpowiednich środków uniemożliwić zupełnie produkcję margaryny i w ten sposób podnieść wytwórczość i konsumpcję masła. Jaskrawym tego przykładem są 2 najwięksi importerzy masła, a mianowicie: Danja i Nowa Zelandja, które nie zawahały się zastosować bardzo rygorystyczne środki.

Analogiczne środki do niemieckich zastosowała Belgja celem zahamowania importu masła, który w 1933 r. w stosunku do lat ubiegłych obniżył się o ok. 42%. Począwszy od 1932 r. Belgja zgóry ustala dopuszczalne ilości przywozu masła, ponadto w II połowie 1933 r. importerzy zostali zmuszeni do opłacania specjalnych opłat przy przywozie masła, które zmieniano z miesiąca na miesiąc, zależnie od różnicy między zgóry ustaloną ceną wewnętrzną a ceną rynku światowego. Dalszym przykładem państwa, które ogranicza import masła drogą kontyngentowania i specjalnych pozwoleń, jest Francja, która już tego rodzaju środki zaczęła stosować we wrześniu 1931 r.; jej import maślarski w 1933 r. zmalał o 22% w stosunku do importu w 1932 r. i wynosił ok. połowę importu maślarskiego w 1931 r.

Omówione powyżej przez nas środki bynajmniej nie wyczerpują wszystkich znanych i stosowanych zabiegów, mających na celu wzmoczenie rodzimej produkcji masła. W pewnych wypadkach stosuje się bezpośrednie premjowanie samej produkcji, nawet Danja uważała za wskazane zastosowanie tego rodzaju bezpośrednich środków celem podtrzymania produkcji masła, wprowadzając w grudniu 1933 r. serję różnego rodzaju rozporządzeń w tym kierunku. Celem tych rozporządzeń była zasada utrzymania ceny masła w Kopenhadze na poziomie nie niższym niż 25 kor. za 1 kg. Fundusze na premjowanie zbierano drogą specjalnego opodatkowania. Równocześnie obciążono przemysł margarynowy celem podniesienia poziomu ceny margaryny; obciążenia te szacowane są na 30 öre od 1 kg margaryny. Analogiczne opłaty o charakterze ceł przywozowych nakładano na oleje

i tłuszcze, przywożone z zagranicy dla wyrobu margaryny. Cło przywozowe na margarynę i ser margarynowy wynosi 25 öre od 1 kg. Dochody z opłat, obciążających przemysł margarynowy, przekazywane są do Skarbu Państwa, z tem, że pewna ich część przeznaczana jest na zakup margaryny i mięsa dla dożywiania biednych.

W Holandji system przywozowych kontyngentów maślarskich został wprowadzony w kwietniu 1932 r. Specjalna kryzysowa ustawa mleczarska, która weszła w życie w 1932 r., zawiera postanowienia, ułatwiające rolnikom dostosowanie poziomu ceny przerabianego mleka na masło do wysokości kosztów produkcji. Zasadnicze przepisy tej ustawy zostały utrzymane dotychczas jako przepisy specjalnej rolniczej ustawy kryzysowej z sierpnia 1933 r. Inni wytwórcy masła, jak: Estonja, Finlandja i Szwecja, również stosują różnorodne środki dla poparcia produkcji maślarskiej. Biorąc pod uwagę najprzeróżniejsze zabiegi protekcyjnisyczne, jasnym i zrozumiałym się staje, że zupełnie normalna i naturalna jest wielka rozpiętość w cenach masła na różnych rynkach, i że w pewnych krajach zupełnie zaciera się wpływ ceny światowej na poziom cen krajowych.

W poniższym zestawieniu podane są przeciętne miesięczne ceny masła w latach 1932 i 1933 na ważniejszych rynkach Europy (w szylingach i pensach angielskich):

	Londyn		Berlin		Paryż		Belgja	
	1933	1932	1933	1932	1933	1932	1933	1932
Styczeń . . .	81/9	99/6	130/9	141/0	216/0	234/6	170/6	142/9
Luty	78/6	106/9	124/6	175/3	204/9	287/0	173/3	156/6
Marzec	74/6	110/0	120/9	165/9	211/9	243/6	155/3	125/9
Kwiecień . . .	68/9	106/9	122/6	145/6	211/9	246/9	167/9	123/3
Maj	78/3	97/0	160/3	147/9	166/3	179/6	147/0	127/6
Czerwiec . . .	80/6	97/6	154/0	140/0	171/6	166/6	153/0	130/0
Lipiec	80/0	104/3	164/0	144/6	181/3	167/6	157/0	137/0
Sierpień	89/6	109/3	179/3	149/0	228/9	170/0	181/0	153/0
Wrzesień	101/9	113/9	194/3	153/6	259/6	196/0	194/0	200/9
Październik . .	99/0	110/3	194/6	157/9	248/6	210/0	185/0	182/6
Listopad	86/3	94/6	190/0	168/9	230/6	221/6	176/0	182/6
Grudzień	69/9	84/6	186/6	161/6	238/3	223/9	185/0	184/3

Ilości masła, wchodzące w krąg wymiany międzynarodowej, wykazywały gwałtowny wzrost w okresie powojennym i w 1931 r. osiągnęły swoje maksimum. Pierwsze restrykcje zjawily się w 1931 r. i wywarły dość poważny wpływ na ograniczenie obrotów, jednakże 1933 r. w stosunku do 1932 r. wykazuje pewną wyżkę, jak wynika z poniższego zestawienia eksportu (w tys. cwt):

Kraj	1928	1929	1930	1931	1932	1933
Danja	2 908	3 131	3 327	3 379	3 100	2 959
Kraje skandynawskie (Norwegja, Szwecja i Finlandja)	609	826	863	741	572	578
Z. S. R. R.	642	499	207	607	609	732
Kraje bałtyckie (Estonja, Lotwa, Litwa i Polska)	746	917	1 015	1 069	832	711
Holandja	924	931	825	649	401	559
Wolne Państwo Irlandzkie	549	561	525	378	330	404
Nowa Zelandja	1 450	1 654	1 884	1 989	2 186	2 635
Australia	1 007	941	1 130	1 715	2 046	1 889
Argentyna	393	333	443	440	508	264
Inne (Kanada, Stany Zjedn., Belgja, Austrja, Węgry, Francja, Związek Południowo-Afrykański i kraje afrykańskie południowo-zachodnie)	350	291	272	354	257	206

Razem: 9 578 10 084 10 491 11 321 10 841 10 937

Następne zestawienie ilustruje import masła na najważniejszych rynki zbytu w latach 1928 ÷ 1933. Import do Stanów Zjedn. w 1933 r. osiągnął swoje maksimum i jest przeszło 2-krotnie większy niż import w 1913 r. (w tys. cwt — po uwzględnieniu eksportu):

Kraj	1928	1929	1930	1931	1932	1933
W. Brytania . . .	5 949	6 274	6 649	7 709	8 056	8 749
Wolne Państwo Irlandzkie	53	41	30	30	24	—
Niemcy	2 491	2 645	2 621	1 973	1 368	1 164
Belgia	26	85	200	371	418	244
Francja	52	87	115	365	233	181
Szwajcaria	161	149	168	208	73	10
Włochy	32	17	28	55	34	21
Inne (Czechosłowacja, Holandia, Indie Holenderskie, Algier, Indie Brytyjskie, malajskie posiadłości brytyjskie i Kanada).	458	617	651	388	342	262
Razem	9 222	9 910	10 462	11 099	10 548	10 631

Udział brytyjskiego rynku w ogólnym eksporcie głównych krajów, wywożących masło, stale wzrasta. Wzrost ten szczególnie daje się zauważyć w latach 1928 ÷ 1933, zwłaszcza w przewozie masła duńskiego i bałtyckiego. W 1933 r. i 1934 r. rynek brytyjski staje się wyłącznym odbiorcą Australji i Nowo-Zelandji. W poniższym zestawieniu podany jest procentowy udział brytyjskiego rynku w ogólnym eksporcie ważniejszych krajów, wywożących masło, w latach: 1928, 1932 i 1933:

Kraj	1928	1932	1933
Dania	68	82	84
Z. S. R. R.	45	52	74
Szwecja	51	67	69
Finlandja	73	74	56
Łotwa	14	33	50
Estonja	35	37	46
Litwa	6	38	57
Holandja	15	11	29
Polska	11	11	1
Irlandja	100	94	94
Nowa Zelandja	80	99	99
Australia	83	93	92
Argentyna	92	55	60

W. K.

KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIEN POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

OGÓLNE

POLITYCZNO-HANDLOWY PROBLEM NIEMIEC.

— Ostatnie tygodnie są okresem, kiedy działalność polityczno-handlowa w Europie stała się szczególnie ożywioną w związku przedewszystkiem z problemem niemieckim. Istnieje wprawdzie i drugi wielki ośrodek tej działalności, a mianowicie projekty polityczno-handlowe w ramach „bloku złotego” i łączące się z niemi — o ile chodzi przynajmniej o rolę Francji, jako głównego członka „bloku” — poczynania polityki handlowej Paryża w Europie Środkowej, ale posiadają one stanowczo mniejszy zakres działania. Niemniej jednak zanotować należy zawarcie w ostatnich czasach układu czechosłowacko-francuskiego, zwiększającego udział Czechosłowacji w globalnych kontyngentach przywózowych Francji, układu austriacko-francuskiego, gdzie Francja zgodziła się na ujednostajnienie w stosunku do przywozu austriackiego obrotowego podatku od przywozu na poziomie 2% (zamiast wahającego się od 2% do 6%) na 25 specjalnych kontyngentów przywózowych dla Austrii (aparatu elektrycznego, pończochy jedwabne i t. d.) oraz, co najważniejsze, na stawki preferencyjne przy przywozie 16 produktów austriackich — poza drzewem, do którego preferencja celna już się, jak wiadomo, stosuje, wreszcie zaś układu francusko-belgijskiego, inicjującego wraz z dalszemi rokowaniami zbliżenie gospodarcze obu krajów. Wszystkie te umowy jednak posiadają w gruncie rzeczy o wiele mniejsze znaczenie niż rozmowy, które prowadzi Niemcy z całym szeregiem swych kontrahentów — przede wszystkim zachodnio-europejskich — w związku ze zmianą całego kursu swej polityki gospodarczej („nowy plan”), a właściwie ze względu na fakt, iż układy clearingowe, jakie zawarte zostały pomiędzy Rzeszą i temi krajami w ciągu kilku ostatnich miesięcy, bardzo szybko wykazały swą całkowitą niezdolność do życia.

Charakterystyczne jest — i to właśnie należy podkreślić na wstępie — iż mimo znacznych różnic, jakie przedstawiały

nawzajem wszystkie te umowy, końcowy ich rezultat był wszędzie identyczny, jakkolwiek przejawiający się z natury rzeczy w całkowicie odmiennych formach. Przypominamy, iż np. w stosunku do Francji zaszedł zupełnie nieprzewidziany przez twórców umowy fakt „wywrócenia się” bilansu handlowego francusko-niemieckiego z silnie dodatniego na korzyść Niemiec na wyraźnie dla nich ujemny, co a priori uniemożliwiło wykonywanie na dłuższą metę układu, opartego, jak wiadomo, właśnie na presumcji istnienia dość wysokiego salda dodatniego na korzyść Niemiec w całym obrocie. Układ rachunkowy niemiecko-angielski nie mógł być wykonany z uwagi na fakt, iż podstawą jego funkcjonowania było założenie, iż Bankowi Angielskiemu będą potrzebne sumy markowe dla angielskich importerów, sprowadzających towary z Niemiec na podstawie kontraktów, zawieranych w walucie niemieckiej. Okazało się, że nieufność do marki kazała niemieckim eksporterom libelować kontrakty te w funtach — tak, iż konto markowe, otworzone przez Bank Angielski w Banku Rzeszy, nie miało odpływu dla gromadzących się na niem sum. Clearing niemiecko-holenderski uniemożliwił odpowiednio szybkie odmrażanie należności holenderskich eksporterów w Niemczech, clearing zaś szwajcarsko-niemiecki, połączony z wypłatami turystycznymi, bankowymi i t. p. był machiną tak nieelastyczną, że przestał właściwie już funkcjonować po kilku tygodniach. Czechosłowacja, mająca sama ograniczenia dewizowe, po kilkumiesięcznym funkcjonowaniu swego clearingu z Niemcami oblicza swe zamrożone należności handlowych w Niemczech na 1½ milj. koron. A Włochy, które stosunkowo najpóźniej zdecydowały się na rozrachunek z Rzeszą, ujrzały, iż po kilkunastu zaledwie dniach działania tego układu zamrożenia włoskie w Niemczech sięgnęły RM 8 ÷ 10 milj.

Wynika z tego jedna prawda niezbita, a mianowicie, iż w dotychczasowej formie clearing z krajami o wolnym obrocie dewizowym (a nawet i o luźnych ograniczeniach dewizowych — jak w Czechosłowacji) działać w Niemczech nie może. Jesliby doszukiwać się przyczyn tego zjawiska,

to poza względami czysto technicznymi, a mianowicie niemożnością uchwycenia w praktyce tak wielkich obrotów, jak niemiecko-zagraniczne, działają na ponadto względy wewnętrzno-gospodarcze w Niemczech. Nie trzeba zapominać, iż clearingi te przypadają na moment, kiedy pod wpływem polityki gospodarczej, prowadzonej przez Berlin w ciągu ostatniego roku, poczyną się bardzo wyraźnie podnosić w Niemczech poziomy cen wewnętrznych. To stwarza bardzo wydatną premię dla importera, wzmagając przez to przywóz, na wywóz natomiast działa, rzecz prosta, hamująco. Wynika z tego już ten choćby fakt, iż wszystkie założenia wspomnianych układów, opierające się o kształtowanie się dotychczas obrotów Niemiec z poszczególnymi krajami, muszą zostać odrzucone. A to znów podcina u podstaw całą technikę niemiecko-zagranicznego clearingu.

W tych warunkach powstaje wobec Niemiec problem polityczno-handlowy: jak we właściwy sposób zabezpieczyć płatność zagranicznego wywozu w Niemczech. Wydaje się, iż układ angielsko-niemiecki z dn. 1/XI r. b. jest pierwszą jaskółką nowego prądu w układaniu z Niemcami zabezpieczenia obrotów. Nie znaczy to, aby sposób, wybrany przez Anglję, miał przysiąc się powszechnie i mieć zastosowanie wobec wszystkich bez wyjątku kontrahentów Niemiec, o ile nie posiadają oni ograniczeń dewizowych. Niewiadomo przede wszystkim, czy utrzyma się w samych stosunkach niemiecko-angielskich, gdyż strona angielska, jak wiadomo, „na wszelki wypadek” zabezpieczyła się ponadto normalnym układem clearingowym, który wszedłby w życie z chwilą, kiedy układ z dn. 1/XI zawiedzie. Ale w każdym razie spróbowano drogi bezclearingowego kształtowania wzajemnych wypłat towarowych na podstawie statystycznej, biorąc pod uwagę pewien określony (55:100) stosunek przywozu niemieckiego z Anglii do wywozu Niemiec do Anglii — stosunek, którego w zasadzie obroty obu państw nie powinny na przyszłość porzucać. To jest podstawa działania całej umowy.

I teraz powstaje pytanie, jakie będą konsekwencje, jeśli ten stosunek we wza-

jemnych obrotach zniknie? Można zgóry przypuścić, iż w wypadku powiększenia się rozpiętości pomiędzy przywozem niemieckim z Anglii i wywozem niemieckim do Anglii (np. przy stosunku 40 czy 30 do 100) układ będzie nadal działał. Ale w wypadku tendencji odwrotnych — tendencji zwiększania się przywozu angielskiego do Niemiec (np. 60 czy 70 do 100) — układ traci dla Niemiec całą wartość. Albowiem tylko dlatego Niemcy przydzielają obecnie Anglii na owe 55 jednostek dewizy, że swobodnie dysponują pozostałą nadwyżką 45 (odtrącając tylko „odmrażania” starych należności angielskich i obsługę pożyczek Dawesa i Younga). Kiedy ten zysk pocnie się kurczyć — układ stanie się dla nich zupełnie niekorzystnym. A wspomnieliśmy przecież powyżej, że na zwiększanie się przywozu do Niemiec istnieje w tej chwili premia w postaci zwykłej tendencji cen niemieckich (zwłaszcza, kiedy wywóz angielski ma być całkowicie i odrazu zapłacony). Dlatego też i ten nowy sposób rozwiązania trudności niemieckich nie wydaje się trwałym, a problem polityczno-handlowy Niemiec nadal czeka na swe rozwiązanie.

X.

WŁOCHY

ORGANIZACJA HANDLU KOMPENSACYJNEGO. — Dekretem Ministrów Finansów, Spraw Zagranicznych i Korporacji z dn. 18/X r. b. utworzony został przy Państwowym Instytucie Eksportowym specjalny komitet koordynacyjny dla wykonywania umów w sprawie płatności i kompensat, zawieranych przez Włochy z krajami zagranicznymi. Kompetencje powyższego komitetu są następujące: 1) kontrola nad funkcjonowaniem poszczególnych układów płatniczych i kompensacyjnych z prawem informowania kompetentnych ministerstw; 2) zgłaszanie tym ministerstwu wniosków, dotyczących środków natury gospodarczej i finansowej dla zapewnienia normalnego funkcjonowania układów i 3) ustalanie norm i warunków w kwestii wydawania upoważnień, przewidzianych w układach płatniczych i kompensacyjnych lub w postanowieniach wykonawczych. W skład komitetu wchodzi: Dyrektorzy Generalni Handlu i Przemysłu w Ministerstwie Korporacji, Dyrektor Generalny dla Spraw Gospodarczych w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Dyrektorzy Generalni Skarbu i Cel w Ministerstwie Finansów, Dyrektor Generalny Państwowego Instytutu Eksportowego, przedstawiciel Komisariatu dla Spraw Turystyki i po jednym przedstawicielu konfederacji faszystowskich kredytu i ubezpieczeń, rolników, przemysłowców i handlowców.

W realizowaniu powyższego programu będzie współdziałał z komitetem Państwowy Instytut Eksportowy, który utworzy w tym celu osobne biuro wykonawcze dla spraw kompensacyjnych, do którego obowiązków należeć będzie: kontrolowanie ścisłości zeznań, przedstawionych przez importerów i eksporterów, ze szczególnem uwzględnieniem prawdziwości cen, ewent. uprzednich płatności etc.; zbieranie wszelkich danych, mogących zainteresować komitet dla spraw układów płatniczych i kompensacyjnych, oraz współdziałanie z Państwowym Instytutem Wymiany z Zagranicą po linii dyrektyw powyższego komitetu.

SZWECJA

SYTUACJA GOSPODARCZA. — W Szwecji w latach światowego kryzysu sytuacja gospodarcza kształtowała się nieco inaczej aniżeli w innych krajach, gdy bowiem w większości krajów z roku 1929 na 1930 miało miejsce znaczne skurczenie wytwórczości przemysłowej — to w Szwecji poziom jej w tym czasie obniżył się bardzo słabo. Natomiast poważniejszy spadek wykazała wytwórczość przemysłowa dopiero z roku 1930 na 1931, osiągając minimum w 1932 r., przy wskaźniku wytwórczości jednak o wiele wyższym aniżeli w innych krajach. Od tego czasu — zgodnie z ogólną tendencją gospodarczą świata — rozpoczęło się w Szwecji polepszenie konjunktury — tak, że w I półroczu r. b. poprawa gospodarcza przybrała formę już istotnego ożywienia, gdyż ogólna produkcja przemysłowa osiągnęła, a nawet przekroczyła w tym okresie, poziom z 1929 r. Depresję gospodarczą w Szwecji cechuje więc krótkotrwałość i względnie słabe natężenie. Ilustruje to poniższe zestawienie ogólnej wytwórczości przemysłowej Szwecji i świata (przy podstawie 1928 r. = 100):

	Szwecja	Świat
1929	105	110
1930	102	96
1931	89	87
1932	84	74
1933	87	
1934:		
I kwart. . .	101	91
II "	107	93

Łagodny przebieg kryzysu przemysłowego w kraju o wyraźnej przewadze przemysłu nad rolnictwem (zajmuje się nim w Szwecji mniej niż 40% ludności) jest zastanawiający. Otóż, późne wystąpienie kryzysu w Szwecji wiąże się z faktem, że nie został on tu wywołany — podobnie jak we Francji — czynnikami, tkwiącymi w jej własnej gospodarce, lecz ogarnął ją na skutek kurczenia się jej eksportu, a więc depresji gospodarczej w innych krajach. Należy tu przypomnieć, że obok papieru i celulozy główne pozycje wywozowe Szwecji stanowią: ruda żelazna, drzewo, maszyny i łożyska kulkowe, a więc artykuły o charakterze wybitnie inwestycyjnym, których zbyt w czasie kryzysu szczególnie silnie ucierpiał. Wobec olbrzymiej wagi wywozu dla całości kształtu gospodarki szwedzkiej — przed kryzysem bowiem przeszło 40% jej produkcji przemysłowej i większy jeszcze odsetek jej produkcji rolniczej przeznaczony było na eksport — ta struktura wywozu wpływała bardzo niekorzystnie na sytuację gospodarczą Szwecji w okresie depresji. Jeżeli wbrew temu nie doszło w Szwecji do zbyt silnego zaostrzenia się kryzysu, zawdzięczać to należy specjalnym okolicznościom.

Przedewszystkiem kurczenie eksportu było złagodzone przez deprecjację korony szwedzkiej, jaka nastąpiła wślad za dewaluację funta angielskiego. Ponadto premia walutowa wpływała nie tylko na zwiększenie konkurencyjności towarów szwedzkich zagranicą, ale stanowiła jednocześnie ochronę dla rynku wewnętrznego, stwarzając podstawę dla rozbudowy przemysłu krajowego. Możliwości te były tu znacznie większe niż np. w Anglii, gdyż Szwecja, będąca krajem wysoko uprzemysłowionym, posiadała jednak przemysł bardzo jednostronnie

rozwinęty, a mianowicie dominowały w nim gałęzie przemysłu, wymienione powyżej przy opisie struktury eksportu, a słabo np. było rozwinięte włókiennictwo. Ruchowi inwestycyjnemu, który objął głównie przemysł lekki, sprzyjała zatem stosunkowo duża płynność rynku pieniężnego. Była ona uwarunkowana słabym natężeniem kryzysu finansowego w Szwecji, będącej krajem wierzyielskim i przytem krajem o stosunkowo słabym zadłużeniu wewnętrznem przemysłu i rolnictwa. Wstrząs, jaki doznał rynek pieniężny na skutek krachu concernu Kreugera w I połowie 1932 r., został dosyć prędko przezwyciężony dzięki interwencji finansowej Rządu, którą ułatwiała opisana już sytuacja na rynku pieniężno-kapitałowym.

W latach 1933 ÷ 1934 — w związku z wejściem gospodarki światowej na drogę poprawy konjunkturalnej — również i eksport szwedzki się podniósł. W 1933 r. wzrósł on o 15% w porównaniu z rokiem poprzednim, a w I półroczu r. b. był on o 30% wyższy niż w tym samym czasie r. ub. Obok czynników ogólnogospodarczych odegrały w tem pewną rolę i wzrastające w wielu krajach od 1932 r. zbrojenia, dla których Szwecja produkuje szereg potrzebnych materiałów i części składowych (np. płyty pancerne). Poza tem korzystnie na wywóz szwedzki w ostatnich czasach oddziaływała jej przynależność do bloku szterlingowego; zacieśniało to jej więzy z krajami Imperium brytyjskiego, w których — zwłaszcza w W. Brytanji — poprawa gospodarcza była poważniejsza niż gdzieindziej.

Wzmożenie wywozu oraz dalsza obniżka stopy procentowej, jaka miała miejsce pod koniec r. ub., stanowiły przesłankę dla podniesienia i tak już stosunkowo wysokiego poziomu produkcji. To ożywienie konjunkturalne w Szwecji znamionuje żywy ruch inwestycyjny, zwłaszcza budowlany. Dodatkowo na życie gospodarcze wpływają również prowadzone przez Rząd na większą skalę roboty publiczne w zakresie budowy dróg, budownictwa mieszkaniowego i floty, elektryfikacji i t. d. Tą drogą chodzi Rządowi o likwidację bezrobocia, które w związku z dokonywaną racjonalizacją przemysłu zmniejszało się w znacznie słabszym stopniu, aniżeli wynikałoby to ze zwiększenia jego zatrudnienia w tym okresie.

A. St.

KANADA

WEWNĘTRZNA POŻYCZKA KONWERSYJNA. — Celem umożliwienia spłaty podlegającego zwrotowi w dn. 1/XI 1934 r. kapitału kanadyjskiej 5% owej pożyczki wojennej (Victory Loan), wynoszącego \$ 222 216 850, została w okresie 1 ÷ 13/X r. b. zaciągnięta przez Rząd kanadyjski za pośrednictwem banków emisyjnych wewnętrzna pożyczka konwersyjna (1934 Refunding Loan) w wysokości \$ 250 000 000, której oprocentowanie rozpoczyna się od dn. 15/X r. b. Obligacje 2% owe opiewają na kwoty: \$ 1 tys., 10 tys. i 100 tys., 2% owe zaś, 3% owe i 3½% owe na \$ 500, 1 tys., 5 tys., 10 tys. i 100 tys. Pożyczka zabezpieczona jest globalnie aktywami skarbowymi („Consolidated Fund”). Zamiana obligacji pożyczki wojennej na obligacje nowej pożyczki nastąpiła al pari. W razie zamiany przed dn. 6/X r. b. przysługiwało posiadaczom obligacji wojennych prawo do premii w gotówce, wynoszącej ½,

względnie $\frac{1}{4}$ wartości nominalnej tych obligacji.

Subskrybowano o \$ 33 miljn. więcej niż prelimitowano na tę pożyczkę, co jest poważnym sukcesem, świadczącym o stopniowej poprawie życia gospodarczego Kanady, szczególnie jeżeli wziąć pod uwagę bardzo niską stopę procentową obecnej pożyczki w porównaniu z poprzednimi pożyczkami kanadyjskimi.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie 4÷16/XI r. b. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires i Liverpoolu — w \$, w Hamburgu — w Hfl. — za 100 kg):

	4÷10/XI	11÷16/XI	Wzrost (+) lub spadek (-)
Pszonica:			
Berlin . . .	20'40	20'40	—
Praga . . .	169'30	169'30	—
Chicago . . .	3'92	3'91	- 0'3
Buenos Aires	1'96½	1'96	- 0'3
Liverpool . .	2'89	2'85	- 1'4
Wiedeń . . .	35'47	35'56	+ 0'2
Hamburg . . .	5'30	5'27	- 0'6
Z y t o:			
Berlin . . .	16'40	16'40	—
Praga . . .	132'65	132'65	—
Chicago . . .	2'76	2'81	+ 1'8
Wiedeń . . .	25'18	25'28	+ 0'3
Hamburg . . .	3'50	3'53	+ 0'8
O w i e s:			
Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	118'10	118'10	—
Chicago . . .	3'87	3'83	- 1'1
Buenos Aires	1'75½	1'76½	+ 0'5
Liverpool . .	3'43½	3'42½	- 0'3
Wiedeń . . .	23'75	23'62	- 0'6
Hamburg . . .	3'33	3'30	- 1'0
Jęczmień browarowy:			
Berlin . . .	21'35	21'48	+ 0'6
Praga . . .	141'00	141'00	—
Chicago . . .	4'40	4'47	+ 1'5
Wiedeń . . .	30'00	30'00	—
Hamburg . . .	4'98	5'00	+ 0'4
Jęczmień zwykły:			
Berlin . . .	—	—	—

METALE

ŻELAZO. — W październiku ruch na światowym rynku żelaza pozostawał prawie bez zmiany. Konkurencja krajów wytwórczych rozwinęła się w całej pełni i oczywiście przemysły lepiej zorganizowane i dysponujące bardziej rozbudowaną siecią swoich agentur zwyciężały w tej walce. Szczególniej silna konkurencja miała miejsce między kartelem stalowym, w którym pierwszą rolę odgrywały Niemcy, a Anglią i Stanami Zjedn. Polska powoli też w tej ogólnej grze zaczyna się wysuwać i w niejednym wypadku zaważyła już na szali międzynarodowej konkurencji, zdobywając w niektórych krajach dosyć stałą pozycję. Dość znaczne zapotrzebowania napływały jeszcze z oceanu. Anglia wzmocniła się w Indiach, gdzie zdobyła sobie nad innymi krajami dużą przewagę, uzyskując od dn. I/IX sto-

sowanie cła zniżonego o 10÷20 rupij w stosunku do innych krajów i obniżając jednocześnie swoje ceny żelaza — do £ 1.5.0 za tonnę. W Ameryce Poł. przeważają dostawy niemieckie, choć w dziale szyn kolejowych Polska zdobyła już tam sobie poważną pozycję. W Egipcie, skąd w ostatnich czasach napływało stosunkowo dosyć dużo zamówień, i w Australii wre bardzo ostra konkurencja międzynarodowa, w której Anglia, podobnie jak w Indiach, stara się zdobyć uprzywilejowaną pozycję. Z krajów kontynentalnych nieco zamówień napłynęło z Anglii i drobniejsze ze Szwajcarii, przeważnie na drut, oraz z krajów bałkańskich. W krajach nadbałtyckich również daje się zauważyć pewien ruch.

Na rynkach wewnętrznych w poszczególnych krajach położenie przedstawiało się następująco:

W Niemczech ożywienie, jakie już od dłuższego czasu daje się obserwować w przemyśle, panowało w dalszym ciągu, choć w niektórych działach daje się już zauważyć pewne osłabienie zarówno w napływie nowych zamówień, jak i w odbiorze dawnych. Przemysł przetwórczy wykazuje naogół dobre zatrudnienie. W okresie sprawozdawczym zamówienia napływały w równej mierze od przemysłu, jak i od handlu. Wobec dobrego zatrudnienia hut, terminy dostaw są dosyć długie, to też handel musi mieć dobrze zaopatrzone składy, ażeby sprostać żądaniom krótkoterminowym i stąd też pochodzą stałe poważne zamówienia handlu. Przemysł pracował naogół dobrze; zmniejszenie wykazał przemysł budowlany, w którym sezon jest już na ukończeniu. Dobrze natomiast przedstawia się stan zatrudnienia stoczni; na początku IV kwartału w budowie było 49 statków o pojemności 141 365 brt wobec 46 statków o pojemności 130 302 brt w kwartale poprzedzającym. W dziale surówki nastąpiło pewne pogorszenie w napływie zamówień, ogólny jednak stan zamówień jest jeszcze dobry. W dziale wytworów gotowych na pierwszym miejscu stało żelazo sztabowe. Dobry również zbyt miało żelazo betonowe, którem walcownie zatrudnione są jeszcze na dłuższy czas. Słabszy nieco zbyt był w żelazie kształtowem, specjalnie dla przemysłu budowlanego; dla przemysłu przetwórczego i te gatunki miały popyt. W dziale blach nastąpiło osłabienie, szczególniej w blaszę średniej. Na bednarkę zapotrzebowanie osłabło. Ceny pozostawały bez zmiany przy zasadniczej cenie żelaza sztabowego RM 110 za tonnę loco Oberhausen. Na rynku francuskim położenie w dalszym ciągu pozostawało trudne. Jest to bodaj jedyny kraj wytwórczy żelaza, gdzie ogólne polepszenie sytuacji odbiło się w minimalnym stopniu. Okres jesiennej koniunktury sezonowej nie przyniósł prawie żadnego polepszenia, to też ciągle jeszcze zachodzi kurczenie się wytwórczości hutniczej, co znów pociąga za sobą zamykanie warsztatów pracy i wzrost bezrobocia. Okres sprawozdawczy nie przyniósł polepszenia — zamówień było mało, portfele hut są już na wyczerpaniu. W dziale surówki niema zmian; porozumienie dla surówki fosforowej przedłużone zostało narazie do końca listopada, a rzeczywistość do uformowania się porozumienia dla surówki hematytowej, które ciągle jest studiowane. Cena pozostaje ta sama — fr. 210 za Nr. PL 3 loco Longwy. W dziale wytworów gotowych stosunkowo niezłe zatrudnienie było w szynach

dla kolei szerokotorowych dzięki układowaniu linii równoległych; w szynach podjazdowych zatrudnienie nie przekracza 35% normalnego. W dziale blach zatrudnienie słabe. Ceny żelaza pozostawały bez zmiany.

Na rynku belgijskim nastąpiło osłabienie skutkiem zmniejszenia się zapotrzebowania wewnętrznego oraz zmniejszenia się zamówień eksportowych. W dziale interesów eksportowych stosunkowo duży udział w okresie sprawozdawczym miała Japonia, natomiast obniżył się eksport do Chin. Niewielkie zamówienia nadeszły z Brazylii i Peru. Do dn. 22/X ilość zamówień, udzielonych „Cosibel”, wyniosła 90 tys. t, w ciągu zaś całego miesiąca zamówienia były mniejsze o 10% niż we wrześniu. Ceny wewnętrzne pozostawały bez zmiany.

Na rynku angielskim poważniejszych zmian nie było. Ruch utrzymuje się w dalszym ciągu, a nawet zapotrzebowanie krajowe cokolwiek się zwiększyło. Zostały zawarte dosyć poważne umowy na I kwartał 1935 r. głównie w surówce. Również i w eksporcie było więcej zapytań, choć naogół ilość zawieranych interesów nie zwiększyła się. Silnie rozwija się dział stali nierdzewnych i w tej dziedzinie jest do zanotowania fuzja 3 największych producentów stali p. f. „Firth Vickers Stainlers Steels Ltd.”. W dziale surówki zapotrzebowanie jest duże, gdy jednocześnie zapasy nikle — tak, że jest mowa o uruchomieniu 2 wielkich pieców. W dziale półproduktu interesy były dosyć słabe, i oferty hut kontynentalnych nie znajdowały oddźwięku. Dzięki kontroli British Steel Association cena na kęsy i bloomsy utrzymywała się na dotychczasowym poziomie. W dziale wytworów gotowych nie było zmian. Notowano większy napływ zapytań z Argentyny i z Estonii. W dziale blachy białej sytuacja jest dobra i odczuwa się nieznaczne polepszenie. Cena na eksport wynosi sh 18/2 fob za skrzynkę, wewnętrzną zaś sh 17/9÷18/- loco wagon na hucie.

Ceny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji — w £ zlot. fob port — notowane były w dn. 21/X 1934 r., jak następuje:

	Wielka Brytania za 1 016 kg	Belgia i Luksemburg za 1 000 kg	Francja
Surówka:			
odlewn. Nr. III (2'5-3'0% Si)	—	1.19.0	1.19.0
tomasowska	—	1.18.0	—
hematytowa	—	—	—
ferromangan	—	—	—
Półwytwór:			
kęsy	—	2. 7.6	2. 7.0
platyny	—	2. 8.6	2. 8.0
Wytwory gotowe:			
żelazo sztabowe	—	3. 2.6	3. 2.6
belki	—	3. 0.6	3. 0.0
katowniki	—	3. 1.6	3. 1.0
blacha okrętowa, rezerwoarowa i t. p.	—	—	—
szyny stalowe	—	5.17.6	5.17.6
bednarka	—	4. 0.0	4. 0.0
drut-walcówka	—	4.10.0	4.10.0
blacha tomasowska	—	4. 6.0	4. 5.6
blacha czarna (24 gage)	—	—	—
drut ocynk.	—	6. 7.6	6. 7.6
gwoździe druc.	—	5.15.0	5.15.0

METALE NIEŻELAZNE. — Październik zaznaczył się niejednolitem usposobieniem. W I połowie miesiąca nastąpiła silna depresja, która objęła wszystkie prawie metale, wywołując mniejszy lub większy spadek cen. Depresja ta wywołana została z jednej strony przez tragedię marsylską, która pociągnęła za sobą niepokój i oczekiwanie ewentualnych komplikacji politycznych, z drugiej zaś — przez niepewność w Stanach Zjedn., wywołaną niezdecydowaniami posunięciami Prez. Roosevelta w kierunku dalszych planów gospodarczych. W II połowie miesiąca usposobienie uległo zupełnej zmianie: rynek ożywił się i ceny zaczęły wyraźnie zwiększać — tak, że prawie wszystkie metale odrobiły straty z I połowy i w końcu miesiąca wykazały znaczny zysk.

Srebro i złoto w ciągu października wykazywało tendencję zwykłą i dopiero w ostatnich dniach złoto spadło trochę w cenie.

Położenie na rynkach poszczególnych metali przedstawiało się, jak następuje:

Na rynku miedzi panowała początkowo silna depresja głównie na skutek walk, jakie toczą między sobą wytwórcy amerykańscy. W II połowie października nastąpiło na rynku ożywienie, zapotrzebowanie wzrosło i ceny znacznie zwiększały; rzeczywistą przyczyną tej zmiany nastrojów trudno jest określić. Znane zapasy światowe, po dłuższej niższe, we wrześniu wykazały wzrost o 6 800 t do 496 500 t wobec 634 400 t w końcu stycznia. Wytwórczość światowa wzrosła z 112 600 t w sierpniu do 113 400 t we wrześniu, natomiast wysyłka spadła ze 108 600 t do 97 300 t. Brak Niemiec na rynku dawał się silnie odczuwać i jest nadal jedną z najpoważniejszych przyczyn panującego na rynku marazmu.

Rynek cyny pod względem ceny wykazywał stosunkowo największą stabilizację, lecz i tu jednak odczuwana była depresja i powstrzymywanie się od zakupów, które robione były przeważnie tylko dla niezbędnych potrzeb. Wpływa tu głównie pogorszenie się położenia ekonomicznego w Ameryce, gdzie zapotrzebowanie spadło bardzo znacznie. Położenie statystyczne cyny jest naogół dobre: ogólne zapasy spadły w końcu września do 16 919 t wobec 34 329 t przed rokiem i 56 297 t przed 2 laty. Światowe zapotrzebowanie w ciągu ostatnich 12 miesięcy do końca lipca wyniosło 124 800 t wobec 110 221 t w roku poprzednim.

Od listopada ma wejść w życie uchwalone nowe ograniczenie wytwórczości, co oczywiście wpływa na utrzymywanie się ceny na wysokim poziomie, który — zdaniem kół kompetentnych — jest zbyt wysoki i wpływa na zmniejszenie się spożycia również i dla tego, że stosowane są w wielu wypadkach materiały zastępcze.

Rynek cynkowy miał przebieg spokojny początkowo przy tendencji zniżkowej, która jednak w II połowie października ustąpiła miejsca lepszemu usposobieniu — tak, że i ceny również zwiększały. Podaż metalu na rynek była znaczna, szczególnie ze strony Belgii. Panuje niepewność co do dalszych losów kartelu, którego termin działalności upływa z końcem r. b.; odbija się to oczywiście bardzo ujemnie na rynku, powstrzymując zakupy. Cena jednak jest dziś tak niska, że wątpliwe jest, by nawet rozbiście kartelu mogło ją jeszcze obniżyć. Od paru miesięcy statystyka cynku wykazuje układ niekorzystny, gdyż zarówno w Ameryce jak i w kartelu nastąpił we wrześniu wzrost zapasów. W kartelu wzrost ten wyniósł 3 641 t, powiększając zapasy do 113 119 t — wobec 139 892 t w końcu stycznia. Wobec tego zaś, że wytwórczość jednocześnie zmniejszyła się o 995 t, widoczne jest zmniejszenie się spożycia.

Na rynku ołowiu panowało podobne usposobienie, jak i na innych: I połowa miesiąca przebiegła pod znakiem depresji przy dostawie metalu niewspółmiernej z zapotrzebowaniem i niskich cenach; II połowa natomiast przyniosła pewną poprawę — tak, że ceny uległy nieznacznej poprawie. W ogólnym położeniu ołowiu można jednak zauważyć pewne polepszenie, mianowicie zmniejszenie się produkcji, które zaznaczyło się w sierpniu, kiedy wytwórczość spadła o 10% — do 112 tys. t. W końcu miesiąca ujawniło się wzmożone zapotrzebowanie ze strony fabryk akumulatorowych, które są bardzo poważnym spożywcą ołowiu.

Ruch cen poszczególnych metali przedstawiał się następująco (pierwsza liczba oznacza transakcje gotówkowe, druga — terminowe): miedź standard zyskała £ $\frac{5}{8}$, wzgl. $\frac{11}{16}$, miedź elektrolityczna podrożała o £ $\frac{1}{2}$, rafinowana zaś o £ $\frac{1}{4}$, cyna straciła na cenie o £ 2, wzgl. $\frac{1}{16}$, ołów zyskał £ $\frac{3}{16}$, wzgl. $\frac{1}{16}$, cynk podniósł się również o £ $\frac{3}{16}$, wzgl. $\frac{1}{16}$, srebro zyskało d $\frac{5}{16}$, wzgl. $\frac{1}{16}$ na uncji, złoto straciło sh $\frac{1}{5}$ na uncji. Inne metale oraz blacha biała zmian nie ujawniały.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali — w £ za 1016 kg z wyjątkiem blachy białej, która notowana jest w sh za skrzynkę o 112 arkuszach o wym. 20" × 14" × 0,24 mm, platyny — w £ za uncję, złota — w sh za uncję i srebra — w d za uncję:

Metal	Poprzed. Okres sprawozdawczy:		
	okres ultimo	maksymum	minimum ultimo
Miedź:			
standard:			
kasa	27 $\frac{5}{16}$ - $\frac{3}{8}$	29	25 $\frac{5}{8}$ 27 $\frac{5}{16}$ -28
term.	27 $\frac{9}{16}$ - $\frac{5}{8}$	29 $\frac{5}{16}$	25 $\frac{7}{8}$ 28 $\frac{3}{4}$ - $\frac{5}{16}$
elektrol.	30 $\frac{1}{4}$	32 $\frac{1}{4}$	28 $\frac{1}{4}$ 30 $\frac{1}{2}$ -1 $\frac{1}{2}$
rafinow.	30-31 $\frac{1}{4}$	32 $\frac{1}{2}$	28 30 $\frac{3}{4}$ -31 $\frac{1}{2}$
Cyna:			
kasa	231 $\frac{1}{2}$ - $\frac{3}{4}$	232	229 $\frac{1}{2}$ 229 $\frac{1}{2}$ - $\frac{3}{4}$
term.	228 $\frac{1}{2}$ - $\frac{3}{4}$	229 $\frac{7}{8}$	228 $\frac{1}{2}$ 228 $\frac{1}{2}$ - $\frac{5}{8}$
Ołów:			
kasa	10 $\frac{1}{2}$	10 $\frac{7}{8}$	10 10 $\frac{11}{16}$
term.	10 $\frac{3}{8}$	10 $\frac{7}{8}$	10 $\frac{1}{2}$ 10 $\frac{11}{16}$
Cynk:			
kasa	12 $\frac{1}{2}$	13	11 $\frac{3}{4}$ 12 $\frac{11}{16}$
term.	12 $\frac{5}{8}$	13	11 $\frac{13}{16}$ 12 $\frac{11}{16}$
Glin:			
dla kraju	100	100	100 100
" zagr.	—	—	—
Nikiel:			
dla kraju	200-205	205	200 200-205
" zagr.	200-205	205	200 200-205
Blacha biała:			
	18 $\frac{1}{2}$	18 $\frac{1}{4}$	18 $\frac{1}{4}$ 18 $\frac{1}{4}$
Platyna			
"Spong"	7 $\frac{1}{4}$	7 $\frac{1}{4}$	7 $\frac{1}{4}$ 7 $\frac{1}{4}$
Srebro:			
kasa	22 $\frac{7}{16}$	24 $\frac{7}{8}$	22 $\frac{7}{16}$ 23 $\frac{3}{8}$
term.	22 $\frac{9}{16}$	25	22 $\frac{9}{16}$ 23 $\frac{7}{8}$
Złoto	141.0 $\frac{1}{2}$	143.3	139.6 139.7

— Na rynku starych metali ruch był naogół mały i zapotrzebowanie bardzo nieznaczne, to też ceny wykazywały tendencję zniżkową; jednak pod koniec miesiąca sytuacja trochę się poprawiła. W Niemczech ogłoszone zostały nowe ceny, obowiązujące od dn. 16/X, dość poważnie niższe od dawnych. Notowano następujące ceny: w Niemczech loco Berlin — w RM za 100 kg (w nawiasie — ceny z dn. 29/IX): miedź 34,5 — 36,5 (38 — 40), brąz 39 — 41 (42 — 45), mosiądz 23 — 25 (26,25 — 28,25), cynk 8,25 — 9,25 (11 — 12), ołów 11 — 12 (13,25 — 14,25). Analogiczne ceny we Francji loco Paryż — we fr. fr. za 100 kg w dn. 26/X (i 21/IX) wynosiły: 165 (170), 185 (182), 105 (110), 55 (60) i 65 (65).

PRZEDRUK DOZWOLONY, LEOZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 11 92 68 (Druk.).

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — \mathcal{Z} 15, półrocznie — \mathcal{Z} 30, rocznie — \mathcal{Z} 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — \mathcal{Z} 25, półrocznie — \mathcal{Z} 50, rocznie — \mathcal{Z} 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed

tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki \mathcal{Z} 1,200; II i III str. okł. — \mathcal{Z} 900; $\frac{1}{2}$ str. okł. — \mathcal{Z} 500; str. zwycz.: 1 str. — \mathcal{Z} 600, $\frac{1}{2}$ str. — 350, $\frac{1}{4}$ str. — \mathcal{Z} 200, $\frac{1}{8}$ str. — \mathcal{Z} 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓŁEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — \mathcal{Z} 200, $\frac{1}{2}$ str. — \mathcal{Z} 110,

$\frac{1}{8}$ str. — \mathcal{Z} 80, $\frac{1}{4}$ str. — \mathcal{Z} 70, $\frac{1}{8}$ str. — \mathcal{Z} 55, $\frac{1}{16}$ str. — \mathcal{Z} 40, $\frac{1}{32}$ str. — \mathcal{Z} 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilansowe i t. p do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: **CZESŁAW PECHE**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
JERZY LUBOWICKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
BOLESŁAW KACZMARKIEWICZ

Wydawca: Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL”

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

II OGŁOSZENIE

Zarząd Towarzystwa Wyrobów Wełnianych M. A. Wiener w Łodzi SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia niniejszem PP. Akcjonariuszów, że w dn. 5 grudnia 1934 r. o godz. 16 w lokalu Sp. Akc. w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 66, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za 1933 r.; 3) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1933 r.; 4) Przyznanie wynagrodzenia członkom Zarządu i Komisji Rewizyjnej za 1933 r.; 5) Zmiana § 11 statutu Sp. Akc.; 6) Udzielenie upoważnienia Zarządowi do cedowania komornego z nieruchomości na rok 1936 i 1937; 7) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 8) Upoważnienie i udzielenie instrukcji dla Zarządu; 9) Wolne wnioski.

§ 11 statutu brzmi: „Do składania oświadczeń i podpisywania w imieniu Spółki wymagalne jest współdziałanie 2 członków Zarządu lub też jednego członka Zarządu z prokurentem. Zwykłą korespondencję podpisywać może 1 członek Zarządu względnie prokurent. Oświadczenie, zwrócone do Spółki, tudzież doręczanie pism może być dokonywane wobec 1 członka Zarządu lub prokurenta” — według wniosku Zarządu brzmieć będzie: „Do składania oświadczeń i podpisywania w imieniu Spółki wymagalne jest współdziałanie 3 członków Zarządu lub też 2 członków Zarządu z prokurentem. Zwykłą korespondencję podpisywać może 2 członków Zarządu, względnie członek Zarządu łącznie z prokurentem. Oświadczenia, zwrócone do Spółki, tudzież doręczanie pism może być dokonywane wobec jednego członka Zarządu lub prokurenta”.

III OGŁOSZENIE

LIKWIDATOR FIRMY

Dom Henry Bertrand, Sprzedaż Jedwabi, Spółka Akc. w likwidacji

podaje do wiadomości, że na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dn. 20 grudnia 1933 r. Spółka została postawiona w stan likwidacji

i wzywa wierzycieli do zgłoszenia swych wierzytelności do dn. 1 czerwca 1935 r. (pl. Dąbrowskiego 9).

I OGŁOSZENIE

Zarząd Towarzystwa Handlowego „Żelazo”, Sp. Akc. w Pabjanicach

zawiadamia, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

odbędzie się w dn. 20 grudnia 1934 r., o godz. 18, w lokalu Banku Ludowego w Pabjanicach.

Porządek dzienny:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Odczytanie i zatwierdzenie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów;
- 3) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, bilansu, rachunku zysków i strat za 1933/34 r. operacyjny, i pokwitowanie Zarządu z działalności;
- 4) Zatwierdzenie budżetu wydatków na 1934/35 r.;
- 5) Wybór 2 członków Zarządu i 5 członków Komisji Rewizyjnej oraz sprawa wynagrodzenia władz Spółki;
- 6) Ewentualne wnioski Akcjonariuszów, zgodnie z prawem złożone.

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

Syndykat Plantatorów Chmielu

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 29 listopada 1934 r. o godz. 6 po poł. w lokalu Spółki w Warszawie, przy ul. Czerniakowskiej Nr. 217, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie obrad i wybór Przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok operacyjny 1933/34; 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu wraz z rachunkiem strat i zysków za rok operacyjny 1933/34, udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi oraz uchwalenie zużycia zysku; 4) Budżet na rok operacyjny 1934/35; 5) Wybór pięciu członków Komisji Rewizyjnej; 6) Określenie wynagrodzenia dla Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej; 7) Upoważnienia dla Zarządu; 8) Wolne wnioski.

Właściciele akcji na okaziciela, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni przynajmniej na 7 dni przed terminem Zebrania złożyć w biurze Spółki swe akcje lub zastępujące je świadectwa.

III OGŁOSZENIE

Podaje się do wiadomości, że otwarta została likwidacja firmy

Powszechne Domy Składowe, Spółka Akcyjna we Lwowie

Wzywa się wierzycieli do zgłaszania swych roszczeń w ciągu sześciu miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia.

Likwidatorowie

II OGŁOSZENIE

Zarząd Akcyjnego Towarzystwa Kurlandzkiej Olejarni w Wilnie

SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, iż w dn. 5 grudnia 1934 r. o godz. 5 popoł. w lokalu Zarządu przy ul. Słowackiego 28 m. 3 odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Reasumpcja uchwały Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dn. 28 grudnia 1933 r. w przedmiocie zatwierdzenia bilansu i rachunków zysków i strat za rok operacyjny 1932/33; 3) Uchwalenie skorygowanego bilansu i rachunków strat i zysków za rok operacyjny 1932/33; 4) Podział zysków za rok operacyjny 1932/33.

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

Przemysł i Handel Elektrotechniczny „Woltar” w Warszawie

zawiadamia Akcjonariuszów, że w dn. 11 grudnia r. b. o godz. 5 p. p. odbędzie się w lokalu Spółki przy ulicy Granicznej 8

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie, rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za 1933 r.; 2) Wynagrodzenie członków Zarządu; 3) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Akcjonariusze, życzący wziąć udział w Zebraniu, winni złożyć akcje lub kwity depozytowe na 7 dni przed Zebraniem w Zarządzie Spółki.

Towarzystwo Akcyjne Zakładów Hutniczych „HUTA BANKOWA“

Kapitał zakładowy: 50 000 000 franków
Siedziba główna: 91, ulica Saint Lazare, Paryż
Rejestr handlowy: Seine Nr. 136 766

Niniejszem zwołuje się PP. Akcjonariuszów Towarzystwa Akcyjnego Zakładów Hutniczych „Huta Bankowa“ na
ZWYCZAJNE ROCZNE WALNE ZEBRANIE
odbyć się mające w piątek dn. 21 grudnia 1934 r., o godz. 10 minut 30 rano, w jednej z sal Hotelu Komitetu Hut Francji, przy ul. de Madrid Nr. 7 w Paryżu.

Przedmiotem obrad tego Zebrania będzie zatwierdzenie zamknięcia rachunków na dz. 30 czerwca 1934 r. i wogóle wszystkie inne sprawy, w zakres jego uprawnień wchodzące.

W myśl art. 30 Statutu, aby uczestniczyć na Zebraniu osobiście lub przez swojego przedstawiciela, Akcjonariusze, posiadający przynajmniej dziesięć akcji, oraz Akcjonariusze, posiadający mniej niż dziesięć akcji, którzy pragnęliby skorzystać z możliwości grupowania przewidzianego ustawą, winni złożyć swoje akcje na okaziciela, 16 dni przed terminem Zebrania do kas:

Banque de L'Union Parisienne, 6, Boulevard Haussmann, w Paryżu;

Credit Lyonnais, 19, Boulevard des Italiens w Paryżu, oraz do kas wszystkich Agentur i Oddziałów tej instytucji kredytowej we Francji.

Co się tyczy akcji imiennych, to złożenie ich zostało dokonane już przez sam fakt wpisania ich do rejestru Towarzystwa.

Karty na prawo uczestniczenia w Zebraniu zostaną doręczone PP. Akcjonariuszom na ich żądanie, po wypełnieniu odpowiednich formalności, niezbędnych dla wzięcia udziału w Walnym Zebraniu.
Rada Zarządzająca

W wykonaniu uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów

Stowarzyszenia Kupców Win i Towarów Kolonialnych „Stowinkol“ SPÓŁKA AKCYJNA

z dn. 25 lipca 1934 r., oraz na podstawie art. 442 Kodeksu Handlowego, Zarząd wymienionej Spółki

wzywa wszystkich akcjonariuszów do przedstawienia akcji do dn. 15 stycznia 1935 r., w celu przestemplowania.

Przestemplowaniu ulegają akcje wszystkich emisji, w ten sposób, że za dwie dawne po 100, względnie 20 akcji po 100 wydadzą się jedną akcją I zamienną emisji na 100.

Równocześnie, stosownie do powołanej uchwały i art. 436 tegoż Kodeksu, Zarząd zawiadamia, że Spółka przystąpiła do wypuszczenia pierwszej transzy II emisji uzupełniającej w ilości 500 akcji na okaziciela wartości nominalnej każda po 100 na sumę 100 000 po cenie emisyjnej 102.

Akcjom nowej emisji przysługują te same uprawnienia, jakie posiadają akcje przestemplowane, z prawem do dywidendy za II półrocze 1934 r.

Prawo poboru akcji nowej emisji przysługują przede wszystkim dotychczasowym akcjonariuszom w stosunku na jedną przestemplowaną akcję jedną nową. Należność za nowe akcje ma być wpłacana w dwóch ratach: 50% należności do dn. 1 lutego 1935 r. i 50% do 1 maja tegoż roku w Kasie Kupiectwa Detalicznego Spółdzielni Kredytowej z ogr. odp., przy ul. Ordynackiej Nr. 9, oraz w siedzibie Spółki, Pl. 3 Krzyży 8, we wszystkie dni powszednie w godz. 9 — 1 po poł. W razie niewykonania poboru do 10 lutego 1935 r., lub niewpłacenia I raty w tymże terminie, akcjonariusz traci prawo poboru, a wpłacone sumy przechodzą na własność Spółki.

Na wypadek niezgłoszenia nowej emisji do rejestru do dn. 15 maja 1935 r., akcjonariusz może wycofać wpłatę.

Zagubiono polisę Nr. 50 053

wydaną przez Towarzystwo Ubezpieczeń „Przezorność“, Spółka Akcyjna w dn. 22 listopada 1930 r. na sumę \$ 2 000 na imię D-ra Fritza Bettera.

II OGŁOSZENIE

Ogłaszamy otwarcie likwidacji firmy

„Powszechny Bank Depozytowy“, Spółka Akc. w Warszawie
u l. D ł u g a 48

i wzywamy wierzycieli Spółki do zgłaszania swych roszczeń w ciągu 6 miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia.

Likwidatorowie

THONET — MUNDUS

Polskie Fabryki Głętych Mebli, Sp. Akc.

XIII ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w dn. 12 grudnia 1934 r., o godz. 12 w poł., w sali posiedzeń Śląskiego Zakładu Kredytowego w Bielsku, przy ul. Kolejowej 16.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Rady Zawiadawczej z czynności za rok administracyjny 1933/34 oraz przedłożenie bilansu i rachunku zysków i strat; 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie pokwitowania Radzie Zawiadawczej; 3) Uchwała co do wyniku roku administracyjnego 1933/34; 4) Zmiana statutu w związku z przepisami polskiego prawa o Spółkach Akcyjnych; 5) Wybór Rady Nadzorczej; 6) Wybór Komisji Rewizyjnej i powzięcie uchwały w przedmiocie jej wynagrodzenia za rok administracyjny 1934/35.

Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni najpóźniej do 8 dni przed terminem Zgromadzenia złożyć ich akcje wraz z kuponem 1933/34 r. w Banku Dyskontowym Warszawskim w Warszawie, gdzie otrzymają imienne karty legitymacyjne z odnotowaną ilością złożonych przez nich akcji oraz służących im głosów.

Rada Zawiadawcza

I OGŁOSZENIE

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dn. 2 października 1934 r., otwarto likwidację Spółki Akcyjnej:

„Mikuliczyn“ Zakłady dla Przemysłu Drzewnego, Spółka Akc.

Niniejszem wzywa się — w myśl art. 449 Kod. Handl. — wierzycieli do zgłoszenia ich wierzytelności u likwidatora, Ożjasza Lutwaka we Lwowie, ul. 3 Maja 16, w ciągu sześciu miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia.

Ożjasz Lutwak likwidator Spółki Akc. „Mikuliczyn“
Zakłady dla Przemysłu Drzewnego, Spółka Akcyjna.

I OGŁOSZENIE

Zarząd Towarzystwa Zakładów Przemysłowo-Budowlanych
Fr. Martens i Ad. Daab, Spółka Akcyjna

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 10 grudnia 1934 r., o godz. 19, w siedzibie Zarządu w Warszawie, przy ul. Wiejskiej 9, odbędzie się

XXXIV ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór Przewodniczącego, asesorów i sekretarza; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej, rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansów za rok operacyjny 1933, oraz udzielenie absolutorjum Zarządowi za czas ubiegły; 3) Budżet na 1935 r.; 4) Potwierdzenie dotychczasowych pełnomocnictw, udzielonych Zarządowi w protokole Ogólnego Zgromadzenia z dn. 29/XII 1922 r.; 5) Wybór członka Zarządu na miejsce ustępującego z kadencji oraz wybór członków Komisji Rewizyjnej; 6) Wnioski Zarządu i Akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w powyższym Zebraniu, winni na 15 dni przed Walnym Zgromadzeniem złożyć w biurze Zarządu, Wiejska 9, swoje akcje lub odnośne dokumenty.

Fabryka Sukna A. G. Borst w Zgierzu

Sprawozdanie za czas od 1 lutego 1933 r. do 31 marca 1933 r.

STAN CZYNNY. — Place, budynki, maszyny i urządzenia zł 6 665 550·75; Kasa i weksle zł 1 569·21; Dłużnicy i banki zł 840 412·90; Udziały zł 9 056·00; Rekwizycje wojenne i dłużnicy przedwojenni w Rosji zł 2·00; Hipoteka zł 266 400·00; Konie i wozy zł 2 236·00; Remanent zł 33 685·84; Straty i zyski: straty na 1/II 1933 r. zł 2 477 152·77, zysk za czas od 1/II 1933 r. do 31/III 1933 r. zł 3 523·15 = zł 2 473 629·62; Ogółem zł 10 292 542·32.

STAN BIERNY. — Kapitał akcyjny zł 2 660 000·00; Kapitał rezerwowy i rezerwowy specjalny zł 98 397·25; Kapitał amortyzacji maszyn i budynków zł 839 555·84; Fundusz na zapomogi dla robotników zł 1 812·26; Obligacje I i II emisji przedwojenne zł 490 947·74; Zobowiązania sprzed upadłości: akcepty, wierzyciele i banki zł 5 326 947·07; Wierzyciele po upadłości zł 78 186·56; Sumy przechodnie zł 796 695·60; Ogółem zł 10 292 542·32.

Rachunek strat i zysków

WINIEN. — Ogólny rozchód zł 24 112·63; Strata na 1 lutego 1933 r. zł 2 477 152·77; Remanent na 1 lutego 1933 r. zł 19 899·54; Ogółem zł 2 521 164·94.

MA. — Ogólny dochód zł 13 849·48; Remanent na 31/III 1933 r. w/g spisu zł 33 685·84; Strata: strata na 1/II 1933 r. zł 2 477 152·77, zysk za czas od 1/II 1933 r. do 31/III 1933 r. zł 3 523·15 = zł 2 473 629·62; Ogółem zł 2 521 164·94.

Fabryka Krzesel Gościcino, Spółka Akc. w Gościcinie (Pomorze)

Bilans na dz. 30 czerwca 1934 r.

STAN CZYNNY. — I. — Majątek stały: Grunty zł 182 547·08; Budynki fabryczne zł 848 016·39, gospodarcze zł 8 200·00, mieszkalne zł 86 000·00; Razem zł 942 216·39; Maszyny i urządzenia techniczne zł 559 173·54; Przychód zł 2 759·91; Razem zł 561 933·45; Inwentarz: żywy zł 2 500·00, martwy zł 67 876·84; Razem zł 70 376·84; Razem majątek stały zł 1 757 073·76; II. — Majątek płynny: Gotówka w kasie i bankach zł 29 415·97; Papiery wartościowe zł 13 700·00; Weksle w portfelu i w inkasie zł 88 912·83; Zapasy: Materjały surowe zł 497 359·59; Materjały pomocnicze i pedne zł 87 374·72; Półfabrykaty zł 134 651·92; Gotowe fabrykaty zł 159 246·78; Razem zł 878 633·01; Dłużnicy: Odbiorcy zł 269 143·50; Dostawcy zł 1 022·82; Różni zł 9 465·52; Razem zł 279 631·84; Wątpliwe pretensje: Weksle protestowane zł 1 356·88; Inne zł 24 055·27; Razem zł 25 412·15; Inne aktywa zł 11 170·03; Razem majątek płynny zł 1 326 875·83; Ogółem zł 3 083 949·59.

STAN BIERNY. — I. — Kapitały własne: Kapitał akcyjny zł 1 500 000·00; Kapitał zapasowy zł 220 000·00; Kapitał specjalnej rezerwy zł 100 000·00; Razem kapitały własne zł 1 820 000·00; II. — Kapitał amortyzacyjny: Stan początkowy zł 545 331·26; Dopisano w roku sprawozdawczym zł 725·47; Razem kapitał amortyzacyjny zł 546 056·73; III. — Zobowiązania: Wierzyciele: Banki zł 60 265·65; Zaległe podatki zł 3 984·06; Dostawcy zł 277 244·82; Odbiorcy zł 5 331·03; Różni zł 198 216·70; Razem zł 545 042·26 *); Fundusz specjalny: Wsparcie urzędników i robotników zł 10 457·40; Razem zobowiązania zł 555 499·66; Przeniesienie zysku z lat ubiegłych zł 162 393·20; Ogółem zł 3 083 949·59.

Rachunek strat i zysków na 1933/34 r.

STRATY. — Koszty administracji ogólnej zł 170 689·45; Koszty fabrykacji zł 899 649·89; Koszty sprzedaży zł 51 835·91; Dyskonto weksli zł 7 559·76; Koszty kredytów zł 11 068·52; Inne odsetki zł 3 018·44; Razem zł 21 646·72; Podatki zł 34 545·89; Amortyzacje zł 725·47; Przeniesienie zysku z lat ubiegłych zł 162 393·20; Ogółem zł 1 341 486·53.

ZYSKI. — Pozostałość zysku z lat ubiegłych zł 162 393·20; Osiągnięto ze sprzedaży w 1933/34 r. zł 1 166 082·16; Różnice kursowe zł 4 945 72; Dzierżawy zł 8 065·45; Ogółem zł 1 341 486·53.

*) Zobowiązania zagraniczne wynoszą zł 75 394·79.

Fabryka Sukna A. G. Borst w Zgierzu

Sprawozdanie za czas od 1 kwietnia 1931 r. do 26 sierpnia 1931 r.

STAN CZYNNY. — Place, budynki, maszyny i urządzenia zł 6 685 664·75; Kasa, weksle i papiery wartościowe zł 58 325·66; Dłużnicy i banki zł 930 509·99; Konie i wozy zł 16 567·50; Remanent zł 162 624·85; Rekwizycje wojenne i dłużnicy przedwojenni w Rosji zł 2·00; Hipoteka zł 266 400·00; Towary i przedza w zastawie zł 121 077·45; Straty i zyski: strata zł 2 009 894·81; Ogółem zł 10 251 067·01.

STAN BIERNY. — Kapitał akcyjny zł 2 660 000·00; Kapitał rezerwowy i rezerwowy specjalny zł 98 397·25; Kapitał amortyzacji maszyn i budynków zł 839 555·84; Fundusz na zapomogi dla robotników zł 1 812·26; Obligacje I i II emisji przedwojenne zł 593 872·10; Zobowiązania sprzed upadłości: akcepty, sumy przechodnie, wierzyciele i banki zł 6 057 429·56; Ogółem zł 10 251 067·01.

Rachunek strat i zysków

WINIEN. — Ogólny rozchód zł 987 862·06; Strata na 1 kwietnia 1931 r. zł 1 563 390·24; Remanent na 1 kwietnia 1931 r. zł 652 185·26; Ogółem zł 3 203 437·56.

MA. — Ogólny dochód zł 1 030 917·90; Remanent na 26/VIII 1931 r. zł 1 563 390·24, a za czas od 1/IV 1931 r. do 26/VIII 1931 r. zł 446 504·57; Razem straty zł 2 009 894·81; Ogółem zł 3 203 437·56.

SPÓŁKA AKCYJNA

Fabryka Sukna A. G. Borst w Zgierzu

Sprawozdanie za czas od 26 sierpnia 1931 r. do 31 stycznia 1933 r.

STAN CZYNNY. — Place, budynki, maszyny i urządzenia zł 6 665 550·75; Kasa i weksle zł 1 578·82; Dłużnicy i banki zł 842 851·92; Udziały zł 9 056·00; Rekwizycje wojenne i dłużnicy przedwojenni w Rosji zł 2·00; Hipoteka zł 266 400·00; Konie i wozy zł 2 236·00; Remanent zł 19 899·54; Towary i przedza w zastawie zł 13 862·45; Straty i zyski: strata zł 2 477 152·77; Ogółem zł 10 298 590·25.

STAN BIERNY. — Kapitał akcyjny zł 2 660 000·00; Kapitał rezerwowy i rezerwowy specjalny zł 98 397·25; Kapitał amortyzacji maszyn i budynków zł 839 555·84; Fundusz na zapomogi dla robotników zł 1 812·26; Obligacje I i II emisji przedwojenne zł 490 947·74; Zobowiązania sprzed upadłości: akcepty, wierzyciele i banki zł 5 328 232·34; Wierzyciele po upadłości zł 82 949·22; Sumy przechodnie zł 796 695·60; Ogółem zł 10 298 590·25.

Rachunek strat i zysków

WINIEN. — Ogólny rozchód zł 678 320·25; Strata na 26 sierpnia 1931 r. zł 2 009 894·81; Remanent na 26 sierpnia 1931 r. zł 162 624·85; Ogółem zł 2 850 839·91.

MA. — Ogólny dochód zł 353 787·60; Remanent na 31/I 1933 r. w/g spisu zł 19 899·54; Strata na dz. 26/VIII 1931 r. zł 2 009 894·81, a za czas od 26/VIII 1931 r. do 31/I 1933 r. zł 467 257·96; Razem straty zł 2 477 152·77; Ogółem zł 2 850 839·91.

Syndykat Rolniczy Ciechanowski, Spółka Akc.

Bilans na dz. 31 grudnia 1933 r.

AKTYWA. — Nieruchomości zł 208 641·51; Ruchomości zł 10 346·56; Udziały w innych Towarzystwach zł 2 901·00; Kaucje zł 201·40; Spółdzielnia Rolnicza z ogr. odpow. w Ciechanowie zł 144 903·15; Razem zł 366 993·62.

PASYWA. — Kapitał akcyjny zł 150 000·00; Kapitał zapasowy zł 94 508·40; Kapitał amortyzacyjny zł 50 985·77; Rezerwa specjalna z 1929 r. zł 66 683·35; Dywidenda niepodniesiona zł 3 046·20; Sumy przejściowe zł 306·28; Zysk zł 1 463·62; Razem zł 366 993·62.

Rachunek strat i zysków

WINIEN. — Amortyzacja nieruchomości i ruchomości zł 6 226·58; Podatki zł 935·93; Koszty handlowe zł 6 759·00; Zysk netto zł 1 463·62; Razem zł 15 385·13.

MA. — Tenuta dzierżawna zł 15 185·66; Dywidenda od akcyj Banku Polskiego zł 199·47; Razem zł 15 385·13.

!!! Bądź nowoczesnym i podróżuj samolotem !!!

Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru, Spółka Akcyjna

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7

Rok operacyjny 1933/34

Bilans zamknięcia w dn. 30 czerwca 1934 r.

STAN CZYNNY. — Nieruchomości fabryczne zł 50 735 103·24; Inwentarz ruchomy zł 1 201 587·09; Remanenty zł 5 970 622·04; Kasa zł 65 126·49; Papiery wartościowe i udziały zł 3 106 851·86; Banki zł 208 904·13; Rozmaici zł 5 202 769·38; Rachunki przejściowe zł 435 285·97; Depozyty zł 3 161 823·32; Ogólna suma zł 50 088 073·52.

STAN BIERNY. — Kapitał akcyjny zł 14 800 000·00; Kapitał amortyzacyjny zł 9 312 624·61; Kapitał zapasowy zł 133 059·63; Rezerwa walutowa zł 211 080·53; Specjalna rezerwa zł 5 008 253·86; Rozmaici zł 5 870 015·63; Weksle własne zł 3 317 688·30; Weksle plantatorskie zł 2 749 000·00; Banki zł 2 746 161·35; Dywidenda niewypłacona zł 42 764·52; Rachunki przejściowe zł 919 311·67; Depozyty zł 3 161 823·32; Zysk brutto zł 1 816 290·10; Ogółem suma zł 50 088 073·52.

Rachunek zysków i strat za 1933/34 r.

WINIEN. — Koszty fabrykacji zł 8 044 764·35; Koszty sprzedaży cukru zł 237 011·06; Składka na organizację zawodową zł 112 641·18; Koszty nabycia kontyngentów zł 34 009·20; Podatki i opłaty stempłowe zł 616 810·61; Świadczenia socjalne zł 507 428·25; Koszty administracji zł 307 252·45; Koszty ogólne przedsiębiorstwa zł 354 615·87; Procenty zł 851 494·81; Utrzymanie niezbędnej cukrowni Konstancja zł 41 095·28; Strata na kursie papierów wartościowych zł 219 261·10; Strata na wątpliwych dłużnikach zł 83 918·96; Remanenty z dn. 30/VI 1933 r. zł 6 462 388·94; Zysk brutto zł 1 816 290·10; Ogólna suma zł 19 688 982·16.

MA. — Reszta nierozdzielonego zysku 1932/33 r. zł 11 097·65; Osiągnięto ze sprzedaży cukru zł 14 981 340·23; Remanent cukru w dn. 30/VI 1934 r. zł 4 307 890·70; Osiągnięto ze sprzedaży melasu zł 116 210·82; Remanent melasu w dn. 30/VI 1934 r. zł 19 260·89; Różne przychody zł 24 317·31; Przewyżka z gospodarstw rolnych zł 50 629·32; Różnice kursu zł 133 563·51; Procenty od papierów wartościowych zł 44 671·73; Ogólna suma zł 19 688 982·16.

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów, odbyte w dn. 16 listopada 1934 r., bilans powyższy oraz rachunek zysków i strat zatwierdziło i uchwaliło wypłacić dywidendę w wysokości 3%.

„Przechowo” Młyny i Tartaki, Spółka Akcyjna w Przechowie powiat Świecie n/Wisłą

Bilans na dz. 30 czerwca 1934 r.

STAN CZYNNY. — Grunty zł 100 000·00; Budynki: a) fabryczne zł 1 342 350·30, b) gospodarcze zł 45 760·27, c) mieszkalne zł 213 451·00; Urządzenia techniczne: a) siła wodna zł 350 000·00, b) maszyny i narzędzia zł 1 376 328·77, c) bocznica kolejowa i parowóz zł 23 000·00, d) samochody zł 49 020·00; Inwentarz: a) żywy zł 5 581·00, b) martwy zł 32 889·25; Gotówka: a) w kasie zł 3 738·36, b) w bankach zł 12 345·82; Pożyczka Narodowa zł 9 600·00; Weksle zł 9 340·00; Materjały: a) pomocnicze (worki) zł 75 232·31, b) pędne (węgiel) zł 2 517·15; Zapasy zboża i młewa zł 538 395·96; Dłużnicy: a) odbiorcy zł 243 942·57, b) dostawcy zł 40 983·96, c) różni zł 9 372·28, d) Spółdzielnia „Przechowo” zł 37 961·85; Sumy przechodnie: a) wydatki dot. okresu przyszłego zł 21 399·72, b) inne zł 5 098·56; Strata zł 17 756·38; Wierzyciele, zabezpieczeni hipotecznie zł 990 000·00; Wierzyciele, zabezpieczeni weksłami gwarancyjnymi zł 8·00; Otrzymałe weksle gwarancyjne zł 50 000·00; Razem zł 5 606 073·51.

STAN BIERNY. — Kapitał zakładowy zł 1 800 000·00; Kapitał amortyzacyjny: a) saldo z roku ubiegłego zł 649 312·01; b) dopisano w roku gospodarczym zł 75 119·22; Wierzyciele: a) akcepty zł 298 300·00, b) banki zł 442 958·14, c) kredyty hipoteczne zł 350 000·00, d) dostawcy zł 9 464·02, e) odbiorcy zł 14 706·24, f) różni zł 406 091·08; Sumy przechodnie zł 18 117·60; Zboże i młewo obce: a) Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe, Warszawa zł 275 877·26, b) inni klienci zł 191 071·88; Worki obce: a) Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe, Warszawa zł 30 252·71, b) inni klienci zł 4 795·35; Wydane gwarancje hipoteczne zł 990 000·00; Wydane weksle gwarancyjne zł 8·00; Dłużnicy, zabezpieczeni weksłami gwarancyjnymi zł 50 000·00; Razem zł 5 606 073·51.

Rachunek strat i zysków

STRATY. — Koszty administracji zł 66 683·41; Koszty fabrykacji zł 151 514·50; Koszty sprzedaży zł 308 055·12; Koszty

handlowe zł 136 749·75; Koszty kredytów zł 126 306·76; Podatki zł 57 695·69; Świadczenia socjalne zł 20 917·27; Gospodarstwo rolne zł 3 220·08; Nieściągalne i przepadłe pretensje zł 2 162·41; Strata na workach zł 1 905·52; Amortyzacja zł 75 119·22; Razem zł 950 329·73.

ZYSKI. — Magazynowanie zboża zł 52 105·17; Sprzedaż zboża i młewa zł 669 778·23; Przemiał zł 205 414·24; Sprzedaż drzewa zł 504·25; Sprzedaż węgla zł 2 288·51; Sprzedaż nawozów sztucznych zł 2 482·95; Strata zł 17 756·38; Razem zł 950 329·73.

I OGŁOSZENIE

„Kujawskie Zakłady Rolniczo-Przemysłowe w Wagańcu” Spółka Akcyjna w likwidacji

zawiadamiają

o otwarciu likwidacji Spółki

i wzywają wierzycieli do zgłoszenia ich wierzytelności w siedzibie Spółki w Wagańcu, pow. Nieszawskiego w ciągu sześciu miesięcy od daty I.I ogłoszenia.

Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe „Będzin—Olkusz”, Sp. Akc.

Bilans na dz. 30 czerwca 1934 r.

STAN CZYNNY	zł	zł
Majątek stały:		
Grunty	333 367·39	
Nadania górnicze	161 105·56	
Domy mieszkalne	57 592·79	552 065·74
Majątek płynny:		
Papiery wartościowe własne o oprocentowaniu stałym	4 800·00	
Różni dłużnicy	2 015 40	6 815·40
Zyski i straty:		
Pozostałość z ubiegł. roku operac.	143 925 95	
Strata za rok operacyjny 1933/34	17 461·46	161 387·41
		<u>720 268·55</u>

STAN BIERNY	zł	zł
Kapitał akcyjny:		
Kapitał akcyjny: 5 000 akcji po zł 140		700 000·00
Rezerwy: Kapitał zapasowy		10 000 00
Amortyzacje:		
Kapitał amortyzacyjny:		
Pozostałość z ubiegł. roku operac.	2 972 16	
Odpisano w roku oper. bieżącym	—	2 972·16
Zobowiązania: Różni wierzyciele		7 296·39
		<u>720 268·55</u>

Rachunek zysków i strat za rok operacyjny 1933/34

WINIEN	zł
Koszty ogólne	10 743·69
Podatki państwowe, miejskie i gminne	4 982 42
Dzierżawa terenów piaskowych	2 201 00
	<u>17 927 11</u>
MA	zł
Wydzierżawienie gruntów i domów	152·18
Rachunek procentów	313·47
Strata za rok operacyjny 1933/34	17 461·46
	<u>17 927 11</u>



Człowiek nowoczesny
podróżuje SAMOLOTAMI

t a n i o
wygodnie
szybko!!!

„POLMIN”

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

CENTRALA: LWÓW, ULICA AKADEMICKA 7

TELEFONY: 102-20 do 102-23

RAFINERJA W DROHOBYCZU

REPREZENTACJA W GDAŃSKU
POLISH PETROLEUM COMPANY
KREBSMARKT 7/8

PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICZ-
NE WE WSZYSTKICH STOŁECZNYCH
MIASTACH EUROPY

DZIĘKI DŁUGOLETNIJ PRAKTYCE RAFINE-
RYJNEJ I DOŚWIADCZENIOM NA POLU TECHNIKI
SMARNICZEJ, DOSTARCZAMY PRODUKTY SMA-
RÓWE NAJWYŻSZYCH GATUNKÓW PO JAK
NAJŚCIŚLEJ SKALKULOWANYCH CENACH. —

WŁAŚCIWE ZASTOSOWANIE WYSOKOWAR-
TOŚCIOWYCH OLEJÓW I SMARÓW „POLMIN”,
DOSTOSOWANYCH DO WARUNKÓW PRACY
WSZYSTKICH MASZYN I SILNIKÓW, ZAPEWNI
UZYSKANIE WSZELKICH KORZYŚCI, ZWIĄZANYCH
Z RACJONALNĄ GOSPODARKĄ SMARNICZĄ.

**OLEJE I SMARY AUTOMOBILOWE „POLMIN”
SĄ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH NASZYCH ODDZIAŁACH ORAZ
W PIERWSZORZĘDNYCH SKŁADACH Z AKCESORJAMI SAMOCHODOWEMI**

ODDZIAŁY: BIAŁYSTOK, BYDGOSZCZ, DOLINA GDYNIA, JAROSŁAW, KALISZ,
KOWEL, KRAKÓW, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDŹ, PIŃSK, PŁOCK, POZNAŃ,
RÓWNE, SIEDLCE, STRYJ, SOSNOWIEC, TOMASZÓW MAZOWIECKI,
TORUŃ, WARSZAWA, WILNO

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI P. K. O.

CENTRALA: WARSZAWA, JASNA 9
ADRES TELEGRAFICZNY: PKO

ODDZIAŁY: KATOWICE, KRAKÓW,
POZNAŃ, WILNO, ŁÓDŹ, LWÓW

C Z Y N N O Ś C I B A N K O W E :

INKASO WEKSLI I INNYCH DOKUMENTÓW WIERZYTELNOŚCIOWYCH:

P. K. O. PRZYJMUJE DO INKASA WEKSLA I INNE DOKUMENTY (CZEKI, KWITY I T. P.) PŁATNE WE WSZYSTKICH MIEJSCOWOŚCIACH KRAJU. WALUTA ZAINKASOWANA DOPISYWANA JEST NATYCHMIAST NA KONTO ZLECENIODAWCY

PRZECHOWYWANIE PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (DEPOZYTY):

ZŁOŻONE DO DEPOZYTU WALORY SĄ NIE TYLKO PRZECHOWYWANE, LECZ I ADMINISTROWANE, TO ZNACZY, ŻE P. K. O. BEZ DALSZYCH ZLECEŃ, SAMA DOKONUJE REALIZACJI ZAPADŁYCH KUPONÓW I WYŁOSOWANYCH PAPIERÓW, ORAZ PRZEPROWADZA KONWERSJE I NOWE EMISJE (CENTRALA W WARSZAWIE).

Z L E C E N I A G I E Ł D O W E :

ZLECENIA GIEŁDOWE KUPNA I SPRZEDAŻY WYKONUJE P. K. O. NA WARUNKACH NAJKORZYSTNIEJSZYCH ŚCIŚLE WEDŁUG KART UMOWY (SZLUSÓW GIEŁDOWYCH). P. K. O. SKUPIJE RÓWNIEŻ KUPONY WALORÓW PAŃSTWOWYCH ORAZ REALIZUJE WYŁOSOWANE OBLIGACJE PAŃSTWOWE, .. (CENTRALA W WARSZAWIE). ..

OBRÓT PIENIĘŻNY Z ZAGRANICĄ

P. K. O. NA ZLECENIE UCZESTNIKÓW OBROTU CZEKOWEGO LUB OSZCZĘDNOŚCIOWEGO PRZEKAZUJE ZAGRANICĘ DOWOLNE KWOTY BĄDŹ TO CZEKAMI NA BANKI ZAGRANICZNE DO WSZYSTKICH ZNACZNIEJSZYCH PAŃSTW, BĄDŹ TO CZEKAMI PRZEKAZOWEMI NA URZĘDY CZEKOWO-POCZTOWE, JAK RÓWNIEŻ ZAPOMOCA PRZELEWÓW NA ZAGRANICZNE KONTA CZEKOWO-POCZTOWE DO AUSTRII, BELGII, DANII, FRANCJI, CZECHOSŁOWACJI, HOLANDJI, JUGOSŁAWJI, LOTWY, WŁOCH, TUNISU, SZWECJI, SZWAJCARJI

PRZEKAZYWANE Z ZAGRANICY PIENIĄDZE DO POLSKI DOPISYWANE SĄ NA KONTA P. K. O. W POLSCE LUB PRZEKAZYWANE DO WSKAZANYCH MIEJSC ZAMIESZKANIA ADRESATÓW W KRAJU.

UDZIELANIE POŻYCZEK (LOMBARD):

UCZESTNICY OBROTU CZEKOWEGO I OSZCZĘDNOŚCIOWEGO MOGĄ OTRZYMYWAĆ POŻYCZKI LOMBARDOWE NA ZASTAW PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH, KOMUNALNYCH ORAZ AKCYJ BANKU POLSKIEGO NA DOGODNYCH WARUNKACH.

WSZYSTKIE FORMALNOŚCI MOGĄ BYĆ ZAŁATWIANE RÓWNIEŻ W DRODZE KORESPONDENCJI.

SAFESY (CENTRALA I ODDZIAŁY W KRAKOWIE, LWOWIE)

P. K. O. wynajmuje Kasetki (safesy) różnych wymiarów na bardzo dogodnych warunkach